WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ
W ZAMOŚCIU

ZAMOJSKI INFORMATOR DIECEZJALNY

Zamość 2012

KOLEGIUM REDAKCYJNE

ks. Adam K. Firosz
ks. Zygmunt Jagiełło
ks. Mariusz R. Trojanowski

WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ

ISSN 1425-7777

Opracowanie graficzne: Paweł Michalski
Skład: ks. Mariusz R. Trojanowski

ADRES REDAKCJI
ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1
22-400 Zamość
tel. 84 627-95-21

DRUK: ABACUS
Zamość, Namysłowskiego 2
Nakład: 570

Na okładce: Znak Jubileuszu Diecezji

STOLICA APOSTOLSKA

OJCIEC ŚWIĘTY PRZEKAZUJE UCZESTNIKOM MARSZÓW DLA ŻYCIA SŁOWO SERDECZNEGO POZDROWIENIA - LIST Z SEKRETARIATU STANU DO DYREKTORA KRAJOWEGO OŚRODKA DUSZPASTERSTWA RODZIN

Sekretariat Stanu
Watykan, 31 maja 2012 r.

Czcigodny Księże Dyrektorze,

W imieniu Jego Świątobliwości Benedykta XVI dziękuję za informację o inicjatywie organizatorów Marszów dla Życia, którzy podjęli wysiłek przygotowania i przeprowadzenia w polskich miastach, w dniu 3 czerwca br., okolicznościowych marszów, które będą wyrazem łączności z Piotrem Naszych Czasów i z rodzinami biorącymi udział w VII Światowym Spotkaniu Rodzin w Mediolanie.

Ojciec Święty przekazuje wszystkim Uczestnikom Marszów słowo serdecznego pozdrowienia. Zapewnia wszystkich małżonków o pamięci w modlitwie, wypraszając, by w każdej polskiej rodzinie był podtrzymywany żywy płomień wiary, miłości i zgody, jako największe i najbardziej cenne dziedzictwo. Życzy, by temat spotkania w Mediolanie: „Rodzina, praca, świętowanie", jak i hasło tegorocznych marszów: „Rodzina receptą na kryzys" były okazją do osobistych, rodzinnych i wspólnotowych przemyśleń. Niech tradycje rodziny związanej z Kościołem i Ojczyzną mocno zakorzenione w polskich sercach, pozostaną trwałym fundamentem waszego życia duchowego, moralnego i społecznego.

Jego Świątobliwość zawierza Organizatorów i Uczestników Marszów dla Życia świętej Rodzinie z Nazaretu i z serca wszystkim błogosławi.

Z Chrystusowym pozdrowieniem,

Arcybiskup Angelo Becciu
Substytut Sekretariatu Stanu

Przewielebny
Ks. Przemysław DRĄG
Dyrektor Krajowego Ośrodka
Duszpasterstwa Rodzin
przy Episkopacie Polski
WARSZAWA

PRZESŁANIE BENEDYKTA XVI NA EURO 2012

Sekretariat Stanu
Sekcja Pierwsza – Sprawy Ogólne
N. 199 678
Watykan, 6 czerwca 2012 r.

Niebawem rozpoczną się Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, które będą miały miejsce w Polsce i na Ukrainie. To wydarzenie sportowe angażuje nie tylko organizatorów, zawodników i kibiców, ale - na różne sposoby i w różnorakich wymiarach życia - całe społeczeństwo. Również Kościół nie pozostaje obojętny na to wydarzenie, a zwłaszcza na duchowe potrzeby tych, którzy biorą w nim udział. Z uznaniem przyjmuję napływające informacje o zaprogramowanych na tę okoliczność spotkaniach katechetycznych, modlitewnych i liturgicznych.

Jak mówił mój umiłowany Poprzednik, Błogosławiony Jan Paweł II, „potencjał ukryty w sporcie sprawia, że jest on szczególnie ważnym narzędziem integralnego rozwoju człowieka oraz czynnikiem niezwykle przydatnym w procesie budowania społeczeństwa bardziej ludzkiego. Poczucie braterstwa, wielkoduszność, uczciwość i szacunek dla ciała - stanowiące z pewnością niezbędne cnoty każdego dobrego sportowca - przyczyniają się do budowy społeczeństwa, gdzie miejsce antagonizmów zajmuje sportowa rywalizacja, gdzie wyżej ceni się spotkanie niż konflikt, uczciwe współzawodnictwo niż zawziętą konfrontację. Tak pojmowany sport nie jest celem, ale środkiem: może się stać czynnikiem współtworzącym cywilizację i służącym prawdziwej rozrywce, pobudzającym ludzi, by ujawniali swe najlepsze strony, a unikali wszystkiego, co może zagrażać lub wyrządzać poważne szkody im samym lub innym” (28.10.2000).

Sport grupowy, jakim jest piłka nożna, jest ponadto - jeśli tak można powiedzieć - szkołą, która uczy szacunku dla drugiego, również sportowego przeciwnika, i osobistej ofiarności na rzecz dobra grupy, a także pozwala dostrzegać talenty każdego zawodnika w drużynie. Jednym słowem pomaga wznosić się ponad logikę indywidualizmu i egoizmu, która często charakteryzuje ludzkie odniesienia, ku logice braterstwa i miłości, która pozwala - na każdym poziomie - budować wspólnie społeczność promującą dobro wspólne wszystkich, którzy do niej należą.

Dzieląc się tymi myślami, zachęcam wszystkich, od których to zależy, aby dołożyli starań, by te ważne zawody sportowe były prze-

żywane jako wyraz najszlachetniejszych dążeń i działań ludzkich, w duchu pokoju i szczerej radości. Bogu w modlitwie polecam duszpasterzy, wolontariuszy, zawodników i kibiców oraz wszystkich zaangażowanych w przygotowanie i przebieg Mistrzostw. Wszystkim z serca błogosławię.

KOMUNIKAT
W SPRAWIE MIANOWANIA BISKUPA ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEGO

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 2402/12

Ojciec Święty Benedykt XVI mianował biskupem zamojsko-lubaczowskim dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji przemyskiej obrządku łacińskiego Mariana Rojka.

Warszawa, 30 czerwca 2012 roku.

+ Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

EPISKOPAT POLSKI

Warszawa, dnia 12 marca 2012 r.
SEP-D/8.1.1-36

ALIENACJA W KONTEKŚCIE REALIZACJI PROJEKTÓW ZE ŚRODKÓW UE

Eminencjo/Ekscelencjo,
Najczcigodniejszy Księże Kardynale/Arcybiskupie/Biskupie,

w czasie obrad 357. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Warszawie w dniach 13-14 marca 2012 r., przekazałem Księżom Biskupom informację dotyczącą odpowiedzi Stolicy Apostolskiej na pytanie o alienację w kontekście realizacji projektów ze środków UE. Niniejszym przypominam jeszcze raz decyzję Stolicy Apostolskiej

W toku realizacji przez kościelne osoby prawne projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej, powstała wątpliwość prawna związana z zastosowaniem odpowiednich przepisów kodeksu prawa kanonicznego dotyczących alienacji (kan. 1291 - 1295 KPK) przy zabezpieczeniu prawidłowości wydatkowania środków z dotacji w trakcie realizacji projektu.
W wielu wypadkach zabezpieczenie projektu odbywa się poprzez wystawienie przez kościelną osobę prawną weksla, jako zabezpieczenia.

W związku z powyższym Kongregacji ds. Biskupów zostało zadane pytanie o treści następującej: „Czy wystawianie czasowych weksli, a tym samym zaciągnięcie czasowych zobowiązań finansowych można uznać za alienację w rozumieniu kan. 1291 Kodeksu Prawa Kanonicznego i konieczna jest w tych przypadkach zgoda kompetentnej władzy kościelnej, zgodnie z kan. 1292-1295 KPK?"
Kongregacja ds. Biskupów stwierdza, że taki sposób zabezpieczenia projektu, według kan. 1295 KPK należy traktować jako alienację.

W załączeniu do wiadomości przesyłam kopię pisma Kongregacji.
Z wyrazami szacunku i braterskim pozdrowieniem

Bp Wojciech Polak
Sekretarz Generalny Konferencji
Episkopatu Polski

SPOTKANIE Z JEZUSEM CHRYSTUSEM
LIST DO KAPŁANÓW NA WIELKI CZWARTEK 2012

Drodzy Bracia w kapłaństwie!

Zwracamy się do Was w dniu, w którym w sposób szczególny przeżywamy dar Eucharystii oraz kapłaństwa, jaki Jezus przekazał swojemu Kościołowi. W tym dniu uświadamiamy sobie głębiej naszą kapłańską tożsamość, a także żywsze staje się w nas poczucie przynależności do wspólnoty Kościoła oraz służby, jaką w nim pełnimy.

Chrystus i nowa ewangelizacja

Przed nami najważniejsze dni roku: Święte Triduum Paschalne. Liturgia tych dni kryje w sobie fundamentalne wydarzenie dla naszej wiary: doświadczenie spotkania Jezusa Chrystusa – ukrzyżowanego, pogrzebanego i wskrzeszonego przez Ojca z martwych. Chodzi o spotkanie z konkretną i wyjątkową Osobą – z Panem, który odrzucony i zabity, „króluje znów żywy", wychodzi nam naprzeciw z siłą i nowością życia i miłości czerpanej z Boga, więc mocniejszej niż śmierć. To właśnie doświadczenie ożywia w nas rzeczywistość chrztu i czyni nas nowymi ludźmi. Ono także wzywa nas, wręcz przymusza wewnętrznie do gorliwości w ewangelizacji, która jest sensem istnienia Kościoła w ogóle, a naszej misji kapłańskiej w szczególności.

Do ewangelizacji, a ściślej rzecz biorąc, do nowej ewangelizacji skierowanej do tych, którzy zapomnieli o Chrystusie, nie znają Go lub znają w niewystarczającym stopniu, przynagla nas coraz natarczywiej Duch Święty, prowadząc Kościół w kierunku najbliższego Synodu Biskupów i rozpoczynającego się wraz z nim Roku Wiary. Myśl o nowej ewangelizacji zapoczątkował Jan Paweł II w Nowej Hucie podczas pamiętnej podróży apostolskiej do naszej Ojczyzny w czerwcu 1979 r. Odpowiedź na to wezwanie w ostatecznym wymiarze nie zależy w pierwszym rzędzie od oryginalności i nowości metod czy środków, lecz od głębi naszej osobowej relacji ze zmartwychwstałym Chrystusem, od naszego „trwania w Nim" (por. J 15, 5), a także od jakości naszego życia wspólnotowego w Kościele.

Zdajemy sobie sprawę, że – jak twierdzi dokument przygotowawczy (*Lineamenta*) XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów – „problem bezowocności dzisiejszej ewangelizacji […] jest problemem eklezjologicznym, w którym chodzi o umiejętność lub nieumiejętność kształtowania Kościoła jako prawdziwej wspólnoty, autentycznego braterstwa, jako ciała, a nie maszyny czy przedsiębiorstwa" (por. n. 2). W tym sensie powołanie do nowej ewangelizacji

jest najpierw wielką łaską i szansą dla nas samych – dla pomnożenia osobistej wiary każdego z nas i dla pogłębienia rzeczywistych relacji we wspólnotach chrześcijańskich, które współtworzymy.

Spotkać żywego Pana

Teraz, w Święte Triduum, mamy szansę ponownego osobistego spotkania Pana, który nas powołuje i czyni apostołami. Warto więc jeszcze raz zapytać, jak dokonuje się owo spotkanie. Jakim rządzi się scenariuszem i jaką logiką? W poszukiwaniu odpowiedzi warto powrócić do wydarzenia, które w pewnym sensie pozostaje na zawsze wzorcem każdego z takich doświadczeń: do nawrócenia i powołania św. Pawła pod Damaszkiem.

Pamiętamy, że Szaweł był człowiekiem – jak absolutna większość z nas – zawsze religijnym, pobożnym, uczestniczącym w kulcie, oddanym „Bożej sprawie", wykształconym w teologii u najlepszego z mistrzów, modlącym się i składającym przepisane Prawem ofiary. Był ważną osobą w gronie religijnych liderów Izraela. Miał przy tym poczucie – i słusznie zachował je do końca życia – że jest w ten sposób prowadzony przez Boga i służy Mu „z czystym sumieniem" (por. 2 Tm 1, 3). A jednak na przedmieściach Damaszku czekało nań doświadczenie wiary, przy którym wszystko, co znał do tej pory, zdewaluowało się do wartości „śmieci" (por. Flp 3, 8). Odkrył to właśnie, że w wierze chodzi o **spotkanie z osobą**, że wiara nie jest ani systemem etycznym, ani światopoglądem, ani prawem, ani zbiorem „wartości" czy świętych „rzeczy". Nie jest też posługiwaniem jakiejś instytucji czy „religią obywatelską" lub zaangażowaniem społecznym. Wiara nie jest niczym takim, a jeśli w jakiejś mierze jest, to tylko wtedy, gdy każda z tych rzeczywistości pojawia się w niej jako owoc naszej żywej relacji z osobowym Bogiem. Bez tej relacji wiara skupiona na „rzeczach", „sprawach" i „wartościach", nawet najświętszych, staje się ideologią, czyni nas fanatykami i ślepcami.

Taką właśnie ślepotę musiał Szaweł odkryć na progu swego powołania na wielkiego ewangelizatora. Musiał zobaczyć, jak dalece się w życiu pomylił. Wydawało mu się, że służy Bogu, a tymczasem z Nim walczył, prześladował Go i kamienował. Myślał, że służy „sprawie" Boga, a w rzeczywistości zabijał Go obecnego w konkretnych ludziach. Przy całej swej gorliwości i religijnym oddaniu, nie budował ani nawet nie chronił wiary, lecz ją niszczył! Recytował codziennie „Słuchaj, Izraelu…, będziesz miłował!", i „dyszał" morderczą nienawiścią. Miłość i nienawiść – postawy, których nie sposób przeżywać jednocześnie, w jego głowie zlały się jednak w jakąś dziwną

syntezę, której karykaturalności nie był w stanie sam zobaczyć. Odkrył mu ją dopiero Chrystus, nie szczędząc przy tym mocnych gestów: powalając go na ziemię i odbierając wzrok na trzy dni.

Każdy z nas może sobie zadać bardzo osobiste pytanie: czy w moim życiu dokonało się takie spotkanie z Jezusem Chrystusem? Czy On rzeczywiście zawładnął całym moim życiem? Czy doświadczyłem osobiście, że to On uwolnił nas od tego wszystkiego, co krępuje ludzką wolność, co nie pozwala mi uczynić z siebie bezinteresownego daru dla Boga i bliźnich? Czy pasją mojego kapłańskiego życia stała się sprawa człowieka, dla której Syn Boży przyszedł na ziemię? A przede wszystkim, czy moja gorliwość religijna nie zastąpiła mi spotkania z Bogiem żywym? Czy poprzez nią, zamiast prowadzić do Chrystusa, nie „sieję grozy"? Czy pytam Go, jak Paweł: „Co mam czynić, Panie?" (Dz 22, 10).

W Kościele

Upadek pod Damaszkiem i ślepota dały Szawłowi szansę odkrycia nie tylko tego, na czym ostatecznie opiera się autentyczna wiara, ale także zobaczenia prawdy o swoim grzechu, z którego niewoli oraz śmierci wyzwala nas Zmartwychwstały. Modląc się intensywnie przez trzy kolejne dni, ślepy Paweł z całą pewnością „zobaczył" w sobie „starego człowieka". Ale następnie „ujrzał" także – w osobie Ananiasza – posłany doń Kościół, aby dzięki jego posłudze „przejrzał i został napełniony Duchem Świętym" (Dz 9, 17). Ananiasz zaoferował Szawłowi chrzest, w którym „stary człowiek" został pogrzebany po to, by ze zmartwychwstałym Chrystusem powstać do nowego życia.

Wszystko to wraca do nas podczas Wigilii Paschalnej, która jest wyjątkową w roku liturgią chrzcielną. Podczas niej „otwieramy" dla Kościoła na nowo źródło chrzcielne, święcimy wodę w naszych chrzcielnicach, udzielamy chrztu dorosłym i dzieciom, a wreszcie odnawiamy swoje przyrzeczenia chrzcielne. Uświadamiamy sobie na nowo, że jesteśmy, a nie tylko byliśmy kiedyś ochrzczeni.

Zauważmy jednak, że „łuski spadły z oczu" Szawła jeszcze przed przyjęciem chrztu. Niedawny prześladowca przejrzał, słysząc głos swej niedoszłej ofiary – wtedy mianowicie, kiedy Ananiasz, zapewne nie bez lęku, wszak dobrze wiedział, do kogo idzie (zob. Dz 9, 13-14), nazwał go „bratem" („Szawle, bracie!"). Bez tego słowa, być może, nie dokonałaby się w ogóle ewangelizacja Pawła. Zabrakłoby w jej procesie podstawowego narzędzia, którym jest świadectwo. Szawłowi otwarło oczy świadectwo radykalnej miłości, jakie – przy całej swej

skromności drugoplanowego bohatera dziejów zbawienia – złożył Ananiasz.

To był też dla Pawła niewątpliwie moment odkrycia Kościoła jako Ciała zmartwychwstałego, żyjącego Chrystusa. Jeden i Ten Sam, który powalił go na ziemię i odebrał wzrok przed bramami Damaszku, przychodząc doń jako Kościół przywrócił mu zdolność widzenia. Wtedy też Paweł musiał pojąć, że ewangelizacja jest zawsze dziełem Kościoła, a nie prywatną inicjatywą kogokolwiek, i – co więcej – musiał pojąć, ile w niej zależy od świadectwa miłości przeżywanej w jego wspólnotach. A potem już nie mógł nie głosić Tego, którego spotkał pod Damaszkiem i w Damaszku! Nie mógł opierać się Panu ludzkich dziejów, który go kierował z całą mocą do ewangelizacji świata.

W tym roku duszpasterskim przypominamy naszym braciom i siostrom w wierze, ale także sobie samym, że **Kościół jest domem**. Powinniśmy wypowiadać te słowa z ostrożnością i odpowiedzialnością, bo są one bardzo zobowiązujące, i to przede wszystkim dla nas samych. Czy naszą postawą przy ołtarzu, w konfesjonale, w kancelarii parafialnej, w szkole, ale także w codziennym życiu dajemy świadectwo, że Kościół jest domem? Czy powtórzą te słowa ubodzy w naszych wspólnotach parafialnych, doświadczając solidarności i konkretnej pomocy? Czy drzwi naszego domu, którym jest Kościół, otwarte są dla żyjących na jego obrzeżach, obojętnych, a nawet krytykujących go? Czy wychodzimy im naprzeciw i jesteśmy gotowi powitać ich z radością i nadzieją?

Drodzy bracia Kapłani! Do każdego z Was, Prezbiterów, my, biskupi, zwracamy się z szacunkiem, wdzięcznością i miłością: *Bracie*. Każdy z nas, biskupów, czyni sobie rachunek sumienia, czy jesteśmy dla Was, księży diecezjalnych i zakonnych, ojcami i braćmi. Czy dość się staramy, abyście we wspólnocie kapłańskiej przeżywali to, że Kościół jest domem? Z wiarą patrzymy na Was, powołanych przez Chrystusa, i Wy oczyma wiary patrzcie na swego biskupa i na współbrata prezbitera. Warunkiem owocnej nowej ewangelizacji jest wspólnota kapłanów i świeckich skupiona wokół swego biskupa i wszystkich biskupów. Od każdego z nas, od naszego poddania się Duchowi Świętemu zależy przyszłość Kościoła w Polsce i świecie.

W Kafarnaum uczniowie powiadomili Jezusa: „Wszyscy Cię szukają" (Mk 1, 37). Czy i gdzie szukają Go dzisiaj ludzie, pomimo postępującego sekularyzmu? W jaki sposób moglibyśmy wyjść naprzeciw odwiecznym pragnieniom ludzkiego serca? Oto pytania wprowadzające nas w nową ewangelizację.

Drodzy bracia Kapłani, módlmy się za siebie nawzajem, aby słabości i trudności, z jakimi się zmagamy, nie osłabiały w nas radości powołania i nie pomniejszały entuzjazmu, z jakim powinniśmy pełnić naszą misję i służbę. Liczy na nas ukrzyżowany i zmartwychwstały Pan. Liczy na nas wspólnota Kościoła, w której mamy zadania nie do zastąpienia. Liczą na nas również ci, których nie widzimy w naszych świątyniach, ale przecież i oni noszą w sobie pragnienie życia pełnego i prawdziwego. Czy stać nas na to, aby tak jak Ananiasz powiedzieć do każdego z nich: „bracie", „siostro"? Podejmijmy na nowo naszą codzienną kapłańską posługę z przekonaniem, że jesteśmy narzędziami w ręku Zbawiciela świata, który chce każdego z nas spotkać osobiście, uleczyć ze ślepoty i posłać do wszystkich naszych braci i sióstr, aby i oni „przejrzeli i zostali napełnieni Duchem Świętym" (por. Dz 9, 17).

Polecamy Was opiece Maryi – Matki Jezusa i Matki kapłanów. A na trud i radość tej posługi błogosławimy Wam z całego serca, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.
Wielki Czwartek, 5 kwietnia 2012 r.

Arcybiskup Józef Michalik
Przewodniczący Konferencji EP
Stanisław Kard. Dziwisz
Przewodniczący Komisji EP ds. Duchowieństwa

STANOWISKO PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI W SPRAWIE ZMIAN W SYSTEMIE EMERYTALNYM

Tocząca się w Polsce dyskusja o reformie emerytalnej jest impulsem dla Episkopatu Polski do zabrania głosu w tej ważnej dla społeczeństwa sprawie. Jako pasterze Kościoła, mając na uwadze dobro naszej Ojczyzny, dostrzegamy konieczność zmian w systemie emerytalnym, gdyż jego załamanie może mieć katastrofalne skutki zarówno dla obecnych, jak i przyszłych pokoleń. Reforma systemu nie może jednak ograniczać się jedynie do podniesienia wieku emerytalnego. Byłoby to tylko doraźne rozwiązanie. Pamiętając o potrzebie szerszych konsultacji społecznych uważamy, że jest rzeczą konieczną, aby projekt dotykający każdego obywatela znalazł możliwie szerokie wsparcie społeczne, a debata o nim ukierunkowana była na dobro wspólne.

Mamy świadomość, że obecny kryzys systemu ubezpieczeń jest szczególnym skutkiem pogarszającej się sytuacji demograficznej Pol-

ski. Apelujemy, aby – szukając rozwiązań na przyszłość – oprzeć się nie tylko na rozwiązaniach doraźnych, ale podjąć odpowiednie środki zapobiegawcze zmierzające do poszukiwania miejsc pracy, co pomoże zatrzymać w kraju najbardziej dynamiczną dziś grupę ludzi młodych. Kolejnym ważnym i skutecznym zabezpieczeniem wobec postępującego kryzysu demograficznego powinna być właściwa, perspektywiczna i długofalowa polityka rodzinna. Strona kościelna przez szereg lat zwracała na tę potrzebę uwagę w rozmowach z Rządem RP.

Obecnie polska rodzina przeżywa wielowymiarowy kryzys, czego świadectwem jest m.in.: brak zastępowalności pokoleń. Współczynnik dzietności wynosi tylko 1,3 dziecka na kobietę. W roku 2011 urodziło się o 5% mniej dzieci niż w 2010 roku. Dochodzi do tego masowa emigracja rodzin z dziećmi i ludzi młodych. Utrzymywanie się takich trendów będzie miało katastrofalne skutki dla całej gospodarki i społeczeństwa. Dziś pod względem dzietności Polska spadła z 207. na 209. miejsce wśród 222 krajów świata. Te dane są alarmujące!

Oczekujemy zatem, aby – ze względu na przyszłość naszego kraju – Rząd usłyszał nasz głos w sprawie promocji dzietności oraz rodziny, jako naturalnego środowiska wychowania dzieci. To one, zapewniając przyszłość starzejącym się pokoleniom, z punktu widzenia procesów demograficznych powinny być traktowane jako wielkie dobro i przejaw troski Rządu o dalsze dzieje Polski. Sprostanie tym wymaganiom domaga się szerszego programu wspierania rodziny, obejmującego m.in. takie dziedziny, jak rozwój budownictwa mieszkaniowego, komunikacji, zmiany w prawie pracy oraz prorodzinnej ordynacji podatkowej.

„Należy pamiętać, że troska o dobro wspólne nie obejmuje tylko obecnie żyjących, ale dotyczy solidarności z przyszłymi pokoleniami Polaków. Tylko taka polityka, która bierze pod uwagę dobro całej społeczności oraz dobro przyszłych pokoleń, prawdziwie służy rozwojowi naszej ojczyzny" – napisaliśmy w najnowszym dokumencie społecznym Episkopatu Polski zatytułowanym „W trosce o człowieka i dobro wspólne". Bez obudzenia społecznej odpowiedzialności za losy kraju, bez pogłębiania zasad lekceważonego nieustannie etosu narodowego, bez powszechnego ruchu przeciw wszelkiego rodzaju korupcjom i niesłusznym przywilejom, narody nie dochodzą do trwałego dobrobytu.

W planowanych obecnie zmianach należy rozpocząć i konsekwentnie realizować przede wszystkim politykę rodzinną. Włączenie spraw rodziny w obecne transformacje pomoże w przyszłości zapobiec katastrofie demograficznej, a co się z tym łączy, także ekonomicznej.

Należy wykorzystać tę szansę. Zaniechanie jej tylko pogorszy i tak już trudną sytuację.

Prezydium Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 2 kwietnia 2012 r.

OBJAWIENIE BOŻE A OBJAWIENIA PRYWATNE
LIST EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ BIBLIJNĄ

Siostry i Bracia, Umiłowani w Chrystusie Panu!

Przed chwilą wybrzmiały słowa Jezusa: *Pokój wam! To Ja jestem!* Pan skierował je do uczniów, którzy przeżywali rozczarowanie i bali się o swoją przyszłość. Ten, któremu zaufali umarł na krzyżu. Jezus znając ich myśli przywołał słowa Mojżesza, Proroków i Psalmów, a nade wszystko przypomniał im swoją naukę. Tak stanął pośród nich jako ostateczny Objawiciel Boga. Nam zaś daje istotne wskazanie, aby w kształtowaniu życia chrześcijańskiego odnosić się do Pisma świętego, a zwłaszcza do Jego Ewangelii i nauczania Apostołów, wiernie przekazywanego i wyjaśnianego przez ich następców. Chodzi o to, aby swoją chrześcijańską tożsamość i egzystencję budować na mocnym fundamencie apostolskiego depozytu wiary i nie przeceniać wartości objawień prywatnych, a tym bardziej nie opierać swej wiary na bliżej nieokreślonych wizjach. Jezus odsyła nas wyraźnie do Objawienia Bożego danego całemu ludowi. Przypomnijmy zatem jego wartość i zapytajmy o znaczenie objawień prywatnych.

1. Bóg objawia się w stworzeniach i w historii

Autor Księgi Mądrości uczy, że *z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę* (Mdr 13,5). Św. Paweł, w Liście do Rzymian, dodaje: *Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła* (Rz 1,20). Jeszcze bardziej objawia się Bóg w człowieku, którego stworzył *na swój obraz* (Rdz 1,27). Daje poznać, jak wielka jest Jego moc, mądrość i miłość, skoro jako Stwórca obdarzył człowieka tak cennymi darami jak: wartość własnego ciała, dar rozumu, dar wolności, sumienie i „prawo naturalne" (por. *Verbum Domini*, 9).

Podobnie w wydarzeniach, które tworzą historię zbawienia, Bóg objawia się jako Jedyny Pan życia, troskliwy Ojciec i sprawiedliwy Sędzia (por. *Konstytucja o Objawieniu Bożym*, 2-3). Pierwszych rodziców nie zostawił w mocy kusiciela i grzechu, ale przywrócił im nadzieję i zapowiedział zwycięstwo (por. Rdz 3,15-21). Gdy nieprawość ludzi sprowadziła na ziemię potop, ocalił sprawiedliwego Noego i błogosławił jego potomkom (por. Rdz 6,13-22; 9,1-17). Abrahama prowadził nowymi drogami i poprzysiągł mu, że uczyni z niego wielki naród (por. Rz 12,2). Mojżeszowi objawił swoje imię: JESTEM (por. Wj 3,13-15) i był przy nim z całą swoją Mocą, gdy wyprowadzał Izraela z Egiptu i zawierał Przymierze na Synaju. Salomonowi dał Mądrość do odróżniania dobra od zła. Prorocy słuchali Jego Głosu, który napominał lud i budził nadzieję na przyjście Mesjasza. A ostatecznie, w wydarzeniach i słowach składających się na dzieje Chrystusa, doprowadził objawienie swe do końca.

2. Pełnia Objawienia Bożego w Chrystusie

Z dzisiejszej Ewangelii wynika, że zmartwychwstały Jezus objawia nam Boga, który JEST w Nim, a przez Niego jest pośród uczniów! Do zatrwożonych i wylękłych apostołów, którym wydaje się, że widzą ducha, mówi: *Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: To ja jestem* (Łk 24,38-39). W ten sposób wyznaniem: *Ja jestem*, Jezus zwiastuje uczniom swą Boską tożsamość. Oni zaś poznają, że jest odwiecznym Synem Boga, który stał się człowiekiem i pojmują Jego świadectwo: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* (J 10,30).

Tak, w Jezusie z Nazaretu Bóg objawił w sposób pełny i definitywny swoją obecność w dziejach świata. Dał się poznać w swoim Synu, który *jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty* (Hbr 1,3). Dlatego apostoł Filip usłyszał od Jezusa: *Kto mnie widzi, widzi także i Ojca* (J 14,9). Żydom oznajmił: *Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał go i ucieszył się* (J 8,56). A wstępując do nieba zapewnił uczniów: *Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata* (Mt 28,20).

Apostołowie objawioną im prawdę o świętej Obecności Boga w Jezusie Chrystusie przekazali wszystkim, którzy ich słuchali: *To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie Życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo Życie objawiło się. Myśmy Je widzieli i o Nim świadczymy. Głosimy wam Życie wieczne, które było w Ojcu, a nam*

zostało objawione – zapewnia święty Jan pisząc do pierwszych chrześcijan (1J 1,1-3).

Dlatego Kościół naucza, że pełnię swej Obecności, która jest Życiem i Miłością, Bóg objawił w osobie Chrystusa (por. Hbr 1,1-2). On jest *jedynym, doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca*. W Nim Bóg otworzył przed ludźmi całą swoją Tajemnicę. I nie będzie już innego Objawiciela (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 65).

3. Ewangelia Chrystusa objawia całą Prawdę Boga i Jego Miłość

Przez Chrystusa i w Chrystusie Bóg „przemówił" do wszystkich narodów (por. Hbr 1,1-2). Głosząc Ewangelię, Jezus dał ludziom poznać Prawdę, która wyzwala z niewoli bałwochwalstwa i ateizmu (por. J 8,31). Oznajmił wszystkim, że *Bóg umiłował świat* (J 3,16). Słowami pełnymi dobroci i przyjaźni zaprosił każdego człowieka do dialogu z Bogiem (por. J 15,15). *Zwraca się do ludzi jak do przyjaciół i obcuje z nimi* (por. Bar 3,38). Więcej, stwarza im możliwość takiego przystępu do Ojca (por. Ef 2,18), że *stają się uczestnikami boskiej natury* (por. 2P 1,4).

Na takiej podstawie Kościół od samego początku naucza, że cała wola Boga względem każdego człowieka objawiona jest w Ewangelii Jezusa i w nauczaniu Apostołów. Mamy więc dostęp do orędzia *Tego, który nas miłuje* (por. Ap 1,5), a słuchanie Ewangelii prowadzi nas do komunii z Ojcem i Jego Synem (por. 1 J 1,2).

Dlatego Kościół, poprzez ustanowienie Niedzieli Biblijnej, zaprasza nas do codziennego – osobistego i wspólnotowego – czytania Pisma świętego w rodzinach. Mogą nam w tym również pomóc telewizyjne i radiowe programy biblijne. Sięgajmy po dobre komentarze do czytań mszalnych w tygodnikach katolickich! Twórzmy w parafiach kręgi biblijne a w diecezjach Szkoły Słowa Bożego jako żywe Domy Słowa, aby Ewangelia nie była bezdomna! Oby Pismo święte nie było jedną z wielu książek porzuconych na półce!

4. Objawienia prywatne

Objawienie Boże dokonane w Osobie Chrystusa, a także w Jego czynach i słowach – jak uczy Sobór Watykański II – nigdy nie przeminie, bo nie przemija zmartwychwstały Jezus i Jego Ewangelia. Dlatego Bóg objawia się nam także dzisiaj, gdy wraz z Kościołem otwieramy Pismo święte, aby w duchu wiary je czytać i wyjaśniać

metodami, którymi posługuje się ludzki rozum. Natomiast *nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia Boga przed chwalebnym ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. 1Tm 6,14 i Tt 2,13)* (*Konstytucja o Objawieniu Bożym*, 4). Jeżeli więc ktoś chciałby jeszcze dzisiaj pytać Boga albo *pragnąłby jakichś wizji lub objawień, nie tylko postępowałby błędnie,* stwierdza św. Jan od Krzyża, *ale także obrażałby Boga, nie mając oczu utkwionych jedynie w Chrystusie, szukając innych rzeczy lub nowości* (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 65).

Dane ludziom objawienia prywatne nie dodają nic nowego do Objawienia Bożego, które jest przekazywane w Piśmie świętym i w żywej Tradycji Kościoła. Niczego też w nim nie przekreślają i nie poprawiają. Pełnią wobec niego służebną rolę. Udzielane są przez Boga pojedynczym osobom, aby Kościołowi powszechnemu lub wspólnotom lokalnym czy określonym grupom mocniej przypomnieć prawdę już obecną w Piśmie świętym i Tradycji. W ten sposób mogą pomóc w pełniejszym przeżywaniu tej prawdy w konkretnym czasie (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 67). Przez świętą Faustynę – na przykład – Pan Jezus przypomniał całemu Kościołowi prawdę o miłosierdziu Boga, objawioną już w Starym i Nowym Testamencie, aby wybrzmiała na nowo i owocowała w życiu współczesnego świata. Podobnie liczne objawienia maryjne niczego nie dodają do Ewangelii. Zalecana w nich modlitwa różańcowa – jak uczy bł. Jan Paweł II – jest „modlitwą ewangeliczną", a wezwania do nawrócenia i pokuty aktualizują pierwsze zdanie Dobrej Nowiny głoszonej przez Jezusa: *Przybliżyło się do was Królestwo Boże! Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię* (Mk 1,15). Z kolei, objawienia prywatne, dawane ludziom w postaci wizji czy głębokich przeżyć religijnych, służą najczęściej temu, aby ich nawrócić, pogłębić ich więź z Bogiem bądź umocnić na drodze dawania świadectwa Chrystusowej Ewangelii. Nieraz pomagają one odkryć nowe powołanie czy charyzmat. *Jest to pomoc, którą otrzymujemy, ale nie mamy obowiązku z niej korzystać* (*Verbum Domini*, 14).

Należy więc pamiętać, że *wartość objawień prywatnych różni się zasadniczo od jedynego Objawienia publicznego: to ostatnie wymaga naszej wiary; w nim bowiem ludzkimi słowami i za pośrednictwem żywej wspólnoty Kościoła przemawia do nas sam Bóg* (*Verbum Domini*, 14). Natomiast każde objawienie prywatne, aby mogło być użyteczne dla innych osób, a nawet dla ogółu wiernych, musi być uznane przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Dlatego trzeba zachować wielką ostrożność w przyjmowaniu treści dotyczących wiary i moralności zawartych w objawieniach prywatnych.

Pamiętajmy o mocnych słowach świętego Pawła z Listu do Galatów: *Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam kto głosił Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście – niech będzie przeklęty!* (Ga 1,8-9). Teksty zgodne z nauką Kościoła są potwierdzone opinią upoważnionego teologa i mają tzw. „imprimatur", czyli aprobatę Biskupa lub Wyższego Przełożonego Zakonnego. I tylko takie pisma powinny kształtować naszą wiarę, poglądy i postawy.

Umiłowani w Chrystusie Panu!

Obchodzona dziś po raz czwarty Niedziela Biblijna, która otwiera Tydzień Biblijny, to doskonała okazja, aby w naszych sercach i rodzinach odnowić przymierze z Bogiem. Poruszeni Jego miłością, dokonajmy intronizacji księgi Pisma świętego w naszych domach i kościołach. Wyłóżmy ją w najważniejszym miejscu mieszkania, zapalmy świece, odczytajmy stosowny fragment, który nam podpowiada rozum i serce. Niech słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: *Pokój wam! (...) Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? (...) Ja Jestem!* (Łk 24,36.38-39) zapadną w nasze serca jako zapewnienie, że Bóg jest z nami, że wprowadza ład w nasze życie i nim kieruje.

Na owocne przeżywanie spotkania z Jezusem Chrystusem, żywym Słowem Boga, zawierzając wszystkich Maryi, Matce Słowa Wcielonego, z serca Wam błogosławimy.

Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 357. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, w dniach 13-14 marca 2012 r.

APEL KRAJOWEJ RADY DUSZPASTERSTWA POWOŁAŃ O WSPIERANIE DZIEŁA POWOŁAŃ

„Proście Pana żniwa, aby posłał robotników na żniwo swoje" (Łk 10,2)

Z inicjatywy Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań w drugą sobotę maja każdego roku organizowana jest pielgrzymka na Jasną Górę rodzin osób powołanych i tych, którzy wspierają powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Gromadzą się rodzice, krewni, przyjaciele osób powołanych z różnych diecezji i z różnych wspólnot zakonnych. Motywem tej pielgrzymki jest modlitwa dziękczynna za powołania z ich rodzin oraz uproszenie nowych powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Na Jasną Górę przybywają również inne rodziny, wspólnoty i poszczególni wierni, którzy wspierają powołania modlitwą i darem materialnym. Gromadzą się oni przed obliczem Maryi, wychowawczyni powołań, aby wspólnie zanosić modlitwę do Pana żniwa. Jesteśmy wdzięczni wszystkim za ten dar wielkiej modlitwy i wierzymy, że i w tym roku, w sobotę – 12 maja zgromadzi się na Jasnej Górze wielka rzesza rodzin osób powołanych i wspierających powołania na wspólną modlitwę.

Powołanie jest darem Boga. Swoistą sztuką jest jego rozpoznanie. Dojrzewa ono w rodzinie oraz w najbliższym środowisku i szkole. Odpowiedź młodego człowieka na wezwanie Boga wiąże się też z długą drogą jego rozpoznawania i rozwoju. Towarzyszenie powołanym na ich drodze jest bardzo ważne. Ostateczne powiedzenie Bogu oto idę wiąże się również z decyzją Kościoła. Wierne kroczenie tą drogą wymaga wielorakiego wsparcia. Zatem modlić się o powołania i za powołanych to prosić Pana żniwa o dar powołania i jego przyjęcie przez powołanego; to otoczyć troską modlitewną rodzinę i środowisko, w którym wzrasta powołany; to modlić się za tych, którzy towarzyszą powołanemu na jego drodze; to także wypraszać światło Ducha Świętego dla potwierdzających zdatność kandydata do przyjęcia święceń czy konsekracji zakonnej; to wreszcie prosić Boga o dar wytrwania w powołaniu w każdej sytuacji i do końca.

Wiemy, że mimo dobrej woli, nie wszyscy mogą udać się w tym dniu na Jasną Górę, by dziękować za powołania i by modlić się o nowe powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Jednak wszyscy mogą w tym dniu łączyć się duchowo z pielgrzymami na

Jasnej Górze w swoich kościołach, parafiach i rodzinach. W ten sposób zrodzi się wielka Rodzina Rodzin modlących się o powołania i wspierających powołania. Zwracamy się z gorącym apelem do księży proboszczów diecezjalnych i zakonnych, do katechetów, do rodziców, do rodzin i wspólnot zakonnych oraz do wszystkich wierzących z prośbą o wielki dar modlitwy za powołanych i o powołania. Możemy w tym dniu uczestniczyć we Mszy św. w intencji powołań, ofiarować modlitwę różańcową, a także wszystkie przeżycia i cierpienia w tej intencji, łącząc się duchowo z pielgrzymami na Jasnej Górze. Niech to będzie nasz konkretny wkład w duchowe dzieło pomocy powołaniom.

Bp Wiesław Lechowicz
Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Powołań

KOMUNIKAT RADY BISKUPÓW DIECEZJALNYCH

Dnia 2 maja 2012 roku, w przeddzień uroczystości Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, odbyła się na Jasnej Górze sesja Rady Biskupów Diecezjalnych. Przewodniczył jej abp Józef Michalik, a obecny był również nuncjusz apostolski w Polsce, abp Celestino Migliore. Biskupi podjęli refleksję nad sytuacją religijną i społeczną w kraju.

1. Świadomi konieczności zmian związanych z reformami życia społecznego, nawiązując do stanowiska Prezydium Konferencji Episkopatu Polski, biskupi wskazali na potrzebę wzmocnienia polityki rodzinnej. Powinna ona być istotnym elementem podjętej reformy emerytalnej. W tym kontekście przypomnieli dzieła, które Kościół podejmuje na rzecz rodziny, m.in. prowadzenie domów samotnych matek, hospicjów, żłobków i przedszkoli, a przede wszystkim wspieranie samej rodziny w jej funkcjach rodzicielskich i wychowawczych.

2. Podczas sesji biskupi rozważyli sprawę finansowania Kościoła. Podkreślili, że głównymi utrzymującymi Kościół w Polsce są i powinni pozostać wierni. Biskupi wyrażają wdzięczność katolikom świeckim za ich ofiarność. W tym kontekście zajęli się propozycją przekształcenia Funduszu Kościelnego w nowy mechanizm wsparcia społecznej działalności Kościoła. Fundusz Kościelny, utworzony w 1950 roku, jako ułomna rekompensata za zabrane Kościołowi dobra, miał zasilać m.in. jego społeczną działalność. Niestety, do roku 1989 wykorzystywany był głównie do walki z Kościołem. W okresie

wolnej Polski wspierał niektóre dzieła społecznie użyteczne prowadzone przez Kościół, zwłaszcza wspomagał ochronę kościelnych zabytków sakralnych. Częściowo dofinansowywał także składki ubezpieczeniowe niektórym duchownym. Prowadzone obecnie rozmowy z rządem RP nad przekształceniem Funduszu zmierzają w kierunku ustanowienia odpisu podatkowego na rzecz Kościołów i innych związków wyznaniowych. Ta nowa formuła może się stać sposobem rekompensaty za zabrane dobra. Jednocześnie nie będzie obciążała dodatkowo podatnika i da mu możliwość zadecydowania o przeznaczeniu części płaconego przez niego podatku. Pozyskane w ten sposób środki służyłyby różnym celom społecznym realizowanym przez Kościół. Część tych środków nadal byłaby przeznaczona na ubezpieczenie społeczne niektórych duchownych, przede wszystkim misjonarzy i zakonów klauzurowych. Biskupi zapoznali się ze stanem prac zespołów roboczych komisji konkordatowych zajmujących się tą kwestią i przyjęli zapowiedź zawarcia umowy między Episkopatem a Rządem. Odnośnie do rządowej propozycji wysokości odpisu podatkowego, biskupi widzą konieczność prowadzenia dalszych rozmów. Ostateczna regulacja powinna gwarantować odpowiedni poziom wsparcia dla dzieł prowadzonych przez Kościół. Ważne jest też, by polski model bardziej odpowiadał rozwiązaniom stosowanym w innych państwach europejskich.

3. W czasie obrad biskupi podjęli jeszcze raz problem nieprecyzyjnych, a przez to wciąż wymagających interpretacji, zapisów dotyczących miejsca lekcji religii w ramowym programie szkolnym. Powstałe stąd wątpliwości wśród samorządowców, dyrektorów szkół i samych katechetów domagają się szybkiej nowelizacji rozporządzenia. Podobna nowelizacja jest konieczna w ustawie o działalności leczniczej, która zacznie obowiązywać od 1 lipca 2012 r. Przepisy tej ustawy wręcz uniemożliwiają prowadzenie działalności leczniczej i hospicyjnej, jako działalności niegospodarczej. Biskupi zwrócili też uwagę na pojawiający się od wielu lat problem braku możliwości powoływania się przez farmaceutów na tzw. klauzulę sumienia, co w obecnym ustawodawstwie nie jest uregulowane.

Biskupi zebrani u tronu Jasnogórskiej Królowej Polski powierzają Bogu przez wstawiennictwo Maryi bieżące trudne sprawy Ojczyzny oraz Kościoła i wszystkim z serca błogosławią.

Biskupi zgromadzeni na sesji Rady Biskupów Diecezjalnych

Częstochowa, 2 maja 2012 r.

INFORMACJA DLA JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W SPRAWIE NAUCZANIA RELIGII W SZKOŁACH

W sprawie regulacji dotyczących ramowych planów nauczania w szkołach publicznych, ze szczególnym uwzględnieniem regulacji dotyczących nauczania religii/etyki

(*Wyjaśnienie Ministerstwa Edukacji w sprawie nauczania religii w szkołach)*

Zasady nauczania religii i etyki w szkołach, w tym zasady finansowania tych zajęć, nie uległy zmianie.

Ramowe plany nauczania dla poszczególnych typów szkół zostały określone w formie odrębnych załączników do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz. U. poz. 204). Cała treść każdego załącznika stanowi zatem kompletny, odrębny ramowy plan nauczania dla danego typu szkoły.

Każdy ramowy plan nauczania dla danego typu szkoły, określony w formie odrębnego załącznika do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych, zawiera zajęcia o różnym charakterze: pierwsza grupa zajęć to obowiązkowe zajęcia edukacyjne, takie jak np. język polski, matematyka, język obcy itd.) oraz zajęcia rewalidacyjne dla uczniów niepełnosprawnych, a wymiary tych zajęć są określone wprost w danym ramowym planie nauczania; druga grupa zajęć to zajęcia edukacyjne, które stają się obowiązkowe po deklaracji rodziców (religia/etyka, wychowanie do życia w rodzinie, języki mniejszości narodowych, etnicznych lub język regionalny oraz nauka własnej historii i kultury, zajęcia sportowe w oddziałach i szkołach sportowych oraz w szkołach mistrzostwa sportowego), a ich wymiar określają rozporządzenia w sprawie: warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz. U. z 1992 r. Nr 36, poz. 155, z późn. zm.); sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz. U. z 1999r. Nr 67, poz. 756, z późn. zm.); warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej

uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym (Dz. U. z 2007 r. Nr 214, poz. 1579, z późn. zm.); warunków tworzenia, organizacji oraz działania klas i szkół sportowych oraz szkół mistrzostwa sportowego (Dz. U. z 2002 r. Nr 126, poz. 1078).

Zarówno jedne jak i drugie zajęcia w szkole publicznej realizowane są nieodpłatnie, co jest zgodne z art. 70 ust. 2 Konstytucji RP stanowiącym, że nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna.

PODSTAWY PRAWNE NAUCZANIA RELIGII/ETYKI W SZKOŁACH PUBLICZNYCH

W świetle art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.) nauczanie religii stanowi immanentny składnik zagwarantowanej w ustawie zasadniczej wolności religii. Dopełnieniem tej zasady jest regulacja zawarta w art. 53 ust. 4 Konstytucji, określająca, że religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób. Gwarancja wolności religii jest bezwarunkowa w tym znaczeniu, że państwo nie może wprowadzać pozakonstytucyjnych warunków korzystania z jej form wskazanych w art. 53ust. 2 Konstytucji, które stanowiłyby ograniczenie tej wolności (np. wprowadzić odpłatność za uczestniczenie w obrzędach lub w nauczaniu religii).

W związku z regulacją zawartą w art. 53 ust. 4 Konstytucji, należy wskazać również art. 70 ust. 2, który ustanawia zasadę bezpłatności nauczania w szkołach publicznych.

Gwarancje nauczania religii katolickiej zostały zawarte ponadto w Konkordacie między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisanym w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318). W art. 12 ust. 1 Konkordatu Państwo zagwarantowało, że szkoły publiczne podstawowe i ponadpodstawowe oraz przedszkola, prowadzone przez organy administracji państwowej i samorządowej, organizują zgodnie z wolą zainteresowanych naukę religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych.

Na poziomie ustawodawstwa zwykłego, nauczanie religii w szkołach publicznych reguluje ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) oraz wydane na jej podstawie rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz.

U. Nr 36, poz. 155, z późn. zm.). Ustawa o systemie oświaty w art. 12 ust. 1 wskazuje, że publiczne przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja organizują naukę religii na życzenie rodziców, a szkoły ponadgimnazjalne na życzenie bądź rodziców, bądź samych uczniów; po osiągnięciu pełnoletności o pobieraniu nauki decydują uczniowie. Pełna regulacja zasad nauczania religii w szkołach publicznych znalazła się w cyt. rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej, które określa w sposób szczegółowy i kompletny wszystkie kwestie związane z nauczaniem religii, łącznie z wymiarem zajęć i wystawianiem ocen. Zgodnie z § 8 rozporządzenia, nauka religii w przedszkolach i szkołach publicznych wszystkich typów odbywa się w wymiarze dwóch zajęć przedszkolnych (właściwych dla danego poziomu nauczania) lub dwóch godzin lekcyjnych tygodniowo. Wymiar lekcji religii może być zmniejszony jedynie za zgodą biskupa diecezjalnego Kościoła Katolickiego albo władz zwierzchnich pozostałych kościołów i innych związków wyznaniowych. Tygodniowy wymiar godzin etyki ustala dyrektor szkoły. Trzeba podkreślić, że jedynym aktem prawnym, który określa wymiar nauki religii jest cyt. rozporządzenie, wydane przez Ministra Edukacji Narodowej w porozumieniu z władzami Kościoła Katolickiego, Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz władzami innych kościołów i związków wyznaniowych. Każda zmiana rozporządzenia wymaga również porozumienia z władzami ww. kościołów związków wyznaniowych.

RAMOWE PLANY NAUCZANIA

Na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 1 ustawy o systemie oświaty, minister właściwy do spraw oświaty i wychowania określa ramowe plany nauczania w szkołach publicznych. Ustawa nie definiuje przy tym pojęcia „ramowego planu nauczania". Wytyczna zawarta w wymienionym przepisie ustawy nakazuje natomiast ministrowi uwzględnienie w akcie wykonawczym wydanym na podstawie omawianego upoważnienia wymiaru godzin do dyspozycji dyrektora szkoły, obowiązującego wymiaru godzin zajęć edukacyjnych dla poszczególnych etapów edukacyjnych, a także wymiaru godzin zajęć rewalidacyjnych dla uczniów niepełnosprawnych.

Na podstawie powyższego upoważnienia zostało wydane, obowiązujące do dnia 31 sierpnia 2012 r., rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 12 lutego 2002 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz. U. Nr 15, poz. 142, z późn. zm.). Natomiast z dniem 1 września 2012 r. zacznie obowiązywać nowe rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej

w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych, podpisane w dniu 7 lutego 2012 r. (Dz. U. z dnia 22 lutego 2012 r., poz. 204). Obydwa rozporządzenia określają ramowe plany nauczania dla poszczególnych typów szkół publicznych, w formie odrębnych załączników. Natomiast bezpośrednio w treści rozporządzeń zawarto przepisy wskazujące, jakie rodzaje zajęć określają ramowe plany nauczania oraz w jaki sposób dyrektorzy szkół są obowiązani ustalać szkolne plany nauczania. W rozporządzeniu z 2002 r. każdy ramowy plan nauczania miał postać tabeli, w której wymienione były wszystkie zajęcia edukacyjne, wraz z ich wymiarem na poszczególnych etapach edukacyjnych. W każdej tabeli były wymienione zajęcia z religii/etyki oraz był podany ich wymiar. Jednak trzeba podkreślić, że regulacje te w odniesieniu do religii/etyki miały charakter wyłącznie informacyjny. Jak bowiem wcześniej wspomniano, pełna regulacja zasad prowadzenia nauki religii w szkołach publicznych znajduje się w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach, stąd też rozporządzenie w sprawie ramowych planów nauczania może ustalony tam wymiar zajęć religii/etyki jedynie recypować, bez możliwości jakiejkolwiek modyfikacji.

Nowe rozporządzenie w sprawie ramowych planów nauczania z 2012 r. zostało skonstruowane w sposób odmienny od dotychczasowego. Wprawdzie nadal każdy ramowy plan nauczania stanowi osobny załącznik do rozporządzenia, jednak nie mają one już kształtu tabelarycznego, ale charakter opisowy. W każdym też ramowym planie nauczania szkoły publicznej dla dzieci i młodzieży znajduje się przepis stanowiący, że wymiar godzin przeznaczonych na realizację zajęć religii lub etyki, zajęć wychowania do życia w rodzinie, zajęć języka mniejszości narodowej, etnicznej lub języka regionalnego i naukę własnej historii i kultury oraz zajęć sportowych w oddziałach i szkołach sportowych oraz szkołach mistrzostwa sportowego określają przepisy, o których mowa w § 4 ust. 2 rozporządzenia.

Nie ma zatem żadnej podstawy do tezy, iż religia/etyka nie została ujęta w ramowych planach nauczania.

Cytowanemu powyżej przepisowi w sprawie ramowych planów nauczania nadano takie brzmienie, ponieważ nie jest właściwe powtarzanie treści przepisu innego rozporządzenia, którego przedmiotem jest ustalenie wymiaru zajęć z religii –wystarczające jest bowiem (i bardziej poprawne) zamieszczenie odesłania do tego przepisu.

Trzeba podkreślić, że wszystkie zajęcia ujęte w ramowym planie nauczania, łącznie z tymi, których wymiar określają odrębne rozpo-

rządzenia Ministra Edukacji Narodowej, nie mogą być w szkole publicznej realizowane odpłatnie, ponieważ naruszałoby to art. 70 ust. 2 Konstytucji RP (który stanowi, że nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna), a w przypadku zajęć religii - dodatkowo art. 53 ust. 1 i 2 ustawy zasadniczej.

Reasumując: rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania, które wejdzie w życie z dniem 1 września 2012 r., nie wprowadza żadnych zmian w zakresie sposobu nauczania i wymiaru zajęć religii/etyki, wychowania do życia w rodzinie, języka mniejszości narodowej, etnicznej lub języka regionalnego oraz nauki własnej historii i kultury, zajęć sportowych. Nie powoduje też jakichkolwiek skutków w zakresie sposobu finansowania tych zajęć. W dalszym ciągu są one objęte finansowaniem w ramach części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego.

APEL ZESPOŁU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DS. APOSTOLSTWA TRZEŹWOŚCI O TRZEŹWOŚĆ PODCZAS EURO 2012

Kibicuj, nie pij!

Już tylko dni dzielą nas od wielkiego sportowego wydarzenia – Mistrzostw Europy w piłce nożnej 2012. Tysiące kibiców zgromadzą się na stadionach i w strefach kibica, by wspólnie przeżywać sportowe emocje. Miliony ludzi będą dopingować naszą drużynę przed telewizorami.

Wielu ludzi nie wyobraża sobie, że można cieszyć się sportem bez alkoholu. Skutecznie wykorzystują to producenci piwa, którzy już od wielu tygodni intensywnie wiążą swoje produkty z emocjami sportowymi, z poczuciem patriotyzmu i wspólnoty. Polska flaga i hymn nie powinny być traktowane jako narzędzia do promocji piwa. To działanie podstępne, niosące niebezpieczne konsekwencje, a jednocześnie obraźliwe.

Gdy człowiek nie potrafi odczuwać radości bez alkoholu, gdy nie może trzeźwo bawić się z innymi, gdy musi wzmacniać swoje emocje piciem, to poważne ostrzeżenie i znak wkraczania na drogę uzależnienia. To szczególne zagrożenie zwłaszcza w grupie młodych, wśród których dramatycznie wzrasta poziom spożywania alkoholu.

Dlatego prosimy wszystkich polskich kibiców, ludzi odpowiedzialnych za przebieg imprez sportowych, wszystkich ludzi dobrej

woli – stwórzmy największy stadion trzeźwych, prawdziwie radosnych kibiców. Wspierajmy polską reprezentację i inne zespoły trzeźwym dopingiem. Pokażmy naszym gościom z całego świata, że jesteśmy ludźmi wolnymi, potrafiącymi się bawić, cieszyć, przeżywać zawody sportowe bez alkoholu. Pokażmy, że jesteśmy narodem ludzi trzeźwych, odpowiedzialnych za siebie, za bliźnich i za Ojczyznę.

Pamiętajmy, że jako ludzie wierzący należymy do zwycięskiej drużyny Pana Jezusa, który jako jedyny daje nam prawdziwą wolność i szczęście.

Bp Tadeusz Bronakowski
Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski
ds. Apostolstwa Trzeźwości

Łomża, dnia 22 maja 2012

KOMUNIKAT Z 358. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Rok Wiary, *Przesłanie do Narodów Rosji i Polski* oraz miejsce nauczania religii w szkole były głównymi tematami 358. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski. Odbywało się ono w dniach od 21 do 23 czerwca 2012 roku we Wrocławiu. Obradom przewodniczył abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji. W zebraniu wziął udział Nuncjusz Apostolski w Polsce, abp Celestino Migliore.

1. Ojciec Święty zdecydował, że 11 października 2012 roku rozpocznie się w Kościele Rok Wiary. Zgodnie z intencją Benedykta XVI „każdy wierzący powinien ponownie odkryć treść wiary wyznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej oraz zastanowić się nad samym aktem wiary" (*Porta fidei, 9*). W październiku ubiegłego roku Konferencja Episkopatu Polski powołała specjalny Zespół ds. Nowej Ewangelizacji. Na przełomie lipca i sierpnia planowany jest też Kongres Nowej Ewangelizacji w Kostrzynie nad Odrą. Biskupi zachęcają młodzież do zaangażowania się w inicjatywy ewangelizacyjne związane z Rokiem Wiary i Światowym Dniem Młodzieży w Rio de Janeiro w 2013 roku.

2. Od kilku lat trwa dialog między Rosyjskim Kościołem Prawosławnym i Kościołem Katolickim w Polsce. Jego celem jest zbliżenie na-

szych Kościołów i pojednanie narodów. W Warszawie, 17 sierpnia, patriarcha Moskwy i Wszechrusi Cyryl I oraz przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Józef Michalik podpiszą wspólne *Przesłanie do Narodów Rosji i Polski*.

3. Po raz kolejny przedmiotem debaty biskupów było rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej o miejscu m.in. religii i etyki w nauczaniu szkolnym. Konferencja Episkopatu Polski ponownie upomina się o konieczność szybkiej nowelizacji rozporządzenia. Dotychczasowe wyjaśnienia Ministerstwa skierowane do samorządów mają charakter jedynie interpretacji dokumentu.

4 Zespół Konkordatowy przedstawił stan prac dotyczących przekształcenia Funduszu Kościelnego. Biskupi zdecydowanie opowiedzieli się za kontynuowaniem rozmów.

5. Konferencja Episkopatu wysłuchała sprawozdania z przebiegu VII Światowego Spotkania Rodzin w Mediolanie, które przebiegało pod hasłem „Rodzina: praca i świętowanie". Ze szczególną uwagą odnotowano głos Papieża na temat obecności w Kościele osób żyjących w niesakramentalnych związkach, które powinny widzieć i odczuć miłość Kościoła. Raz jeszcze biskupi podkreślili, że w obecnej rzeczywistości rodzina wymaga nieustannej obrony przed zakusami płynącymi ze strony środowisk feministycznych i liberalnych. Wyzwaniem jest również niepokojąca sytuacja demograficzna. Biskupi zachęcają wierzących i niewierzących, parlamentarzystów i władze samorządowe, dorosłych i młodzież do obrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Marsze w obronie życia niech będą wielką modlitwą narodową o respektowanie wartości, na których tradycja europejska przez tysiąclecia budowała rodzinę. W rodzinie budzi się życie, rozwija człowiek, dojrzewa wiara i umiłowanie Ojczyzny. Rodzina jest fundamentem zdrowego społeczeństwa i domaga się dziś wielorakiego wsparcia, aby mogła dalej pełnić swoje funkcje.

6. Konferencja Episkopatu Polski wysłuchała sprawozdania z 50. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Dublinie, który przebiegał pod hasłem: „Eucharystia: Komunia z Chrystusem oraz między nami".

7. Biskupi zapoznali się z treścią wspólnego listu prezesów zarządów Telewizji Polskiej oraz Polskiego Radia skierowanego do Przewodni-

czącego Konferencji Episkopatu Polski. Podzielają powszechne zatroskanie o los mediów publicznych i raz jeszcze przypominają o obowiązku płacenia abonamentu radiowo-telewizyjnego. Równocześnie apelują do rządu o opracowanie prawnych rozwiązań, gwarantujących publicznej telewizji i radiu pełnienie misji dla dobra wszystkich odbiorców. Biskupi upominają się o traktowanie mediów katolickich na równi z innymi w procesie koncesyjnym i o przyznanie TV Trwam miejsca na cyfrowym multipleksie.

8. Przewodniczący Episkopatu Polski podkreślił znaczenie kilkudniowej wizyty w Polsce kard. Tarcisio Bertone. Na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej przyjął doktorat honoris causa, w Bydgoszczy otworzył Centrum Studiów Ratzingera, w Łodzi i w Gdańsku przewodniczył uroczystościom liturgicznym.

9. Zebranie plenarne biskupów zakończyły uroczystości liturgiczne złotego jubileuszu kapłaństwa metropolity wrocławskiego abp. Mariana Gołębiewskiego. Msza św. jubileuszowa została odprawiona w katedrze wrocławskiej.

Na zakończenie roku szkolnego biskupi wyrażają wdzięczność rodzicom, nauczycielom, katechetom i duszpasterzom za trud kształcenia oraz wychowania dzieci i młodzieży. Błogosławią rolnikom na czas żniw, a pątnikom pielgrzymującym do Jasnogórskiej Pani polecają dobro Kościoła i narodu. Wszystkim życzą udanego wypoczynku w czasie wakacji.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce

Wrocław, 23 czerwca 2012 r.

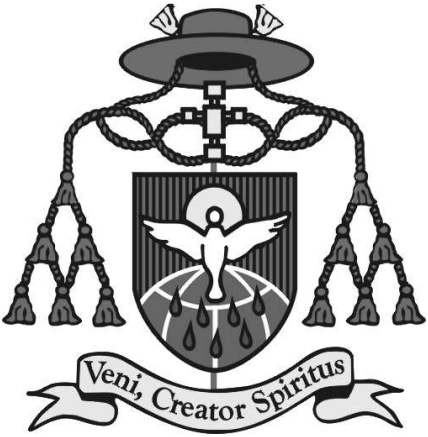

ADMINISTRATOR DIECEZJI

ZAPROSZENIE NA MSZĘ KRZYŻMA DO KATEDRY

Drodzy Bracia Kapłani,
Osoby Życia Konsekrowanego

Zapraszam serdecznie ma Mszę Krzyżma do Katedry w Zamościu, w Wielki Czwartek, 5 kwietnia br., o godz. 10.00.

Z błogosławieństwem

† Mariusz Leszczyński
Administrator Diecezji

ŻYCZENIA WIELKANOCNE DLA DIECEZJAN

„Ujrzał i uwierzył" (J 20, 8)

Drodzy, Siostry i Bracia w Chrystusie!

Radość zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa rozpromienia dziś cały Kościół. Jego członkowie, ubogaceni doświadczeniem pierwszych świadków tego cudu, pozdrawiają się słowami: „Chrystus zmartwychwstał – prawdziwie zmartwychwstał!". Dają przez to wyraz głębokiemu przekonaniu Jana, który stojąc w pustym grobie Jezusa: „Ujrzał i uwierzył" (J 20, 8). I tym świadectwem wiary umiłowany uczeń Jezusa dzieli się dziś z nami.

Niech więc radość wielkanocna napełni serce każdego z nas; niech wyzwala wdzięczność Bogu za dar odkupienia i nadzieję na życie wieczne; niech promieniuje w stronę naszych bliskich, a zwłaszcza chorych i cierpiących, samotnych i potrzebujących pomocy; niech dla każdego człowieka, otwartego na Boga, stanie się źródłem pokoju.

Obdarowani łaskami Chrystusa Zmartwychwstałego budujmy w świecie Kościół, który jest naszym domem, zaczynając od naszych rodzin i wspólnot.

Niech światło Chrystusa – Zwycięzcy śmierci, piekła i szatana, ożywia – za przyczyną Maryi – naszą wiarę, nadzieję i miłość.

Życząc radosnego i pełnego wiary przeżywania świąt wielkanocnych, z serca błogosławię

Biskup Mariusz Leszczyński
Administrator Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

Zamość, Wielkanoc 2012

Zamość, 20 kwietnia 2012 r.

PROŚBA O MODLITWĘ DZIĘKCZYNNĄ

We wtorek, 1 maja br., będziemy obchodzić pierwszą rocznicę beatyfikacji Papieża –Polaka Jana Pawła II. Zanieśmy w tym dniu do Boga modlitwę dziękczynną za ten wielki dar dla Kościoła i naszej Ojczyzny. Niech z tej okazji będą celebrowane w naszych kościołach Msze św. (ze wspomnienia bł. Jana Pawła II, 22 X) i dodane stosowne wezwania w modlitwie wiernych.

Wypraszajmy, przez pośrednictwo bł. Jana Pawła II, błogosławieństwo Boże dla Kościoła i Ojczyzny.

Biskup Mariusz Leszczyński
Administrator Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

L.dz. 193/Gł/12
Zamość, dnia 24 maja 2012 r.

ZARZĄDZENIE W SPRAWIE DOKONYWANIA OPŁAT KURIALNO-DIECEZJALNYCH

Do Przewielebnych Księży Proboszczów!

W celu ujednolicenia i uporządkowania spraw dotyczących opłat kurialnych za dyspensy i wszelkie zobowiązania finansowe względem Diecezji, proszę o ich realizowanie wyłącznie w kasie Kurii Diecezjalnej lub w formie przelewu bankowego na konto diecezjalne, z wyraźnym określeniem tytułu wpłaty. Proszę zarazem o nieregulowanie tych zobowiązań drogą listową.

Księża Proboszczowie zobowiązani są ponadto do rzetelnego prowadzenia ksiąg finansowych parafii oraz przechowywania wszystkich dowodów wpłat (w tym także kurialnych) w kancelarii parafialnej (zob. *Instrukcja o prowadzeniu kancelarii parafialnej*, w: *Pierwszy Synod Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej 1996-2001*, Zamość 2001, s. 198, p. 1).

Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem 4 czerwca br.

Biskup Mariusz Leszczyński
Administrator Diecezji

NOMINACJE PERSONALNE

30 czerwca 2012 r

Neoprezbiterzy:

Ks. Mgr Witold Bednarz, mianowany wikariuszem parafii św. Józefa w Tomaszowie Lubelskim

Ks. Mgr Adrian Borowski, mianowany wikariuszem parafii św. Michała Archanioła w Soli

Ks. Mgr Konrad Bulak, mianowany wikariuszem parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Łabuniach

Ks. Mgr Marcel Harkot, mianowany wikariuszem parafii Wniebowzięcia NMP w Starym Zamościu

Ks. Mgr Paweł Kostrubiec, mianowany wikariuszem parafii św. Tomasza Apostoła w Majdanie Sopockim

Ks. Mgr Rafał Muda, mianowany wikariuszem parafii Zwiastowania NMP w Tomaszowie Lubelskim

Ks. Mgr Łukasz Pintal, mianowany wikariuszem parafii św. Michała Archanioła w Zamościu

Ks. Mgr Marek Saj, mianowany wikariuszem parafii św. Bartłomieja Apostoła w Sitańcu

Wikariuszowskie:

Ks. Mgr Lic. Tomasz Bazan, zwolniony z funkcji wikariusza parafii Świętego Krzyża w Zamościu i mianowany wikariuszem parafii Przemienienia Pańskiego w Rachaniach

Ks. Mgr Ryszard Bordzań, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Karola Boromeusza w Lubaczowie i mianowany wikariuszem parafii Ducha Świętego w Hrubieszowie

Ks. Mgr Krzysztof Hawro, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Bartłomieja Apostoła w Goraju i mianowany wikariuszem parafii Opatrzności Bożej w Bondyrzu

Ks. Mgr Arkadiusz Jakubczak, zwolniony z funkcji wikariusza parafii Wniebowzięcia NMP w Uchaniach i mianowany wikariuszem parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Łaszczowie

Ks. Mgr Krystian Malec, zwolniony z funkcji wikariusza parafii Trójcy Przenajświętszej i Narodzenia NMP w Trzeszczanach i mianowany wikariuszem parafii św. Jerzego w Biłgoraju

Ks. Mgr Andrzej Michalski, zwolniony z funkcji wikariusza parafii Wniebowzięcia NMP w Starym Zamościu i mianowany wikariuszem parafii Wniebowzięcia NMP w Uchaniach

Ks. Dr Waldemar Miśkiewicz, mianowany wikariuszem parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Ks. Mgr Tomasz Putkowski, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Mikołaja w Grabowcu i mianowany wikariuszem parafii św. Jana Nepomucena w Suścu

Ks. Mgr Piotr Skóra, zwolniony z funkcji rezydenta parafii św. Mikołaja w Grabowcu i mianowany wikariuszem tejże parafii

Ks. Mgr Mariusz Skubis, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Bartłomieja Apostoła w Sitańcu i mianowany wikariuszem parafii św. Karola Boromeusza w Lubaczowie

Ks. Mgr Rafał Stochmal, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Jana Nepomucena w Suścu i mianowany wikariuszem parafii św. Bartłomieja Apostoła w Goraju

Ks. Mgr Tomasz Szumowski, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Łaszczowie i mianowany wikariuszem parafii Najświętszego Serca Jezusa w Klemensowie

Ks. Mgr Tomasz Turek, zwolniony z funkcji wikariusza parafii Przemienienia Pańskiego w Rachaniach i mianowany wikariuszem parafii Wniebowzięcia NMP w Starym Zamościu

Ks. Mgr Paweł Zawada, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju i mianowany wikariuszem parafii Trójcy Przenajświętszej i Narodzenia NMP w Trzeszczanach

Zamość, 30 czerwca 2012 r.
L.dz. 307/Gł/12

KOMUNIKAT
O MIANOWANIU NOWEGO BISKUPA ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEGO

Administrator Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej przekazuje duchowieństwu i wiernym komunikat Nuncjusza Apostolskiego w Polsce Arcybiskupa Celestino Migliore następującej treści: „Ojciec Święty Benedykt XVI mianował biskupem zamojsko-lubaczowskim dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji przemyskiej obrządku łacińskiego Mariana Rojka".

Biskup Marian Rojek urodził się 9 kwietnia 1955 r. w Rzeszowie. Tam też ukończył szkołę podstawową i średnią. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Wkrótce potem został powołany do dwuletniej służby w wojskowej jednostce „kleryckiej" w Bartoszycach. Po powrocie do seminarium i ukończeniu studiów przyjął święcenia kapłańskie, 7 czerwca 1981 r., z rąk Biskupa Ignacego Tokarczuka. Po rocznym wikariacie w Brzozowie odbywał studia na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, które uwieńczył w 1987 r. stopniem doktora teologii. Następnie pełnił funkcję wykładowcy i wychowawcy w seminarium w Sandomierzu i Przemyślu. W latach 2001-2005 był rektorem seminarium przemyskiego. W dniu 21 grudnia 2005 r. został mianowany przez Papieża Benedykta XVI biskupem pomocniczym archidiecezji przemyskiej, otrzymując stolicę tytularną Tisedi. Sakrę biskupią przyjął, 2 lutego 2006 r., z rąk Arcybiskupa Józefa Michalika. Dewizą biskupią Biskupa Mariana są słowa: *Eucharistia Panis Vitae* (*Eucharistia Chlebem Życia*).

Biskup Marian, w ramach Konferencji Episkopatu Polski, jest przewodniczącym Zespołu ds. Kontaktów z Przedstawicielami Kościoła Greckokatolickiego na Ukrainie, Zespołu Katolicko-Prawosławnego oraz członkiem Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie.

Dzieląc się z Wami radością z nominacji Biskupa Mariana Rojka, proszę o gorącą modlitwę, przez wstawiennictwo Matki Odkupiciela, we wszystkich intencjach nowego Pasterza naszej Diecezji.

Biskup Mariusz Leszczyński
Administrator Diecezji

KURIA DIECEZJALNA

KOMUNIKATY Z KONFERENCJI KSIĘŻY DZIEKANÓW, ZAMOŚĆ, 25 CZERWCA 2012 R.

I. Komunikaty kancelaryjne

1. Przypominamy obowiązki księży Dziekanów:

   - kwestionariusze wizytacji dziekańskich w parafiach dekanatu za rok 2012,
   - przypomnienie o uaktualnieniu testamentów,
   - proszę, aby księża uaktualnili dane do „Adresownika", po najbliższych zmianach personalnych,
   - akty notarialne z parafii: przedstawiające własność parafii

2. Renowacja Katedry:

W okresie od 20 marca do 21 czerwca 2012 r. księża proboszczowie wpłacili ofiary (w całości) z cegiełek na katedrę z następujących parafii: Gorajec, Harasiuki, Krasnobród NNMP, Kryłów, Łosiniec, Majdan Sopocki, Mircze, Mokre Lipie, Sitaniec.
Od początku remontu 87 parafii wpłaciło całość zobowiązań. 90 parafii wpłaciło cześć zobowiązań, natomiast z następujących parafii nie wpłynęły żadne ofiary: Cichobórz, Horyniec, Hostynne, Machnówek, Podhorce, Przewodów, Wasylów Wielki.

Z duchowieństwa diecezjalnego (484 kapłanów) wpłynęły ofiary indywidualne od 277 kapłanów. Za złożone dotychczas ofiary składam serdeczne Bóg zapłać księżom biskupom, proboszczom, wikariuszom i ofiarodawcom świeckim.

Do zamknięcia projektów (katedry i wieży katedralnej) potrzeba 1.967.101,90 zł. Na koniec roku kalendarzowego 2012 otrzymamy refundację w wysokości 1.336.943,95 zł.

Bardzo serdecznie proszę o dalsze wpłacanie osobistych i parafialnych wpłat na rzecz Katedry. Zwracam się do Czcigodnych Księży o pomoc finansową w formie pożyczki. Zaciągnięte zobowiązania zwrócę na koniec roku kalendarzowego 2012, po otrzymaniu refundacji.

opr. ks. Adam Firosz
Kanclerz Kurii Diecezjalnej

II. Komunikaty Wydziału Duszpasterskiego

I. Program duszpasterski

W parafiach realizujemy program duszpasterski pod hasłem Kościół naszym domem *(zob. Program duszpasterski Komisji Duszpasterstwa KEP, Poznań 2011).*

II. Odbyły się następujące inicjatywy duszpasterskie:

1/ Wielkanocny kurs duszpasterski dla Duchowieństwa w Zamościu,10-11 IV),
2/ Diecezjalny Dzień Chorego w Krasnobrodzie (31 V),
3/ Pielgrzymka młodzieży do sanktuarium w Tomaszowie (26 V),
4/ Rocznice wizyt Jana Pawła II w Lubaczowie (2 VI) i Zamościu (12 VI),
5/ Ogólnopolska pielgrzymka Akcji Katolickiej, z udziałem delegacji z naszej Diecezji, na Jasną Górę (15-16 VI)

III. Wydarzenia planowane:

1/ Formacja stała kapłanów

a/ Rekolekcje:
10-13 IX – Górecko Kościelne
17-20 IX – Górecko Kościelne
19-22 IX – WSD-Lublin
24-27 IX – Werchrata

b/ Dzień Kapłański:
30 VI (sobota), Krasnobród (sanktuarium), 10.00
– Droga krzyżowa,
– konferencja (ks. dr Jarosław Przytuła, prefekt WSD),
– Msza św., pod przewodnictwem Bp. M. Leszczyńskiego,
– Rozdanie Księżom nominacji.
6 X (sobota), Krasnobród (sanktuarium)

c/ Dzień Formacji Kapłańskiej, 10 XI (sobota), Zamość

2/ Służba Liturgiczna Ołtarza
Pielgrzymka ministrantów, 15 IX (sobota), Krasnobród

3/ Inne
a/ Uroczystości odpustowe
1-2 VII (niedz.-pon.), Krasnobród
16 VII Tomaszów (sanktuarium)
b/ 2 VIII - 14 VIII – pielgrzymka piesza na Jasną Górę,
c/ 21 VIII rozpoczęcie Exodusu Młodych, Zwierzyniec, 17.00,
d/ 9 IX Krasnobród (sanktuarium) Dożynki Diecezjalne,
e/ 10 XII – bierzmowanie w Katedrze.

4/ Wizytacje kanoniczne parafii:

29 VI	Lubaczów – Konkatedra
8 VII	Różaniec
15 VII	Tyszowce
29 VII	Dub
5 VIII	Komarów
12 VIII	Honiatycze
2 IX	Bihale
8 IX	Chmielek
16 IX	Łukawiec
23 IX	Młodów
30 IX	Biszcza
13 X	Obsza
21 X	Lubaczów – św. Karol Boromeusz

Bp Mariusz Leszczyński
Przewodniczący

III. Komunikaty Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego

1. Za nami wiosenne spotkania formacyjne z katechetami w rejonach. Okolicznościową Konferencję na temat „*Aspekty prawne katechezy*" oraz „*Nowe podręczniki w świetle aktualnej podstawy programowej*" wygłosił ks. dr hab. Paweł Mąkosa – prof. KUL oraz ks. dr hab. Marian Zając prof. KUL. Warto wspomnieć, że w konferencji wzięło udział 417 katechetów; w tym 173 kapłanów, 16 sióstr zakonnych i 228 katechetów świeckich. Jest to jeden z najlepszy rezultatów od października 2006r. Dziękuję księżom Dziekanom – ks. Prałatowi Czesławowi Grzybowi, ks. Kan. Wiesławowi Oleszkowi, ks. Prałatowi Józefowi Flisowi i ks. Kan. Andrzejowi Stopyrze za pomoc w zorganizowaniu spotkań w rejonach: Tomaszów Lubelski, Hrubieszów, Bił-

goraj i Lubaczów. Dla rejonu Zamość organizatorem spotkania była parafia św. Michała Archanioła.

2. 18 kwietnia 2012 roku w Domu Diecezjalnym odbył się finał XIX edycji Konkursu Wiedzy o Biblii i Historii Kościoła. Laureaci (28 uczniów) w dniach 17 – 19 maja br. uczestniczyli w nagrodę, w trzydniowej pielgrzymce, celem pielgrzymki była wzajemna integracja, zwiedzanie miejsc kultu religijnego i odpoczynek. W ramach wyjazdu przebywali między innymi w Kozłówce, Lublinie, Nałęczowie, Kazimierzu Dolnym, Janowcu nad Wisłą i Puławach. Opiekunami dzieci i młodzieży podczas wyjazdu byli ks. dr Robert Strus, ks. mgr lic. Sylwester Zwolak, pani mgr Monika Jezuit katechetka z Oleszyc.

3. W dniach 31 maja – 01 czerwca br. odbywało się we Wrocławiu Ogólnopolskie Spotkanie Dyrektorów i delegatów Wydziałów Katechetycznych pod przewodnictwem Biskupa Marka Mendyka. Tematem posiedzenia była sprawa ujednolicenia praktyki przygotowania do I Komunii św. i do sakramentu bierzmowania w diecezjach polskich oraz tematyka II Tygodnia Wychowania, który odbędzie się w dniach 16 – 22 września br. pod hasłem: *Wychowywać, ale jak?*. Komisja odniosła się do nowego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych i podtrzymała stanowisko, że konieczne jest wyraźne przywrócenie zapisu sytuującego religię/etykę w ramowym planie nauczania. W związku z pojawiającymi się w niektórych placówkach oświatowych żądaniem dyrekcji, by programy nauczania religii podlegały procedurze opiniowania na poziomie szkół, Komisja przypomina wyraźny zapis § 4. Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach, że nauczanie religii odbywa się na podstawie programów opracowanych i zatwierdzonych przez właściwe władze kościołów i innych związków wyznaniowych i przedstawionych Ministrowi Edukacji Narodowej do wiadomości. Te same zasady stosuje się wobec podręczników do nauczania religii. Dlatego też katecheci mogą korzystać z programów i podręczników wskazanych przez miejscowe diecezje, a domaganie się jakichkolwiek opinii na temat programów i podręczników jest bezzasadne. Komisja odniosła się do trwającej od kilku tygodni w mediach dyskusji na temat wieku przystępowania do I Spowiedzi i Komunii św. Przypomniała stanowisko Kościoła wyrażone w KPK oraz wielu dokumentach posoborowych, że I Komunię św. poprzedza I Spowiedź wraz z rozgrzeszeniem.

4. 26 maja br. odbyła się IV Diecezjalna Pielgrzymka Młodzieży do Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Tomaszowie Lubelskim. W pielgrzymce uczestniczyło około 1300 pątników. Wydział Nauki Chrześcijańskiej zwraca się z podziękowaniem do księży proboszczów parafii, oraz do katechetów duchownych i świeckich za przygotowanie młodzieżowych grup pielgrzymkowych ze swoich środowisk i towarzyszenie katechizowanej młodzieży.

5. Przypominamy, że letnie turnusy rekolekcyjne dla katechetów naszej diecezji odbywać się będą w następującym porządku:
I turnus 29 czerwca- 02 lipca;
II turnus 03 lipca – 06 lipca;
Rekolekcje odbędą się w Domu Rekolekcyjnym Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi w Łabuniach. Turnusy te poprowadzi ks. dr Sylwester Zwolak wizytator katechetyczny.
III turnus 07 – 10 lipca;
Rekolekcje odbędą się w Domu Rekolekcyjnym w Werchracie. Turnus ten poprowadzi ks. dr Robert Strus dyrektor szkół katolickich i wizytator katechetyczny.
Opłata za rekolekcje wynosi 250 zł. Przypominamy, że jak każdego roku połowę opłaty za udział w rekolekcjach zwraca katechetom Proboszcz Parafii.

6. Diecezjalny Dzień Katechetyczny odbędzie się w Katedrze zamojskiej w sobotę 01 września br. Program rozpocznie się już o godzinie 9.30 przygotowaniem liturgii. O godzinie 10.00 Msza św. pod przewodnictwem J.E. Księdza Biskupa Mariusza Leszczyńskiego Administratora Diecezji z błogosławieństwem na nowy rok katechetyczny 2012/2013. Wykład wygłosi Dr Michał Wyrostkiewicz – pracownik naukowy KUL.

7. Od ostatniej Konferencji zostały przeprowadzone wizytacje katechetyczne w następujących parafiach: Dubienka, Gromada, Nabróż, Moniatycze, Zamość MBKP.

8. Informujemy, że Rada Konsultorów naszej diecezji przyjęła wniosek Dyrektora Wydziału Nauki i Wychowania Katolickiego, aby od roku szkolnego 2012/13 podręczniki do nauczania religii opracowane przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II i wydane przez wydawnictwo Gaudium z Lublina były używane w szkołach naszej diecezji, jako obligatoryjne. Podręczniki te będą wprowadzane sukce-

sywnie począwszy od grupy pięciolatków w przedszkolu, klasy I SP, klasy IV SP, klasy I Gimnazjum I klasy I Liceum. Dystrybucją podręczników zajmuje się Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego Kurii Diecezjalnej w Zamościu. Osobą bezpośrednio odpowiedzialną jest Ks. Dr Sylwester Zwolak. Podręczniki będą do nabycia w Wydziale Nauki i Wychowania Katolickiego (ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1, 22-400 Zamość) od 7 sierpnia 2012 roku, w godzinach 9.00-13.00, od poniedziałku do piątki. Przy zakupie podręczników w liczbie powyżej 50 sztuk – rabat 10 %. Prosimy przekazać te informacje uczniom i rodzicom.

9. 29 czerwca zakończy się kolejny rok szkolny i katechetyczny. WNiWK z tej okazji składa serdeczne podziękowania wszystkim katechetom świeckim i duchownym oraz proboszczom troszczącym się o dzieło katechizacji za trud wkładany w prowadzenie dzieci i młodzieży do Chrystusa. Również przy tej okazji dziękuje za zaproszenia i możliwość uczestniczenia w różnych uroczystościach szkolnych. Odpowiedzialni za katechizację w diecezji zawsze chętnie odpowiadają na takie zaproszenia, ponieważ stwarzają one możliwość bliższego poznania podstawowych miejsc katechezy, którymi są parafia i szkoła.

10.W lipcu Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego nie będzie czynny.

11.W związku z niżem demograficznym i zmniejszającą się liczbą godzin w szkołach dochodzi niekiedy do walki o godziny między kapłanami i świeckimi (pojawiają się problemy z podziałem godzin). Prośba do księży proboszczów o spokojne, cierpliwe, rzeczowe i sprawiedliwe rozwiązywanie sytuacji konfliktowych na miejscu. Tu także uwaga, że ta tendencja w najbliższych latach będzie się nasilać, dlatego trzeba uprzedzającego i przemyślanego działania, podejmowanego zgodnie z przepisami w planowaniu przydziału czynności na następny rok szkolny, tak by sytuacji konfliktowe ograniczyć do minimum lub przygotować wcześniej precyzyjne ich rozwiązanie.

opr. ks. dr Wiesław Galant
Dyrektor WNiWK

IV. Katolickie Radio Zamość

W naszym radiu przeżywamy duże problemy finansowe. Zalegamy z płatnościami wobec firmy, od której dzierżawimy maszt nadawczy. Dlatego został obcięty czas nadawania audycji. Od końca kwietnia nadajemy od 8.00 do 19.00. Mamy nadzieję, że uda się wszystko nadrobić i uregulować. W tym trudnym czasie zwróciliśmy się o pomoc finansową do naszych radiosłuchaczy. Odzew był wspaniały. Wszystkim ludziom dobrej woli - serdeczne podziękowania i obietnica modlitwy.

Staramy się uczestniczyć we wszystkich ważniejszych wydarzeniach naszej diecezji. Ostatnio przeprowadziliśmy transmisje z Tomaszowa, Lubaczowa, Radecznicy czy Komarowa. Jesteśmy gotowi włączyć się w każde wydarzenie. Oczekujemy tylko na informację i zaproszenie od księży Proboszczów.

Zamierzamy włączyć się, jak co roku, w pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę. Od 1 sierpnia startuje Studio Pielgrzymkowe: relacje z trasy, informacje i wspólna modlitwa. Od godz. 15.00 zapraszamy do radioodbiorników.

Tradycyjnie przygotujemy na rok 2013 kalendarz radiowy. Zapowiedziany przez Benedykta XVI Rok Wiary podpowiada aby w kalendarzu znalazły się znaki naszej wiary czyli przydrożne krzyże. Jak zawsze, prosimy księży Proboszczów o kolportaż.

Na listopad pragniemy zorganizować grupę pielgrzymkową do Ziemi Świętej. Termin 10 - 18 listopad br. Koszt 3500 zł (przy obecnym kursie dolara). Szczegóły, informacje i zapisy na stronie internetowej www.krz.pl lub w Biurze Reklamy pod numerem telefonu 84 639 97 97 od poniedziałku do piątku od 8.00 do 15.00. Można taką informację przekazać wiernym.

opr. Ks. Jacek Rak
Dyrektor KRZ

V. Caritas Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

1. Dziękujemy Przewielebnym Księżom za dotychczasową współpracę. Dostarczanie nadwyżek żywności najuboższej ludności UE - PEAD 2012. Odpowiedzialnym jest za realizację niezmordowany Ks. Grzegorz Kawarski: Proszę o dostarczenie podpisanych i opieczętowanych umów a także informacji- jaka liczba podopiecznych skorzystała z pomocy w parafiach od III do V br.

2. Wzorem lat ubiegłych Caritas Diecezji organizuje - kolonie letnie. Tym razem w Rajskiem koło Soliny w dniach 2-14 lipca 2012. Zakwalifikowano 45 uczestników. Opłata od dziecka - 50 zł. Kierownikiem kolonii-wczasorekolekcji jest Ks. Mateusz Januszewski - wikariusz parafii Tyszowce. Wyjazd z Zamościa w poniedziałek 2 lipca br. O godz. 7.30 - z pod kościoła MB Królowej Polski.
3. W związku z brakiem krwi w naszym kraju - Caritas Polska zainicjowała ogólnopolską akcję Podaruj krople krwi.
Jeżeli któryś z Księży dziekanów chciałby się włączyć w tę akcję na swoim terenie bylibyśmy bardzo wdzięczni. Prosimy o kontakt, abyśmy mogli skoordynować nasze działania.
4. Tegoroczny finał akcji - Tornister pełen uśmiechu odbędzie się w Przemyślu zainteresowanych księży prosimy o kontakt.

opr. Wiesław Banaś
Dyrektor Caritas

VI. Exodus Młodych – spotkanie młodzieży diecezji

Z radością informujemy, że w dniach 21-24 sierpnia 2012 roku po raz trzeci odbędzie się Exodus Młodych - Spotkanie Młodzieży Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Po raz kolejny spotkamy się w Zwierzyńcu. Tematem spotkania będą słowa: Wybieram Miłość. Na uczestników czeka potężna dawka dobrej muzyki, ciekawe konferencje, piękne nabożeństwa, wzruszające pantonimy i trochę zabawy. Zaprosiliśmy również Gości, którzy opowiedzą o doświadczeniu miłości Boga w swoim życiu. A będą nimi: ks. Piotr Pawlukiewicz, br. Paweł Teperski, ks. Krzysztof Kralka SAC, Sylwester Laskowski. W spotkaniu młodzieży wystąpią zespoły: Luxtorpeda, 40 i 30 na 70, Razem za Jezusem oraz Anielsi z Lubaczowa.

Wszelkie informacje dotyczące Exodusu Młodych oraz formularz zgłoszeniowy będą dostępne na stronie internetowej: www.exodusmlodych.pl. Całkowity koszt uczestnictwa wynosi 50 zł od osoby. Noclegi będą w namiotach. Dojazd we własnym zakresie.
Patronat honorowy objął Biskup Mariusz Leszczyński, Administrator Diecezji Zamojsko- Lubaczowskiej, który zapewnił o swojej obecności.
W przygotowanie spotkania zaangażowało się wielu kapłanów, sióstr zakonnych i świeckich. Liczymy na pomoc Księży w przekazaniu informacji o tej inicjatywie młodym parafianom: uczniom gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz studentom. Prosimy też w miarę możliwości o posługę spowiedzi 22 sierpnia 2012 r. o godz. 15.00.

Dziękuję wszystkim kapłanom, którzy na różne sposoby wspierają przygotowanie kolejnego spotkania młodzieży.

opr. Jarosław Kędra
Dyrektor spotkania *Exodus Młodych*

VII. Rekolekcje Ruchu Światło-Życie w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w 2012 r.

Ruch Światło-Życie skierowany jest do wszystkich grup wiekowych dzieci, młodzieży, dorosłych. Poszczególne grupy realizują odpowiednią dla siebie formację. Dzieci ze szkoły podstawowej to Oaza Dzieci Bożych. Dla gimnazjalistów przeznaczona jest Oaza Nowej Drogi. Następne grupy wiekowe objęte są już tzw. formacją podstawową w Ruchu. Młodzież szkół średnich, studenci, młodzież pracująca ale także dorośli to Oaza Nowego Życia (ONŻ). Większość dorosłych w Ruchu to Domowy Kościół (Oaza Rodzin). Bardzo ważnym elementem formacji na jej poszczególnych etapach są 15 dniowe rekolekcje, które w intensywniejszy sposób, w pewnym oderwaniu od świata, wprowadzają i pogłębiają wszystko to, co ma przyczynić się do bardziej zażyłej więzi z Chrystusem i Kościołem. Po formacji podstawowej trwającej kilka lat, ci, którzy ją przeszli, powinni znaleźć swoje miejsce w Kościele, podjąć określoną służbę (diakonię), jak również kontynuować swoje wzrastanie w wierze przez formację stałą (permanentną).

Planowane rekolekcje:

Turnus I (30. 06. - 16. 07. 2012 r.)
ODB st. - Hulcze - ks. Piotr Grzechnik, Grzegorz Szlązak
OND III st. - Stanisławów - ks. Mariusz Skakuj, ks. Paweł Głowik

07.-17. 07. 2012 r.
KODA Lublin - Sławinek - ks. Jarosław Kędra, ks. Piotr Drozd

Turnus II (18. 07. - 03. 08. 2012 r.)
OND I st. - Stanisławów - ks. Marek Mazurek, ks. Grzegorz Bartko
ONŻ 0 st. - Hulcze - ks. Dariusz Babiak, ks. Paweł Kruk
ONŻ I st. - Ruda Różaniecka - ks. Paweł Zawada, ks. Tomasz Leńczuk, ks. Grzegorz Rebizant ONŻ II st. - Krowica - ks. Sylwester Zwolak, ks. Michał Koziołek DK I st. - Oleszyce - ks. Dominik Samulak

INNE

ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk
Lublin, KUL

CHRYSTUS – WYCHOWAWCA. LIST REKTORA KUL, 9 KWIETNIA 2012 R.

„Chrystus zmartwychwstał, jak zapowiedział, radujmy się wszyscy, ponieważ króluje na wieki. Alleluja!"

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Zachęceni słowami antyfony mszalnej pozostajemy w atmosferze radości ze zmartwychwstania Chrystusa. Święta Wielkanocne są wielką proklamacją prawdy o Bogu, który nie zostawia człowieka w nędzy i lęku, ale „wszystko czyni nowe", bo kocha człowieka niepojętą miłością Ojca pełnego miłosierdzia. Uświadamiamy sobie, że Zmartwychwstanie jest wydarzeniem, które zmienia historię świata i człowieka. W wydarzeniu paschalnym zawarta jest prawda o stworzeniu człowieka przez Boga i na Jego obraz; objawia się prawda o losie człowieka, okaleczonego przez grzech, a jednocześnie objawia się prawda o miłości Boga, który Syna swego dał, aby człowiek miał życie wieczne.

Prawdy o zmartwychwstaniu Jezusa nie mogło zagłuszyć faryzejskie kłamstwo rozsiewane przez strażników Grobu Pańskiego. Potwierdził ją sam Jezus Chrystus, kiedy po Zmartwychwstaniu rozmawiał z niewiastami; kiedy przyłączył się do uczniów idących do Emaus i łamał dla nich chleb; kiedy stanął pośród apostołów i po cudownym połowie ryb, przygotował dla nich posiłek; kiedy wątpiącemu Tomaszowi pozwolił się dotknąć i powiedział: „błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli". W dniu Pięćdziesiątnicy św. Piotr Apostoł miał więc podstawy, aby przemawiając do Judejczyków, stwierdzić, że Jezusa Nazarejczyka, przybitego do krzyża rękoma bezbożnych, „wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami" (Dz. Ap. 2, 32).

Prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa potwierdzają przykładem własnego życia chrześcijanie wszystkich wieków: ci prześladowani przez rzymskich cesarzy, ci z czasów zbrodniczych totalitarnych ideologii i ci, którzy teraz, prawie na naszych oczach, są prześladowani lub giną za wiarę w Korei Północnej, w Iranie, w Afganistanie, w Nigerii czy w Pakistanie. Ta prawda to podstawa naszej wiary. Pozwala żyć nadzieją, że my także kiedyś zmartwychwstaniemy.

Zmartwychwstały Chrystus oczekuje od nas, żyjących w trzecim tysiącleciu, że będziemy jego wiernymi uczniami, ludźmi o dobrze ukształtowanym sumieniu, którzy wiarę oraz miłość Boga i bliźniego odważnie i konsekwentnie przełożą na swoje postawy w codziennym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Naszym zadaniem jest budowanie Królestwa Bożego w nas samych i w naszym otoczeniu. Łatwo jest obwiniać współmałżonka, przełożonych, księży czy polityków, ale trudniej dostrzec zaniedbania i błędy we własnym postępowaniu i w postępowaniu osób z bliskiego nam środowiska. Ubolewając nad jakością życia publicznego, oburzając się na wulgarne wypowiedzi i język debat politycznych, mając zastrzeżenia do obiektywności i sposobów prowadzenia relacji medialnych, coraz wyraźniej dostrzegamy, że zagraża nam przede wszystkim kryzys autentycznych wartości. Dostrzegamy konieczną i pilną potrzebę wychowywania dzieci i młodzieży do prawdy i miłości, aby Kościołowi i Ojczyźnie przygotować dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli. Ojciec św. Benedykt XVI powie: „Poświęcanie uwagi światu młodzieży, umiejętność słuchania jej i doceniania jest nie tylko szansą, ale podstawowym obowiązkiem całego społeczeństwa, w perspektywie budowy przyszłości opartej na sprawiedliwości i pokoju" (*Orędzie na ŚDP 2012*).

Wszyscy jesteśmy wychowawcami, ale wzorem dla nas jest Jezus Chrystus: Ten, który uczniom przypomina, aby stawali się jako dzieci; Ten, który wywraca stoły bankierom, by z domu Ojca nie czynili targowiska; Ten, który mówi do niewiasty: idź i nie grzesz więcej; Ten sam Jezus Chrystus, który po Zmartwychwstaniu ukazuje się uczniom idącym do Emaus.

W obrazie drogi do Emaus możemy odczytać istotne elementy stylu wychowawczego Jezusa Chrystusa. Wychowawca przyłącza się do uczniów. To On ich szuka, to On czyni pierwszy krok, a poprzez pytanie, nawiązuje rozmowę, która przekształci się w serdeczny dialog. Wychowawca towarzyszy im w drodze; jest z nimi; z uwagą słucha ich wypowiedzi; okazuje im swoją życzliwość; zdobywa ich zaufanie i dopiero wtedy naucza. Niespokojne i zatrwożone dotąd serca uczniów wypełniają się pokojem, kiedy „zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego" (Łk 24, 27). Ich serca zaczynają płonąć z miłości, bo ten Nieznajomy – Wychowawca głosi słowa dające życie i nadzieję. Uczniowie potrafią odróżnić słowa wypowiadane z głębokim przekonaniem, z serca płynące, od okrągłych i pustych formułek. Okazują swoją wdzięczność. Pragną, by został z nimi. „On okazywał, jakoby miał iść dalej". Jednak znajduje dla nich czas. Przyjmuje za-

proszenie na wieczerzę, tworzy z nimi wspólnotę, by połamać się chlebem, by nakarmić ich własnym Ciałem i Krwią. Poznali Go „przy łamaniu chleba".

Drodzy Rodzice i Wychowawcy! Spotkanie zmartwychwstałego Chrystusa z uczniami na drodze do Emaus uświadamia i przypomina, że z Jego stylu wychowawczego winniśmy brać wzór naszej pracy z dziećmi i młodzieżą, naszego o nich zatroskania. Czy ich szukamy? Czy z uwagą wysłuchujemy? Czy mamy dla nich czas? Czy głosimy słowa dające życie i nadzieję? Czy razem z nimi, we wspólnocie idziemy, by połamać się chlebem, aby Go poznali, aby poznali zmartwychwstałego Chrystusa, który daje życie wieczne?

Chrystusowy styl wychowawczy prezentował nasz długoletni Profesor i Patron Błogosławiony Jan Paweł II. Wtedy, gdy apelował do młodzieży: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali", jak i wtedy, gdy budził nadzieję, dodawał odwagi i z głębi serca wołał: „Wy jesteście przyszłością świata! Wy jesteście nadzieją Kościoła! Wy jesteście moją nadzieją!" Jego wezwanie skierowane do nas 25 lat temu, aby Uniwersytet „służył prawdzie", wciąż pozostaje dla nas aktualnym programem edukacji i formacji kolejnych pokoleń młodych ludzi. Relikwie bł. Jana Pawła II w naszym kościele akademickim ożywiają w całej wspólnocie uniwersyteckiej duchową obecność naszego Patrona wraz z Jego przekazem, że „człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa". Pragniemy poszukiwać pełnej prawdy o człowieku, a więc takiej prawdy, która odkrywa się i realizuje dopiero w spotkaniu z Chrystusem – Odkupicielem człowieka. „Bez światła prawdy każdy człowiek prędzej czy później zwątpi w wartość własnego życia i relacji, które się na nie składają" (Benedykt XVI: *Orędzie na ŚDP 2012*). W obliczu bezkrytycznego pluralizmu i szumu medialnego, kiedy w dyskusjach często dla prawdy nie ma już miejsca, a liczą się tylko subiektywne opinie i odczucia, nasz Uniwersytet pragnie wychowywać młodzież do prawdy, do autentycznej wolności oraz do wytrwałego poszukiwania sprawiedliwości i pokoju. Pragniemy tak realizować wymagania formacji integralnej, aby wykształcenie młodego człowieka było wpisane w jego duchową i moralną dojrzałość oraz gotowość do służby *Deo et Patriae* (Bogu i Ojczyźnie).

Uniwersytet ma świadomość posiadania wielkiego humanistycznego i chrześcijańskiego dziedzictwa, którym dzieli się ze współczesnym światem, służąc wiernie Kościołowi. Jednocześnie mamy świadomość potrzeby odpowiadania na nowe wyzwania nauki, które domagają się wysokich kompetencji i odpowiedzialności w badaniach naukowych, gdyż tylko wtedy nauka będzie rzeczywiście służyć czło-

wiekowi, a uniwersytet będzie służył prawdzie, wolności i życiu. W tym kontekście szczególnie cieszy dowartościowanie całej kulowskiej tradycji filozoficznej przez Polską Komisję Akredytacyjną, która kierunkowi filozofia przyznała ocenę wyróżniającą. Troszcząc się o poszerzanie oferty dydaktycznej dla kolejnych pokoleń młodzieży akademickiej nie zapominamy o wymiarze międzynarodowym, o czym świadczą kierunki studiów prowadzone w języku angielskim czy studia z kultury i języka chińskiego, które otwieramy we współpracy z uniwersytetami z Chin i Tajwanu. Z ofertą edukacyjną wchodzimy w środowiska kanadyjskie i amerykańskie, m.in. poprzez zorganizowanie Uniwersytetu Otwartego. Obecną w naszym środowisku wrażliwość na dobro i piękno potwierdzają nowe inicjatywy studenckich zespołów teatralnych czy kolejne laury sportowe zdobywane przez kulowskich sportowców. Godne podkreślenia są znaczące postępy w wydawaniu kolejnych tomów Encyklopedii Katolickiej oraz zainicjowanie edycji *Opera Omnia* Josepha Ratzingera. Wszechstronny rozwój Uniwersytetu widać także i po tym, że w ramach projektów unijnych realizujemy nowe inwestycje: gmach Biotechnologii, Interdyscyplinarne Centrum Badań Naukowych, Centrum Transferu Wiedzy „Collegium Egidianum" (ku czci naszego Założyciela – ks. Idziego Radziszewskiego) czy gmach Inżynierii Środowiska na Wydziale Zamiejscowym w Stalowej Woli. Te nowe obiekty uniwersyteckie, wraz z zagospodarowywanym kampusem na Majdanku, pozwolą zdecydowanie poprawić infrastrukturę naukowo-dydaktyczną i badawczą dla studentów i kadry naukowej.

Wdzięczni Bogu za dotychczasową opiekę, wyrażamy także naszą wdzięczność tym wszystkim, którzy wspierają naszą Alma Mater modlitwą i pomocą materialną. Niech zmartwychwstały Chrystus umacnia, dodaje odwagi i budzi nadzieję, a Jego styl wychowawczy niech zawsze będzie punktem odniesienia dla naszej działalności na rzecz dzieci i młodzieży.

ks. dr hab. Stanisław Tymosz, prof. KUL
Lublin

KOŚCIÓŁ NASZYM DOMEM. PROBLEMY DUSZPASTERSKO PRAWNE W PARAFII.

Wstęp

Działalność pastoralna w parafii powinna być ukierunkowana na program duszpasterski Konferencji Episkopatu Polski. W bieżącym roku jest realizowany temat Kościół *naszym domem*. W nawiązaniu do niego zwróci się uwagę w niniejszym artykule na kilka wybranych problemów duszpastersko-prawnych w parafii, szczególnie dotyczących udzielania dwóch sakramentów, chrztu św. i małżeństwa.

Przygotowany program pastoralny przez Komisję Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski pt. „Kościół naszym domem Kościół domem i szkołą komunii" na lata 2010-2013 przewiduje jego realizację w trzech etapach. W pierwszym, który minął rok 2011, pt. „W komunii z Bogiem" zwrócono uwagę na budowanie relacji między Panem Bogiem a człowiekiem. W etapie drugim na rok 2012 realizujemy program pt. „Kościół naszym domem", w którym podkreśla się budowanie relacji między wiernymi, akcentując szczególnie struktury komunijne. Etap trzeci pt. „Być solą ziemi" w 2013 r. będzie dotyczył kwestii ewangelicznego ożywienia struktur komunijnych. Trzy etapy mają za zadanie zwrócenie uwagi na relację osobową z Panem Bogiem i relacje międzyosobowe, oraz ożywienie wartościami ewangelicznymi struktur komunijnych. Zrozumiałe jest, że należy budować relacje z bliźnimi na silnym fundamencie komunii z Bogiem. Ubogacenie bliskości Boga w życiu człowieka przekłada się na bliskie relacje z bliźnimi[1].

Tegoroczny program obejmuje temat: „Kościół naszym domem". Chodzi tutaj o większe zaangażowanie wiernych świeckich w pastoralne zadania Kościoła oraz ich współodpowiedzialność za Kościół. Episkopat proponuje, aby w oparciu o Słowo Boże uczyć się braterstwa ewangelicznego między ludźmi. Wspólnota parafialna powinna odnawiać nieustannie relacje między duchownymi i wiernymi świeckimi. Ewangelia uczy nas, jak Pan Jezus uczył Apostołów, kiedy chcieli, aby ich posadził w swoim królestwie, jednego po prawej, dru-

[1] Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski Rok 2011/201, Kościół naszym domem Kościół domem i szkołą komunii. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2010-2013, Poznań 2011, s. 7. (Skrót: Program duszpasterski 2010-2013).

giego po lewej stronie; jak zgromił Piotra, kiedy ten zaczął upominać Chrystusa, że nigdy nie przyjdzie na niego tak hańbiące doświadczenie cierpienia i męka krzyżowa.

Program zaleca ożywienie struktur komunijnych takich jak: Parafialne rady duszpasterskie, ekonomiczne, społeczne przy biskupie, aby brali współodpowiedzialność za autentyczny kształt Kościoła i byli w pełni świadomi współodpowiedzialności za przekaz wiary jako autentyczni świadkowie wspólnoty wierzących. „Odpowiedzialność tę można ponosić jedynie wtedy, kiedy uznajemy, szanujemy i kochamy Kościół. Stwarza ona możliwość pełniejszego realizowania przez wiernych ich powołania, udzielania darów, rozwój talentów i charyzmatów. Całe to bogactwo ma służyć budowaniu tu i teraz królestwa Bożego”[2].

Program duszpasterski zwraca szczególną uwagę na Radę parafialną i ekonomiczną, które „służą podnoszeniu jakości naszej odpowiedzialności za posługę duszpasterską oraz dobra materialne, jakimi dysponuje wspólnota”[3]. W tych strukturach potrzeba nam wzajemnego poznania, głębszego doświadczenia i zapoznania się z potrzebami wspólnoty parafialnej. Od wiernych można się dowiedzieć o wiele więcej, co myślą, na co mają zapotrzebowanie, czego brakuje parafii, co jest jeszcze do zrobienia, a nawet jak pozyskać środki na wykonanie niektórych niezbędnych prac przy kościele. Trzeba rozmawiać, ale nie zapominać, że potrzebna jest nieustanna formacja członków Rad parafialnych w diecezji, aby te mogły realizować powzięte nowe wyzwania i zadania pastoralne, które stawia nam życie. Należy uruchomić wspólnoty modlitewne, uświadamiać wiernym rolę Słowa Bożego w ożywianiu wiary. Zapytać, jaką rolę w moim życiu pełni Pismo Święte.

Program duszpasterski Konferencji Episkopatu Polski przewiduje pracę parafialną ukierunkowaną na trzy podstawowe funkcje Kościoła, nauczanie, uświęcanie i pasterzowanie. Nauczanie (głoszenie Słowa Bożego, rekolekcje i katechezę parafialną, która powinna prowadzić do rozbudzenia w wiernych większego zaangażowania się w struktury komunijne Kościoła; dopomóc w zrozumieniu tajemnicy Kościoła; pomóc w odkrywaniu własnego miejsca w Kościele; pogłębić ducha zaangażowania i odpowiedzialności za Kościół; odnawianie

[2] Program duszpasterski 2010-2013, s. 9. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. o Radzie duszpasterskiej stanowi w kan. 511-514, określając jej zadania, ustanowienie i działalność.

[3] Program duszpasterski 2010-2013, s. 9. O obowiązku ustanowienia Rady duszpasterskiej i ekonomicznej w parafii Kodeks Jana Pawła z 1983 r. stanowi w kan. 536 -537.

i budowanie wspólnot komunijnych; zgłębianie dokumentów Kościoła, np. nauczania bł. Jana Pawła II[4].

Uświęcanie (liturgię), czyli sprawowanie sakramentów św. i angażowanie wiernych do posługi liturgicznej. Dobre przygotowanie do sakramentów i wzorowe ich celebrowanie; wykorzystanie przygotowania do chrztu św. okazja do ewangelizacji rodziców i chrzestnych, uroczyste celebrowanie chrztu, oraz dobra katecheza, szczególnie przy związkach niesakramentalnych; celebracje niedzielne i świąteczne; duszpasterska troska o rodzinę, jako domowy Kościół; celebracja jubileuszy małżeńskich; ożywienie modlitwy rodzinnej[5].

Pasterzowanie (diakonię), czyli posługę miłości. W tym dziale należy zwrócić szczególną uwagę na permanentną formację kapłanów, osób konsekrowanych oraz wiernych świeckich; realizację własnego powołania kapłańskiego, jako bezinteresowny dar z siebie Panu Bogu i bliźniemu; troskę o współpracę między duchownymi i osobami świeckimi w parafiach w duchu służby (mamy różne grupy katechetów, animatorów różnych duszpasterstw, troska o katolickie przeżywanie niedzieli; troska o ubogich, aby czuli się w parafii jak u siebie w domu; tworzenie parafialnych zespołów *Caritas*; uaktywnienie duszpasterstwa rodzin i katolicka formacja koncepcji małżeństwa i rodziny[6]. Mamy dobre przykłady do naśladowania, szczególnie postać Najświętszej Maryi Panny i świadectwo żywej wiary bł. Jan Paweł II oraz innych świętych i błogosławionych.

Z tych trzech zadań postawionych przez Konferencję Episkopatu Polski, chciałbym zwrócić uwagę na kwestię związaną z sakramentem chrztu św. i sprawy związane z małżeństwami mieszanymi.

1. O chrzcie świętym

W publikacji pt. „Raport o stanie wiary w Polsce", która jest szerokim wywiadem z Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski arcybiskupem Józefem Michalikiem, jest ciekawa dyskusja o chrzcie dziecka, w przypadku, kiedy rodzice są niewierzący, albo żyją w konkubinacie. Postawiono pytanie czy proboszcz powinien zawsze się zgodzić na chrzest? Abp odpowiedział: „Myślę, że chrzest jest dobrem, którego nie powinno się odmawiać. [...] Sądzę, że odmowa chrztu byłaby krzywdą wyrządzoną temu dziecku, które trzeba wychować

[4] Tamże, s. 19-29.
[5] Tamże, s. 29-30.
[6] Tamże, s. 30-31.

we wierze”[7]. „Chrzest nie może się dokonać wbrew woli rodziców – chyba że dziecko jest już duże i samo decyduje za siebie. Jeżeli chodzi o niemowlęta, to konieczna jest zgoda rodziców. Nawet, jeśli są niewierzący i nie praktykujący, a deklarują że nie będą swojemu dziecku przeszkadzać w rozwoju religijnym [...] a nawet godzą się, żeby dziadkowie albo rodzice chrzestni zajęli się wychowaniem religijnym dziecka – to powinno im się pozwolić na chrzest. Są bowiem inne kanały przekazu wiary niż rodzice, a łaska Boża działa często w nieodgadniony dla nas sposób”. Abp J. Michalik podał przykład, że „Gorbaczow ujawnił kiedyś fakt dotyczący swego chrztu w dzieciństwie. Zawdzięczał go matce i mimo że nie było kontynuacji podjętego wyzwania, to jednak czuł jakiś związek z Panem Bogiem dzięki temu sakramentowi” (s. 112-113). W dalszej dyskusji padło pytanie: [...] przychodzi do parafii para żyjąca w konkubinacie, bez formalnych przeszkód do zawarcia małżeństw, i prosi o chrzest dziecka. Proboszcz mówi: „Dobrze, ale najpierw uregulujcie swój status i zawrzyjcie ślub [...]”. Abp odpowiedział: „Warunkiem chrztu nie jest cnota rodziców. Grzech rodziców nie może być przeszkodą dla udzielenia sakramentu”. W kolejnym pytaniu nastąpiła kontynuacja. „Nie dyktujemy Panu Bogu, jakimi drogami ma docierać do ludzi ze swoją łaską. Dlatego tak walczę z tymi, którzy wymagają od rodziców ślubu kościelnego w zamian za chrzest dziecka. Powinni raczej opowiedzieć im o pięknie wiary, ukazać niesamowite perspektywy, jakie wiążą się z osobą i misją Jezusa, uświadomić głębię i znaczenie sakramentów. Nie można karać dziecka za stan, w jakim znajdują się jego rodzice. Tym bardziej, że są oni otwarci na rozwój duchowy swojego dziecka, a po takiej odmowie mogą się zrazić i zamknąć”[8].

Na podstawie przytoczonej dyskusji można wnioskować, że należy wykorzystać wszystkie możliwości, aby uregulować sytuację w rodzinie, zachęcić do katechezy chrzcielnej, zbadać stan religijny rodziców chrzestnych i dziadków i w konsekwencji ochrzcić dziecko. Na kanwie tej rozmowy należy zwrócić uwagę, aby nie naruszać praw własnego proboszcza do udzielania sakramentu chrztu św. Wykraczanie poza własne terytorium, albo pomijanie prawa chrztu własnych parafian może spotkać się z odpowiedzialnością karną. Należy więc zwrócić uwagę na wielki apel o solidarność i roztropność i przypomnieć sobie, że władza proboszczowska sięga tylko do wiernych z własnego terytorium i dotyczy tylko własnych parafian.

[7] Raport o stanie wiary w Polsce. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski arcybiskup Józef Michalik w rozmowie z Grzegorzem Górnym i Tomaszem P. Terlikowskim, Radom 2011, s. 112.
[8] Tamże, s. 113-114.

Co na to wszystko prawo kanoniczne? Ustawodawstwo synodalne niektórych diecezji reguluje te kwestie[9]. W Synodzie Zamojsko Lubaczowskim jest zapis, że „O dopuszczeniu do tego sakramentu dziecka z rodzin obojętnych religijnie i zaniedbanych decyduje miejscowy duszpasterz. Podstawą do podjęcia takiej decyzji jest prośba przynajmniej jednego z rodziców lub przynajmniej ich zgoda oraz pewność, że dziecko zostanie wychowane po chrześcijańsku"[10]. Nieco wyżej przy stosowaniu tradycji udzielania chrztu niemowlętom Synod twierdzi, że „udziela chrztu także niemowlętom na podstawie wiary samego Kościoła i rodziców dziecka. W tym przypadku na rodzicach i całym Kościele spoczywa obowiązek wychowania ochrzczonych dzieci w wierze i doprowadzenie ich do osobistego jej poświadczenia w życiu"[11]. Z tego wynika, że za wychowanie ochrzczonych dzieci w wierze odpowiada Kościół i rodzice. Wspólnota kościelna powinna więc usilniej się modlić, aby pomnożyć wiarę rodziców i zachęcić wszelkimi sposobami do uregulowania sytuacji rodzin.

W duszpasterstwie na parafii często spotyka się opinię w dyskusji z osobami świeckimi, że kapłan nie chciał udzielić sakramentu chrztu św. Rodzice proszą o chrzest dla dziecka, ale sami żyją w związku niesakramentalnym i choć nie mają przeszkód, nie chcą zawrzeć małżeństwa. Oczywiście tłumaczeń jest bardzo dużo. Wówczas ksiądz odmawia i dochodzi do konfliktu. Dlaczego? Proboszcz jest konsekwentny i odmawia udzielenia sakramentu, nie widząc dojrzałej wiary i nadziei na katolickie wychowanie. Można postawić pytanie rodzicom, co zrobili z własną łaską chrztu św., który sami przyjęli? W takiej sytuacji dużą rolę odgrywa doświadczenie duszpasterskie. Prawo kanoniczne w Kodeksie Jana Pawła II z 1983 r. stanowi w kan. 868 §1, iż do godziwego ochrzczenia dziecka wymaga się: „aby istniała uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie wychowane po katolicku; jeśli jej zupełnie nie ma, chrzest należy odłożyć zgodnie z postanowieniami prawa partykularnego, powiadamiając rodziców

[9] Np. w statutach Pierwszego Synodu Diecezji Rzeszowskiej z 2004 r. odnotowano: statut 259 §1: O dopuszczeniu do Chrztu z rodzin religijnie obojętnych lub zaniedbanych decyduje miejscowy proboszcz, mając na uwadze świętość sakramentu oraz zobowiązanie do wychowania w wierze dziecka ochrzczonego, zgodnie z kan. 868 KPK. Statut 251 stanowi: Chrzest dziecka powinien być okazją do pogłębienia wiary rodziców oraz zachętą do zawarcia małżeństwa przez tych rodziców, którzy mogą zawrzeć, a żyją w związku niesakramentalnym. Troską duszpasterską należy objąć także tych rodziców, którzy z powodu istniejących przeszkód nie mogą zawrzeć sakramentalnego związku małżeńskiego, wzywając ich do rodzinnej modlitwy, zachęcając do chrześcijańskiego wychowania dzieci, do praktykowania pokuty i czynów miłosierdzia.

[10] Por. I Synod Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej 1996-2001, Zamość 2001, statut 42.

[11] Tamże.

o przyczynie". W przypadkach, kiedy rodzice nie spełniają wymogów prawa, więc otrzymują odmowę. Sami nie powinni lekceważyć nauki Kościoła. Czego innego uczy Kodeks, kiedy występuje niebezpieczeństwo śmierci. Wtedy prawo nakazuje udzielić tego sakramentu nawet wbrew woli rodziców.

Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski z 1975 r. na temat dopuszczenia dzieci do sakramentu chrztu św. uczy jak należy postąpić w następujących przypadkach duszpasterskich[12]:

A. Kiedy rodzice dziecka posiadają tylko ślub cywilny, wówczas duszpasterz powinien starać się o doprowadzenie rodziców przed chrztem dziecka do zawarcia małżeństwa sakramentalnego. W sytuacji, kiedy rodzice wyraźnie odmówią należy żądać oświadczenia na piśmie od rodziców dziecka i chrzestnych, że zobowiązują się wychować dziecko w wierze katolickiej. Podobnie należy postąpić i żądać takiego zobowiązania w przypadku, kiedy rodzice żyją bez ślubu kościelnego z powodu przeszkód kanonicznych.
B. W przypadku, kiedy jedno z rodziców dziecka jest wierzące, a drugie niewierzące, wówczas dziecko należy ochrzcić.
C. W przypadkach zawiłych i trudnych do rozstrzygnięcia z zakresu chrztu, duszpasterz powinien po dokładnym zapoznaniu się z sytuacją sam roztropnie podjąć dojrzałą decyzję, albo zwrócić się do kompetentnego ordynariusza.

W sytuacjach zawiłych należy zawsze postępować ostrożnie i z rozwagą, ponieważ w obecnej dobie zdarzają się różne kombinacje i nadużycia, a nawet podstępne wprowadzenie w błąd duszpasterza[13].

Przy udzielaniu chrztu św. należy zawsze zachować wolność, ponieważ do przyjmowania sakramentów nie wolno nikogo zmuszać. Należy rozróżnić dwa przypadki, niebezpieczeństwo śmierci, czy występuje zagrożenie życia (wówczas należy chrzcić nawet wbrew woli rodziców[14], choć występuje w tym przypadku prawo przymusowego

[12] Instrukcja duszpasterska Episkopatu o udzielaniu sakramentu chrztu świętego dzieciom (1975), w: Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966-1998), opr. Cz. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1999, s. 20.

[13] Np. jeden z ojców dziecka, któremu nie poszczęściło się w życiu i opuścił żonę wymyślił sobie sytuację zabezpieczając swojego syna. Ochrzcił dziecko w dwóch parafiach, na wypadek, jakby synowi kiedyś nie ułożyło się z żoną, żeby mógł wybrać metrykę z drugiej parafii i zawrzeć związek małżeński z inną kobietą.

[14] Dobrze pamiętamy przykład z *Dzienniczka* św. s. Faustyny, która w szpitalu, wbrew wszystkim, sama chrzciła. Należy pamiętać, że chrzest jest konieczny do zbawienia. *Salus animarum suprema lex.* Najwyższym prawem jest zbawienie, por. S. Tymosz, Posłannictwo świeckich w Kościele, Lublin 2008, s. 65-66.

przyjęcia wiary katolickiej. Kanonista jak i duszpasterz zobowiązany jest do przestrzegania prawa. Zawsze jednak należy uszanować wolę rodziców, ponieważ samowolne zachowanie się szafarza może spowodować jedynie zgorszenie, albo wywołać nienawiść do Kościoła i pasterzy. Zawsze należy zachować daleko idącą ostrożność i roztropność, żeby nie naruszyć uprawnień rodziców, szczególnie wolność sumienia i nie działać na szkodę Kościoła. Należy zakładać, iż szafarzom chrztu św. nie zabraknie roztropności i mądrości oraz dobrze podjętej miłości do Kościoła i szacunku do człowieka przy dokonywaniu właściwego wyboru przy udzielaniu sakramentu chrztu św.[15].

W Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski z 1975 r. jest również zapis o świadkach do chrztu. Powinni oni ukończyć 15 rok życia i być katolikami żyjącymi zgodnie z nauką Kościoła. Instrukcja zabrania dopuszczać do pełnienia funkcji chrzestnego osób żyjących w niesakramentalnym związku małżeńskim oraz młodzieży nie uczęszczającej na katechizację (żądać zaświadczenia)[16].

2. Małżeństwa mieszane i im podobne

Kolejnym podstawowym problemem, który zauważyłem podczas egzaminu proboszczowskiego jest słaba znajomość prawa kanonicznego względem regulacji prawnych dotyczących małżeństw mieszanych.

Instrukcja Episkopatu Polski z 1986 r. omawia łącznie, ze względów praktycznych, małżeństwa mieszane (katolików z osobami nieochrzczonymi, przeszkoda zrywająca) i katolików z niekatolikami ochrzczonymi, a także niepraktykujących i z osobami, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła katolickiego. Kodeks Jana Pawła II z 1983 r. w kan. 1124 stanowi „Małżeństwo między dwiema osobami ochrzczonymi, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta i formalnym aktem od niego się nie odłączyła, druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim, jest zabronione bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy". W tym przypadku zachodzi relacja między dwiema osobami ochrzczonymi (*matrimonium mixtum*). Prawo kanoniczne odradza takich związków małżeńskich, kiedy jedna osoba należy do Kościoła katolickiego, dru-

[15] B. Zubert, Chrzest dziecka wbrew woli rodziców. Próba krytycznej interpretacji kan. 868 §2 KPK 1983, „Prawo Kanoniczne" 39 (1996) nr 3-4, s. 43-64.

[16] Instrukcja duszpasterska Episkopatu o udzielaniu sakramentu chrztu świętego dzieciom (1975), s. 23.

ga zaś jest ochrzczona w innym Kościele, czy wspólnocie chrześcijańskiej.

Co innego stanowi przeszkoda różnej religii (*disparitatis cultus*). Jeżeli chodzi o tę przeszkodę to Kodeks z 1983 r. w kan. 1086 §1 stanowi „Nieważne jest małżeństwo między dwiema osobami, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub była do niego przyjęta i nie odłączyła się od niego formalnym aktem, a druga jest nie ochrzczona. Ten przypadek to związek katolika z osobą nie ochrzczoną. Należy tutaj wyraźnie podkreślić, że w tym przypadku zachodzi sytuacja z osobą bez sakramentu chrztu św.

W sprawie małżeństw mieszanych i im podobnych Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski z 1986 r. wyróżnia 5 przypadków zawierania małżeństwa przez katolika, łącząc praktycznie te dwie dyspozycje prawne w Kodeksie:

A. Z nie ochrzczonymi (przeszkoda zrywająca)
B. Z ochrzczonymi poza Kościołem katolickim
C. Z osobami, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła katolickiego
D. Z osobami, które wprawdzie nie odstąpiły od Kościoła formalnym aktem, ale deklarują się jako niewierzące
E. Z niepraktykującymi

Za niewierzących prawo kanoniczne uważa tych, którzy zostali ochrzczeni w Kościele katolickim, a później z niego wystąpili i są znani jako odstępcy lub zwalczają Kościół. Szczególnie ci, którzy odstąpili w sposób publiczny, tak że tego faktu nie da się ukryć, a ich postępowanie daje powszechne zgorszenie wiernych, a także ci, którzy popadli w kary kościelne za apostazję i uporczywie w nich trwają.

Osoby, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła należy rozumieć, tych którzy dokonali tego na piśmie, albo wobec dwóch świadków, czy wobec władzy kościelnej, o ile ich stanowisko zewnętrzne pokrywa się z wewnętrznym przekonaniem[17]. W tym przypadku zachodzą problemy katolików, których proboszczowie wypisują z Kościoła za niepłacenie podatku kościelnego. Obecnie Episkopat Niemiecki dyskutuje nad tym zagadnieniem, ponieważ pierwotnie opowiedział się za wykluczeniem osób z Kościoła. Obecnie sprawa jest złagodzona i trwa ożywiona dyskusja na ten temat.

Instrukcja Episkopatu podpowiada, że inaczej należy traktować tych, u których domniemywa się istnienie dobrej wiary i nie ma sprzeniewierzenia się wierze, oddzielnie te przypadki, kiedy osoba

[17] Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim, Kraków 1990, nr 72 (Dalej: Instrukcja).

odstąpiła od wiary świadomie i dobrowolnie, np. dla osiągnięcia wartości poza religijnych, czy korzyści majątkowej[18].

2. 1. Przygotowanie do małżeństwa

Bardzo ważną czynnością przed błogosławieniem małżeństwa osób nieochrzczonych i niekatolików jest stwierdzenie ich stanu wolnego[19]. Zadaniem duszpasterza jest odkrycie prawdy o stanie wolnym osoby przygotowującej się do zawarcia małżeństwa. Należy więc zwrócić uwagę na normy prawa Bożego naturalnego i pozytywnego, regulacje prawa własnej wspólnoty religijnej, a także na prawo społeczności cywilnej, które składają się na system norm prawa małżeńskiego. Badanie stanu wolnego jest trudne, mając na uwadze Kościół Luterański (uznaje rozwody); Kościół Ewangelicko-Reformowany (dopuszcza rozwody); Cerkiew Prawosławna (ze względu na „słabość ludzką" pozwala na zdjęcie błogosławieństwa ze ślubu, uznaje rozwody); W Islamie występuje poligamia i praktyka rozwodowa); Judaizm (zezwala na rozwód); osoby, które nie deklarują przynależności do żadnej religii, także podlegają prawu Bożemu i cywilnemu. Zdolność prawną do zawarcia małżeństwa u cudzoziemca należy badać według przepisów prawnych kraju pochodzenia oraz przepisów prawnych kraju zawarcia małżeństwa[20].

Stan wolny osób uzdalnia ich do ważnego zawarcia małżeństwa, dlatego duszpasterze są odpowiedzialni, aby wierni nie zawierali nowych związków małżeńskich, będąc związani uprzednim węzłem małżeńskim. Zachodzą przypadki, że wierni, czy to w dobrej wierze, czy w złej wierze usiłują zawrzeć małżeństwo. W przypadku uzasadnionej wątpliwości, co do stanu wolnego nupturientów, duszpasterz powinien domagać się wygłoszenia zapowiedzi w poprzednim miejscu ich zamieszkania, może przesłuchać wiarygodnych świadków, albo gdy ich brak poprosić strony o złożenie przysięgi. Jeżeli proboszcz nie ma pewności moralnej, że strony są stanu wolnego powinien odnieść się do ordynariusza[21]. Instrukcja nakazuje ostrożność w przypadku tułaczy, migrantów[22] oraz robotników okresowych, którzy nie mają

[18] Instrukcja, nr 73.
[19] Szerzej na temat tych regulacji prawnych, zob. L. Adamowicz, Stwierdzenie stanu wolnego nieochrzczonych i niekatolików przed zawarciem małżeństwa kanonicznego, „Annales Canonici" 4/2008, s. 39-62.
[20] L. Adamowicz, Stwierdzenie stanu wolnego, s. 46-49.
[21] Instrukcja, nr 94-95.
[22] Przy rozpatrywaniu sytuacji migrantów, która podobna jest do robotników sezonowych, należy odróżnić od sytuacji emigranta i imigranta.

stałego ani tymczasowego zamieszkania, którzy po krótkim pobycie w nowym miejscu chcą zawrzeć związek małżeński (nr 46)[23].

Przy załatwianiu różnych formalności należy zwrócić uwagę na fakt chrztu św. strony niekatolickiej oraz na stan wolny, czy nie budzi wątpliwości. Jest to ważne szczególnie u cudzoziemców, albo niekatolików rozwiedzionych. W duszpasterstwie można spotkać sytuację, że ktoś chce zawrzeć małżeństwo kanoniczne, ale przez pewien czas był związany węzłem cywilnym z inną osobą, ale uzyskał rozwód, albo jest aktualnie związany kontraktem cywilnym z osobą trzecią. Albo ktoś ma za sobą nawet kilka związków cywilnych i chce małżeństwa kanonicznego, powiada, że rozpoczyna nowe życie, jest nawrócony i pragnie zachowywać naukę Kościoła i zgodnie z nią żyć[24]. Duszpasterz staje wobec problemu jak odnieść się do takiej sytuacji.

Kanoniści zgodnie odpowiadają, że z poprzednich związków rodzą się zobowiązania moralne, w stosunku do wcześniejszego partnera i dzieci (Mężczyzna, kiedy opuszcza kobietę, wówczas wyrządza krzywdę kobiecie i dzieciom zrodzonym w związku cywilnym). Termin „poprzedni związek" obejmuje różne sytuacje i rodzi naturalne zobowiązania wobec partnera związku i potomstwa. Kodeks z 1983 r. w kan. 1689 nakazuje, aby w wyroku stwierdzającym nieważność małżeństwa upomnieć strony o zobowiązaniach moralnych lub także cywilnych, których ewentualnie będą związane, jedna strona względem drugiej i wobec dzieci, co do zapewnienia utrzymania i wychowania. Potwierdza to Instrukcja *Digintas connubi* (art. 252), Katechizm Kościoła Katolickiego w nr 1629 oraz Kodeks Jana Pawła II z 1983 r. kan. 1071. W krajach gdzie orzeczenia sądu kościelnego nie wywierają skutków cywilnych, to te obowiązki określa sąd świecki[25].

Może zachodzić sytuacja, że ktoś pozostaje w związku cywilny związanym z osobą trzecią i jednocześnie chciałby zawrzeć małżeństwo kanoniczne, na forum, którego jest wolny. Wówczas na zawarcie takiego związku nie udziela się zgody, ale wymaga się zakończenia cywilnego związku, choć przewiduje się wyjątkowe sytuacje[26]. Przepis kan. 1071 §1 3^0 stanowi, że poza wypadkami konieczności, nie można bez zezwolenia ordynariusza miejsca asystować przy małżeń-

[23] Przykład z naszej diecezji. Proboszcz wydal metrykę stwierdzając stan wolny, kiedy wierny zawarł już wcześniej związek małżeński. Należy dokładnie sprawdzać księgi metrykalne i odnotowywać stan cywilny osób.

[24] Ciekawy artykuł opublikował ks. Piotr Majer pt. Zawarcie małżeństwa kanonicznego a obowiązki naturalne wynikające z poprzedniego małżeństwa „Annales Canonici" 4/2008, s. 63-82.

[25] P. Majer, Zawarcie małżeństwa kanonicznego, s. 71.

[26] Tamże, s. 72.

stwie osoby, którą wiążą naturalne obowiązki wobec innej strony lub dzieci, wynikające z poprzedniego związku.

Stosowanie tego przepisu nastręcza wiele trudności duszpasterzom, ponieważ należy sprawdzić, czy dana osoba wywiązuje się z obowiązków wynikających z prawa naturalnego (np., obowiązków alimentacyjnych). Sprawdzenie tego obowiązku powoduje budzenie świadomości odpowiedzialności za własne czyny i przyczynia się do umniejszania krzywdy potomstwu. W praktyce duszpasterskiej ten problem jest traktowany marginalnie, a nawet Instrukcja z 1989 r. nie wiele wskazuje na problemy, jakie wynikają ze zobowiązań poprzedniego związku, a które mogą rzutować także na przyszłość. Brak informacji, np., że źródłem zobowiązań naturalnych może być wcześniejsze pożycie w konkubinacie czy posiadanie pozamałżeńskiego potomstwa. Z praktyki wynika, że duszpasterze zwracają się do kurii diecezjalnej o zezwolenie, ale nic nie wspominają o obowiązkach naturalnych, a uwaga skupia się na stwierdzeniu stanu wolnego osób cywilnie rozwiedzionych. Należy więc zapytać, w jaki sposób wywiązują się z zobowiązań zaciągniętych w poprzednim związku. Jeżeli zaś nie wywiązują się z nich należycie, należy zapytać o przyczynę, albo poprosić o dowody regulowania zobowiązań np. alimentacyjnych. Porzucenie osoby, która w dobrej wierze tworzyła z kimś związek na wzór małżeństwa może być niesprawiedliwy. Pomimo, że partnerzy są stanu wolnego, to jednak ciążą na nich obowiązki wynikające z wcześniejszego wspólnego życia. Nie należy ignorować obowiązków rodzicielskich. Należy więc podjąć starania o uregulowanie aktualnego związku, w którym znajduje się dana osoba. W takiej sytuacji występuje zawsze pewne napięcie, między uregulowaniem nieprawidłowej sytuacji małżeńskiej z nauczaniem Kościoła, a interesami osób żyjących w związkach niekanonicznych[27]. W rozstrzyganiu takich sytuacji należy zawsze stosować regulacje prawne i roztropnie poszukiwać rozwiązań, które zadośćuczynią prawom naturalnym.

2.2. Opieka duszpasterska

Z punktu widzenia pastoralnego, jeżeli zostały zawarte tzw. małżeństwa mieszane to do obowiązków proboszcza należy otoczyć je opieką duszpasterską. Praca duszpasterska małżeństw o różnej przynależności kościelnej powinna koncentrować się wokół następujących spraw:

A. Pielęgnowanie wiary i wiedzy religijnej

[27] Tamże, s. 78-81.

B. Kształtowanie postaw religijnych
C. Organizowanie praktyk religijnych i obchodów świąt
D. Umacnianie więzi z Kościołem współmałżonka
E. Chrzest i wychowanie dzieci

W tych przypadkach warto podkreślić takie działania jak: współpraca duszpasterzy, wzajemne poznawanie tradycji religijnych, poszanowanie przekonań religijnych współmałżonka, oraz wykonywanie wspólnych praktyk religijnych. Pomoc pastoralna duchownych powinna wspierać małżonków przy wykonywaniu ich obowiązków, aby utrwalała się jedność wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej.

Prowadzona praca duszpasterska zgodnie z tymi postulatami może ułatwiać harmonijne budowanie wspólnoty małżonków, budowanie jedności Kościoła, oraz może być wzorem dla innych w organizowaniu życia w duchu ekumenicznym. Szafarz katolicki powinien poznać doktrynę Kościoła niekatolickiego.

W małżeństwach mieszanych narzeczeni różnią się między sobą wyznaniowo, co nie sprzyja jedności dwojga osób. Dlatego Kościół niechętnie zgadza się na takie związki i ich odradza.

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że „W wielu regionach dzięki dialogowi ekumenicznemu różne wspólnoty chrześcijańskie mogły zorganizować wspólne duszpasterstwo małżeństw mieszanych. Jego zadaniem jest pomoc tym małżeństwom w przeżywaniu ich szczególnej sytuacji w świetle wiary. Ma ono także pomagać im w przezwyciężaniu napięć między zobowiązaniami, jakie małżonkowie mają wobec siebie, a zobowiązaniami wobec swoich wspólnot eklezjalnych. Powinno ono zachęcać do rozwijania tego, co jest wspólne w ich wierze, i do szacunku dla tego, co ich dzieli" (nr 1636).

Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej „Familiaris consortio" uczy, że „W traktowaniu tych specjalnych wymagań trzeba mieć na uwadze następujące sprawy:

A. Specjalne przygotowanie do tego rodzaju małżeństwa domaga się podjęcia wszystkich rozsądnych wysiłków, aby przygotowujący się dobrze zrozumieli naukę katolicką o tym, czym jest małżeństwo i jakie stawia wymagania, oraz ażeby upewnić się, że w przyszłości nie zaistnieją presje i przeszkody.
B. Jest rzeczą najważniejszą, ażeby wsparta przez wspólnotę strona katolicka była umacniana w wierze i pozytywnie wspomagana w coraz dojrzalszym rozumieniu i praktykowaniu wiary, tak, aby mogła stać się w łonie rodziny prawdziwym, wiarygodnym świadkiem poprzez przykład życia i okazywaną współmałżonkowi i dzieciom miłość.

Małżeństwa pomiędzy katolikami i innymi osobami ochrzczonymi poza Kościołem katolickim, już dzięki swej szczególnej fizjonomii, zawierają wiele elementów, które należy doceniać i rozwijać tak z uwagi na ich wewnętrzną wartość, jak również ze względu na ewentualny wkład, który mogą wnieść w ruch ekumeniczny. Sprawdza się to szczególnie wtedy, kiedy oboje małżonkowie są wierni swoim obowiązkom religijnym. Wspólny chrzest i dynamizm łaski daje partnerom w tych małżeństwach podstawę i uzasadnienie wyrażania ich jedności w dziedzinie wartości moralnych i duchowych. W tym celu, a także dla podkreślenia ekumenicznego znaczenia takiego małżeństwa mieszanego, przeżywanego w pełni wiary przez oboje małżonków chrześcijańskich, trzeba starać się, nawet jeżeli nie zawsze okaże się to łatwe, o serdeczną współpracę pomiędzy duchownym katolickim i niekatolickim, poczynając od przygotowania do małżeństwa i ślubu. Należy zawsze rozwijać współpracę duchownych należących do różnych Kościołów i wspólnot religijnych[28].

Zakończenie

W kilku zdaniach podsumowania należy stwierdzić, że Kościół jest naszym domem, w którym należy zachować komunię z Bogiem i braćmi. Episkopat proponuje budowanie większego braterstwa kapłańskiego, relacji duchowieństwa z wiernymi świeckimi. Działania te mają za zadanie ożywienie struktur komunijnych w parafii, aby duchowni i świeccy brali odpowiedzialność za Kościół, w tak trudnym okresie Jego dziejów. Program duszpasterski ukierunkowuje pracę parafialna wokół trzech funkcji Kościoła nauczania, uświęcania i pasterzowania. Należy więc zwrócić uwagę na rolę słowa Bożego w codziennym życiu, ożywienie ruchu ekumenicznego, sprawowanie sakramentów św., zgodnie z normami prawa kościelnego, oraz posługę miłości, czyli realizację własnego powołania kapłańskiego, które sprawia, że dla duchownych i wiernych świeckich Kościół jest naszym domem.

[28] Szerzej na temat duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej zob. Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej z 14 marca 1987 r., w: Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966-1998), opr. Cz. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1999, s. 195-208.

ks. dr Jarosław Przytuła
WSD w Lublinie

WIARYGODNOŚĆ KOŚCIOŁA W ŚWIETLE LISTU APOSTOLSKIEGO *PORTA FIDEI* PAPIEŻA BENEDYKTA XVI[29]

W świecie dynamicznych przemian i światopoglądowego pluralizmu jednym z najbardziej kluczowych pytań, jakie stawia człowiek w obliczu ważnych życiowych ideowych wyborów jest pytanie o wiarygodność. Uzasadnianiem wiarygodności Kościoła zajmuje się w sensie ścisłym teologia fundamentalna, która kontynuując dzieło tradycyjnej katolickiej apologetyki, formułuje argumenty uwierzytelniające wiarę chrześcijańską. Jednak pytanie o wiarygodność Kościoła stawiają również środowiska laickie, niechętne katolicyzmowi i usiłują tę wiarygodność podważać, kwestionując przede wszystkim katolicką moralność, jak również wskazując na skandale obyczajowe – rzeczywiste ale często także urojone. Warto zatem przyjrzeć się problemowi wiarygodności Kościoła, zwłaszcza w kontekście rozpoczynającego się wkrótce roku wiary, ogłoszonego przez papieża Benedykta w liście apostolskim *Porta fidei*.

Czym jest tak naprawdę wiarygodność? W sensie potocznym jest to zespół cech czy właściwości, jakiejś osoby, społeczności, instytucji które czynią ją godną zaufania, zawierzenia, powierzenia jakichś dóbr[30]. Mówi się o wiarygodności banku, kiedy tenże bank uczciwie zarządza pieniędzmi, dobrze je zabezpiecza, jest wypłacalny, stabilny. Mówi się o wiarygodności świadka w sądzie, kiedy jest on znany ze swej uczciwości, prawdomówności, nie ma tendencji do fantazjowania. Wiarygodny może polityk – gdy realizuje swój program i obietnice wyborcze. A jak to jest z wiarygodnością Kościoła? Czy w dzisiejszym świecie prezentuje się jako wspólnota godna zaufania, głosząca prawdę, troszcząca się o człowieka? Czy jest w stanie uzasadnić swoje Boskie pochodzenie, swój autorytet, swój nadprzyrodzony i duchowy wymiar?

[29] Referat wygłoszony podczas dnia kapłańskiego w Krasnobrodzie, 30 czerwca 2012 r.
[30] W sensie teologicznym wiarygodność to „cecha lub zespół właściwości określonych wydarzeń, procesów, osób, fenomenów, których nie można poznać w sposób bezpośredni z oczywistością, ale na podstawie owych cech można je krytycznie uznać jako faktycznie mające miejsce w konkretnej czasoprzestrzeni". M. Rusecki. *Wiarygodność*. W: M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J, Mastej (red.). *Leksykon Teologii Fundamentalnej*. Lublin-Kraków 2002 s. 1328.

W tym miejscu ktoś może stwierdzić: my, jako Kościół nie musimy niczego udowadniać, ani niczego uzasadniać, mamy tylko głosić Chrystusa, mamy siać Słowo, wszakże to Boża łaska ma moc zbawczą. Rzeczywiście tak jest, to Bóg daje łaskę wiary. Jednak człowiek jako istota rozumna potrzebuje dla tej wiary oparcia, fundamentu, czyli uzasadnienia. Potrzebuje przyprowadzenia przed podwoje wiary, przed bramę poznania Jezusa Chrystusa, przed owe *Porta fidei.* Doskonale rozumiał to pierwszy biskup Rzymu św. Piotr, gdy pisał w swym liście: „Bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest" (1 P 3,15b). A przed paroma miesiącami istotne myśli na ten temat zebrał obecny biskup Rzymu w przywołanym wyżej liście apostolskim *Porta fidei.*

Przyprowadzić kogoś przed podwoje wiary oznacza dać człowiekowi rozumne, wiarygodne podstawy do jej przyjęcia lub pogłębienia. Z kolei dać ku temu podstawy oznacza ukazać tę wiarę jako coś wartościowego, atrakcyjnego, jako źródło entuzjazmu, radości, siły wewnętrznej. Ukazać Kościół jako wspólnotę tętniącą życiem i służącą człowiekowi, realizującą ideały Ewangelii. W sposób klarowny przekonywać obecny świat – bardziej lub mniej pogański – że Kościół to nie skansen, nie rezerwat dla dziwaków, nie szafa ze starymi ubraniami, ale – jak napisał papież – przestrzeń życia, czyli miejsce duchowego dojrzewania człowieka, miejsce gdzie może on odnaleźć to co najcenniejsze – szczęście wieczne[31].

Czy łatwo budować taki obraz Kościoła? Oczywiście nie, szczególnie w czasach zmasowanej wrogości wobec chrześcijan. Na różne sposoby usiłuje się podważać wiarygodność Kościoła. Niekiedy takie usiłowanie przybiera postać dezawuowania religii w ogóle – znane z epoki oświecenia i z czasów marksizmu slogany, że religia to mit, bajka, nierozumna opowieść dla ludzi zacofanych, jak mantra były powtarzane w pseudonaukowych publikacjach lewicowych ideologów. Takie poglądy mają zwykle podłoże ateistyczne i sięgają do naturalistycznych koncepcji genezy religii. U ich podstaw stoi zwykle ateizm. W odniesieniu do przeciętnego człowieka, ta forma antychrześcijańskiej propagandy wydaje się jednak mało trafna, ponieważ nie da się łatwo złamać w człowieku tego wewnętrznego ukierunkowania na wymiar religijny, transcendentny (*capacitas dei*). Doświadczenie mówi, że człowiek na swój sposób tęskni za transcendencją, za duchowością, za Bogiem – chociaż niekiedy odrzucając instytucjonalny

[31] Benedykt XVI. List Apostolski *Porta fidei* w formie *motu proprio* ogłaszający Rok Wiary. Watykan 2011 nr 2.

charakter religii, poszukuje tej duchowości po omacku, a czasem w sposób wręcz irracjonalny, naiwny.

Z powyższego powodu o wiele skuteczniejsza okazuje się walka bezpośrednio z samym chrześcijaństwem, w szczególności z katolicyzmem. Najczęściej polega ona na negowaniu transcendentnego wymiaru Kościoła – takie prezentowanie jego działalności, aby nikt nie miał wątpliwości, że Kościół jest organizacją czysto ludzką – mającą polityczne i ekonomiczne interesy, usiłującą przejąć kontrolę nad społeczeństwem, narodem, zawłaszczyć kulturę. Niekiedy nawet usiłuje się dowieść, że Kościół jest źródłem społecznych patologii i wszelkich nieszczęść, ośmiesza się katolicką moralność, przywołuje się tzw. ciemne karty historii Kościoła. Towarzyszą temu próby relatywizowania wyjątkowego charakteru chrześcijaństwa, poprzez mówienie, że wszystkie religie są równe, nie ma znaczenia którą z nich się wyznaje[32].

W ramach tej antychrześcijańskiej tendencji istnieje jeszcze jedna specyficzna forma walki z Kościołem, mianowicie propaganda antyklerykalna. Kto wie, być może jest to forma najbardziej skuteczna, gdyż odwołuje się do jakichś faktów, a także do ludzkich doświadczeń, uprzedzeń i uczuć (zazdrości, frustracji, zgorszenia, oburzenia), a zatem ma mocne ugruntowanie psychologiczne. Można zaryzykować stwierdzenie, że Kościół największy uszczerbek na wiarygodności ponosi nie z powodu „heretyckich" książek czy filmów, nie z powodu ekspansji innych religii, ale na skutek podważania autorytetu kapłanów. Uzyskuje to podatny grunt zwłaszcza u ludzi zaniedbanych religijnie i życiowo poranionych, choć nie tylko.

Jaka powinna być odpowiedź katolików? Jak wobec tego pogmatwanego świata bronić wiary katolickiej, naszej chrześcijańskiej moralności, naszego systemu wartości? Jak pokazać światu, że Kościół głoszący od dwóch tysięcy lat Ewangelię jest wiarygodny? Czy może należy sięgnąć po współczesne środki kształtowania wizerunku (tzw. *public relations*)? Może trzeba zatrudnić profesjonalne agencje reklamowe do promowania Bożych dzieł? A może kancelarie prawnicze dla ratowania dobrego imienia księży, prostowania pomówień i egzekwowania sprawiedliwości?

Z odpowiedzią przychodzi nam Ojciec Święty Benedykt XVI. We przywołanym wcześniej liście apostolskim rozwija myśl, że kluczem do budowania wiarygodności Kościoła jest odnowienie naszej wiary w Jezusa Chrystusa. Nie zmiana struktur, nie reforma dyscypliny Kościelnej, nie społeczna aktywność, ale odnowienie wiary w Jezusa

[32] J. Przytuła. *Logika Objawienia*. Lublin 2012 s. 320.

Chrystusa. Odnowienie to znaczy jeszcze mocniejsze przylgnięcie do naszego Mistrza i Odkupiciela; przylgnięcie przez osobistą modlitwę, rozważanie Ewangelii; przylgnięcie przez poszukiwanie i poddanie się woli Bożej; przylgnięcie przez osobiste głębokie nawrócenie i oczyszczenie[33].

Duszpasterze z pewnością doświadczają nieraz, jak bardzo owocność pracy kapłana zależy od tego, co dzieje się w nim, w środku, od tego jaka jest jego duchowa kondycja. Codzienne prace (kancelaria, katecheza, formowanie młodzieży, posługiwanie chorym) łatwo mogą stać się ciężarem i źródłem frustracji, jeśli zamiast przez okulary wiary zacznie się patrzeć na nie przez pryzmat np. ekonomii, skuteczności, własnych ambicji, roszczeń, sukcesu albo społecznych oczekiwań.

We własnym doświadczeniu każdy prezbiter może odnaleźć potwierdzenie dla myśli Benedykta XVI: Moja wiarygodność jako kapłana, a co za tym idzie wiarygodność reprezentowanego przeze mnie Kościoła, będzie zależała od tego, jaka jest moja wiara. W jakim stopniu tą wiarą żyję. Czy jest ona tylko dodatkiem do mojego życia czy też jego treścią? Czy jest jedynie intelektualnym przyjęciem doktryny czy raczej motywem mojego działania, źródłem, inspiracją dla moich decyzji? Są to pytania, od których może zależeć przyszły kształt Kościoła, jego skuteczność i owocność misji zbawczej.

Jak zatem oczyścić i wzmocnić swą wiarę? Środki, jakie zapewnia Kościół są niezmienne od dwóch tysiącleci: owocniejsze i częste przeżywanie sakramentu spowiedzi świętej, kierownictwo duchowe, głębokie przeżywanie Eucharystii, adoracja Najświętszego Sakramentu, rozważanie Ewangelii, czytanie duchowne. A więc wszystko to, czego każdy ksiądz nauczył się w seminarium duchownym, a nawet w dzieciństwie. Kapłan, który pośród wielu codziennych obowiązków inwestuje swój czas i siły w pielęgnowanie życia duchowego, wcale tego czasu i sił nie traci. Przeciwnie on je pomnaża i staje się bardziej wiarygodny w oczach świata.

Ojciec Święty w liście *Porta fidei* zwraca uwagę na dwie kluczowe rzeczy, które wynikają z odnowionej wiary, a które budują wiarygodność Kościoła. Są nimi świadectwo życia i miłość wzajemna. *Pragniemy, żeby świadectwo życia ludzi wierzących było coraz bardziej wiarygodne* – pisze Benedykt XVI, po czym kieruje do nas następującą zachętę: *Wiara oznacza zaangażowanie i publiczne świadectwo.*

[33] Por. *Porta fidei* 6, 8.

Chrześcijanin nigdy nie może myśleć, że wiara jest sprawą prywatną[34].

Komentując te słowa papieża można postawić diagnozę, że dzisiaj większość przeciętnych katolików dała się zepchnąć do narożnika, jeśli chodzi o wyznawanie wiary wobec innych – to znaczy w miejscach swojej pracy, nauki, zamieszkania, w debacie publicznej, w publicystyce. Laicka mentalność i antykatolicka propaganda odniosła pewien sukces wpędzając ludzi wierzących w pewnego rodzaju kompleks katolicyzmu, czyli w takie przekonanie, że swą wiarę trzeba ukrywać, lepiej się do niej nie przyznawać, nie zabierać głosu. Doprowadziło do bardzo dziwnej sytuacji – katolicy mają większość np. w radach gmin, radach powiatu, na szkolnych zebraniach rodziców, w referendach i sondażach, a jednak ich głos jest bardzo słaby, cichy, stłamszony. Stwarza to przedziwną sytuację, która wynika z braku wewnętrznego impulsu do dawania świadectwa. Z kolei ten brak impulsu wynika z braku wiary, z powierzchowności wiary, z jej pozorności.

Czy ksiądz katolicki może również zachorować na kompleks katolicyzmu? Pytanie może jest absurdalne, ale czy do końca? Wystarczy zrobić sobie rachunek sumienia z własnego, kapłańskiego świadectwa: czy w rozmowach nie unikamy tematów trudnych, aby kogoś nie urazić, czy nie omijamy poruszania kwestii społecznych albo bioetycznych, aby uniknąć mieszania się w tzw. nieswoje sprawy, czy z odwagą przypominamy o trudnych wymaganiach Ewangelii? Jeśli ktoś decyduje się na przemilczenie prawdy, albo jej zaciemnienie – np. z obawy przed utratą popularności, albo z obawy przed niezadowoleniem osób wpływowych – to ponosi moralną porażkę, a jako chrześcijanin, tym bardziej jako kapłan, staje się mniej wiarygodny.

Rozpoczynający się w październiku rok wiary jest niewątpliwie doskonałą okazją aby zbadać własną transparentność, przejrzystość i jednoznaczność postaw. Ale też jest doskonałą okazją aby w katolikach kształtować chrześcijańską odwagę, ze zdwojoną siłą przypominać o obowiązku wyrażania wiary w sposób publiczny – bez lęku, bez względu na konsekwencję, Bez względu na cenę, jaką przyjdzie zapłacić. *Współczesny świat* – czytamy w liście *Porta fidei – potrzebuje dziś szczególnie wiarygodnego świadectwa tych, których umysły i serca oświecone są Słowem Bożym i zdolni są otworzyć serca i umysły tak wielu ludzi na pragnienie Boga i prawdziwego życia, które nie ma końca*[35].

[34] *Porta fidei* 10.
[35] *Tamże* 15.

Świadectwo chrześcijańskie to przede wszystkim odwaga pokazywania innym tego, co jest dla mnie najcenniejsze, ważne, co kształtuje moje życie[36] – oczywiście bez ekshibicjonizmu, bez niepotrzebnego wyjawiania jakichś spraw osobistych. Czasami młodzi ludzie wymawiają się przed zaangażowaniem w swoich środowiskach: „ja nie potrafię dyskutować z innymi, koledzy mnie zaginają, mam za małą wiedzę teologiczną". Warto wtedy ich zachęcać: Dawaj świadectwo! Mów co ci daje czytanie Słowa Bożego, mów co ci daje spowiedź, opowiadaj jak Bóg działa w twoim życiu. Na nasze intelektualne, rozumowe argumenty zawsze znajdą się kontrargumenty. Jednak ze świadectwem nikt nie może dyskutować, nikt bowiem nie może zaprzeczyć ludzkiemu doświadczeniu.

Ksiądz ma być tym pierwszym świadkiem, który żyje Ewangelią na co dzień. Czy kapłan może być świadkiem wobec drugiego kapłana? Czy może być wobec swojego brata w kapłaństwie, szczególnie młodszego, umocnieniem wiary, wsparciem? Czy może być głosem upomnienia, przestrogi, zachęty? Odpowiedź brzmi: Nie, nie może – on musi być dla brata świadkiem, musi być dla brata umocnieniem. Musi, bo jest za niego odpowiedzialny.

Drugim – obok świadectwa – niezwykle ważnym motywem wiarygodności chrześcijaństwa, jaki wymienia Benedykt XVI, jest miłość. A zatem to, co stanowi istotę chrześcijaństwa. *Wiarygodna jest tylko miłość* – radykalnie wyraził to niegdyś szwajcarski teolog Hans Urs von Balthasar[37]. A Ojciec Święty podkreśla, z nie mniejszym radykalizmem: *Wiara bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem nieustannie na łasce i niełasce wątpliwości. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem, tak, że jedna pozwala drugiej, by mogła się zrealizować*[38].

Jakąś karykaturą chrześcijaństwa byłoby nasze nauczanie, nasze duszpasterstwo, nasze sprawowanie sakramentów świętych – w ogóle nasza wiara – gdyby nie były one powodowane miłością. Byłyby zupełnie niewiarygodne. Najwyższa moc przekonywania leży właśnie w miłości, rozumianej po chrześcijańsku jako bezinteresowny dar z siebie samego dla drugiego człowieka[39]. *Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić?* – pytał Ja-

[36] J. Przytuła. *Werytatywna wiarygodność Kościoła w świetle myśli teologicznej H. U. von Balthasara*. Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religiologii 3 (58) 2011 s. 69.
[37] H. U. von Balthasar. *Wiarygodna jest tylko miłość*. Kraków 2007.
[38] *Porta fidei* 14.
[39] Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* 24.

kub Apostoł w swoim liście (Jk 2,14). Starożytne przekazy historyczne jednoznacznie podają, że wzajemna miłość pierwszych chrześcijan była tak potężnym czynnikiem uwiarygodniającym nową religię, że tempo jej rozprzestrzenia się w pierwszych wiekach było ewenementem na skalę historii[40].

Czy czasy obecne wolno nam nazwać epoką miłości? Owszem wolno, z tym że jest to epoka miłości człowieka do samego siebie, czyli miłości rozumianej nie jako dar bezinteresowny dla kogoś, ale jako wpatrzenie w siebie, egoizm, a nawet narcyzm. Takie tendencje łatwo można zaobserwować w społeczeństwie. Wystarczy wywołać takie słowa, jak poświęcenie, ofiara, wyrzeczenie dla bliźniego, aby przekonać się, że dla wielu ludzi są to zupełnie obce, „niedzisiejsze" wartości. Obce, a jednak dostrzeżone w czyimś życiu budzą respekt, szacunek, a nawet tęsknotę za lepszym światem i prawdziwą miłością, którą może dać jedynie Bóg. Właściwie tylko Kościół jest trwałą ostoją tych wartości i to Kościół niósł je przez setki lat, pielęgnował i zamieniał w czyn. Długo można by wymieniać dzieła miłosierdzia, jakie tylko dzisiaj prowadzone są przez chrześcijan na całym świecie.

Jaki jest nasz własny, osobisty wkład w praktykowanie chrześcijańskiej miłości bliźniego? Ile wnosimy w budowanie atmosfery pojednania, zgody, życzliwości, wyrozumiałości, miłosierdzia, przebaczenia, wokół siebie, w swoim środowisku, w swojej wspólnocie – każdy sam musi sobie odpowiedzieć. Będzie to jednocześnie odpowiedź na pytanie – w jakim stopniu budujemy wiarygodność Kościoła we współczesnym świecie.

Czcigodni Księża, rozpoczynający się już niedługo rok wiary jest dla katolików na całym świecie wielką szansą na powrót do samego źródła naszej wiary i naszej miłości, jakim jest Jezus Chrystus. W pięćdziesiąt lat po rozpoczęciu Soboru Watykańskiego II jest to także okazja do rachunku sumienia – w jakim stopniu jako chrześcijanie żyjemy wiarą, czy odważnie podejmujemy dialog ze światem i czy dajemy wiarygodne świadectwo życia w łasce, a także w jakim stopniu nasza wiara jest żywa, dzięki uczynkom miłości? Kościół Chrystusowy jest wiarygodny, gdyż żyje wiarą w Jezusa Chrystusa, tej wiary strzeże i do niej zaprasza. Jest to najwznioślejsza i najowocniejsza zarazem promocja osoby ludzkiej – gdyż tylko w Chrystusie, jedynym Odkupicielu ludzkości, człowiek może odnaleźć cel i sens swojego życia. Niech zakończeniem tego wystąpienie będzie wezwanie papieża Benedykta XVI skierowane do katolików: *„Oby słowo Pańskie rozszerzało się i rozsławiało" (2 Tes 3,1): oby ten Rok*

[40] Benedykt XVI. Encyklika *Deus caritas est* 19.

wiary coraz bardziej umacniał naszą więź z Chrystusem Panem, gdyż tylko w Nim jest pewność przyszłości i gwarancja prawdziwej i trwałej miłości”[41].

[41] *Porta fidei* 15.

ks. Janusz Granda
Nieledew

AKTY PRAWNE REGULUJĄCE ORGANIZACJĘ I PRZEBIEG KONDUKTU POGRZEBOWEGO. PROBLEMY PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

Wstęp

Kondukty pogrzebowe są często spotykanym elementem panoramy polskich miast i wsi. Prowadzi się je po drogach publicznych, co sprawia konkretne trudności. W niniejszym artykule zostaną przedstawione najważniejsze akty prawne regulujące organizację i przebieg konduktu pogrzebowego, z uwzględnieniem powstających przy tym problemów prawno-administracyjnych. Wydaje się, że problem ten domaga się oddzielnej analizy istniejącego prawodawstwa oraz luk prawnych i niedomówień. Na początku omówi się pojęcie konduktu oraz odnoszące się do niego prawodawstwo kościelne. Następnie zostaną omówione państwowe akty prawne obowiązujące w zakresie organizacji i przebiegu konduktu pogrzebowego. Przy okazji analizy aktów prawnych zostaną też przedstawione konkretne problemy prawno-administracyjne, które występują (albo mogą pojawić się) przy organizacji i przebiegu konduktu pogrzebowego. Literatura prawno-kanoniczna podejmuje aktualne tematy dotyczące pogrzebu chrześcijańskiego. Spośród istniejących publikacji warto wymienić monografię Jana Gołębia, analizującą szeroko zagadnienia prawne w tym temacie w aspekcie podmiotowym oraz opublikowany wcześniej poradnik Aleksandra Sobczaka, a także komentarze do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku[42].

[42] Zob. J. Gołąb, Prawo do pogrzebu i jego wykonanie w prawie kanonicznym i polskim, Rzeszów 2004; A. Sobczak, Poradnik cmentarny. Kościelne i cywilne normy prawne o cmentarzach i chowaniu zmarłych, wraz z Orzecznictwem, Gniezno 2003; S. Rudnicki, Prawo do grobu, Zagadnienia cywilistyczne, Zakamycze 1999; A. Kalinowski, Cmentarze. Ewolucja przepisów w kościelnym ustawodawstwie kodeksowym XX wieku, Pelplin 2001; E. Sztafrowski, Podręcznik Prawa Kanonicznego, t. IV, Warszawa 1986, s. 255-258; Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., red. P. Hemperek, Lublin 1986, s. 406-410; T. Pawluk, Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. II, Lud Boży jego nauczanie i uświęcanie, Olsztyn 2002, s. 399-403.

1. Pojęcie konduktu pogrzebowego

Procesja[43] towarzysząca ciału osoby zmarłej w drodze do grobu, jest nazywana konduktem pogrzebowym. Stanowi ona część pogrzebu rozumianego jako „zespół ceremonii liturgicznych sprawowanych przez właściwego ministra i towarzyszących pogrzebaniu ciała lub prochów zmarłego człowieka (chrześcijanina lub dziecka katolików) w miejscu należycie pobłogosławionym, przez które Kościół wyprasza duchową pomoc zmarłemu, okazuje szacunek jego ciału oraz niesie pociechę nadziei żyjącym, którzy pozostają w bólu po zmarłym”[44]. W utworzonej procesji można wymienić następujące istotne elementy, które uobecniają zmartwychwstałego Chrystusa, dawcę prawdziwego życia: krzyż i chorągwie niesione na czele oraz kapłan prowadzący. Podczas konduktu zaleca się uczestnikom śpiew odpowiednich pieśni religijnych, modlitwę różańcową lub modlitwę cichą[45]. Z zasady obrzędom pogrzebowym powinien przewodniczyć kapłan lub diakon ubrany w szaty pogrzebowe. W uzasadnionych przypadkach, gdy obecność urzędowych ministrów jest niemożliwa, procesji do kościoła może przewodniczyć świecki katolik upoważniony przez proboszcza[46]. W kondukcie pogrzebowym mogą uczestniczyć inni kapłani, ministranci oraz organista, który prowadzi śpiew stosownych pieśni religijnych. Bierze w nim udział również rodzina zmarłego idąca za trumną oraz wierni z miejscowej wspólnoty parafialnej idący według zwyczaju, przed albo za trumną[47].

2. Kościelne akty prawne

Kodeks Prawa Kanonicznego w kwestii form obrzędów pogrzebowych, odsyła do stosownych przepisów prawa liturgicznego[48]. Wyróżniają one trzy formy obrzędów pogrzebowych dla dorosłych.

---

[43] Procesja jest obrzędowym pochodem praktykowanym z racji uroczystości lub innych ważnych wydarzeń z życia wspólnoty, któremu mogą towarzyszyć: modlitwa, śpiew, milczenie, niesienie krzyża, chorągwi lub innych symboli religijnych. Jest ona symbolicznym kroczeniem za Chrystusem zmartwychwstałym, wprowadzającym wierzących w paschalne misterium uobecniające się w czynnościach liturgicznych. Por. K. Matwiejuk, E. Sakowicz, Procesja, w: Encyklopedia Katolicka, t. XVI, Lublin 2012, kol. 427-429.

[44] J. Gołąb, Prawo do pogrzebu, s. 59.

[45] T. Syczewski, *Kondukt*, w: Encyklopedia katolicka, t.IX, Lublin 2002, kol. 553-554.

[46] Por. J. Gołąb, Prawo do pogrzebu, s. 62.

[47] W diecezji zamojsko-lubaczowskiej spotyka się oba zwyczaje.

[48] Por. Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP.II promulgatus. Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Warszawa 1984 (dalej: KPK83), kan. 2, 1176.

Pierwsza forma zawiera trzy stacje: w domu zmarłego, w kościele i na cmentarzu. Połączone są one dwiema procesjami z trumną – z domu do kościoła oraz z kościoła na cmentarz. Taka forma pogrzebu jest (w Polsce) najczęściej praktykowana w parafiach wiejskich oraz w mniejszych miastach. Druga forma pogrzebu uwzględnia dwie stacje (połączone procesją), w kaplicy cmentarnej i przy grobie. Trzecia forma pogrzebu zawiera tylko jedną stację w domu zmarłego[49].

W poniższych rozważaniach ograniczę się do przedstawienia charakterystyki pierwszej formy pogrzebu chrześcijańskiego osób dorosłych[50]. Stacja pierwsza odbywa się w domu zmarłego. W pomieszczeniu, gdzie znajduje się ciało zmarłego, należy przygotować krzyż oraz chorągwie, które będą używane podczas konduktu. Kapłan powinien być ubrany w szaty koloru pogrzebowego (kapa koloru fioletowego lub czarnego, ewentualnie białego) oraz w albę lub komżę[51]. Poszczególne elementy liturgii pierwszej stacji określają precyzyjnie obrzędy pogrzebu[52]. Między stacją w domu zmarłego, a stacją w kościele, może odbyć się procesja z ciałem zmarłego, której powinien przewodniczyć duchowny lub świecki upoważniony przez proboszcza. Układ procesji jest adekwatny do miejscowego zwyczaju. Najczęściej z przodu idzie ministrant z krzyżem, następnie osoby niosące feretrony, natomiast kapłan z organistą lub z grupą wiernych przewodniczących w śpiewie, idzie przed trumną. Przepisy liturgiczne zobowiązują wszystkich uczestników pogrzebu do zachowania religijnego charakteru tej uroczystości. Podczas procesji zaleca się śpiewanie (lub odmawianie) psalmów, odpowiednich pieśni, hymnów z oficjum za zmarłych, albo odmawianie różańca lub innych modlitw. Procesja może odbywać się również w milczeniu, połączonym z indywidualną, cichą modlitwą[53]. Prawodawca kościelny wyraźnie podkreśla fakultatywny charakter konduktu pogrzebowego. Przepisy przewidują również sytuację, w której kapłan nie odprawia stacji w domu, i w konsekwencji nie prowadzi konduktu. Powinien wówczas wyjść na spotkanie orszakowi w odpowiednim miejscu, najlepiej przed bramę wejściową na teren przykościelny. Może on wtedy odprawić część obrzędów przewidzianych w domu zmarłego[54]. Druga

[49] Por. Kongregacja Kultu Bożego, Wprowadzenie teologiczne i pastoralne do obrzędów pogrzebowych, n. 4-5, w: Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich (wydanie drugie poprawione), Katowice 1998; T. Pawluk, Lud Boży jego nauczanie i uświęcanie, s. 399-400.
[50] Obrzędy pogrzebu, n. 40-79.
[51] Por. J. Gołąb, Prawo do pogrzebu, s. 63-64; Obrzędy pogrzebu, n. 40.
[52] Por. Obrzędy pogrzebu, n. 40-48.
[53] Por. tamże, n. 49; J. Gołąb, Prawo do pogrzebu, s. 64
[54] Por. Obrzędy pogrzebu, n. 48; J. Gołąb, Prawo do pogrzebu, s. 64.

stacja ma miejsce w kościele i jest związana ze sprawowaniem Mszy świętej pogrzebowej lub liturgii słowa Bożego oraz ceremonii pożegnania zmarłego[55]. Po wyniesieniu ciała z kościoła przy śpiewie antyfon, rozpoczyna się procesja na cmentarz. Jej układ jest identyczny, jak przy procesji do kościoła. Zaleca się wówczas śpiew odpowiednich psalmów wraz z antyfonami, odmawianie tajemnic chwalebnych różańca lub zachowanie modlitewnego milczenia, które jest znakiem niewyrażalności słowami misterium śmierci[56]. Zgodnie z prawem liturgicznym, omawiana forma pogrzebu kończy się odprawieniem trzeciej stacji połączonej ze złożeniem ciała do grobu. Ta część ceremonii jest precyzyjnie regulowana przez rytuał pogrzebowy[57].

3. Państwowe akty prawne

Prawodawstwo państwowe regulujące funkcjonowanie grup religijnych w społeczności świeckiej jest określane mianem prawa wyznaniowego[58]. Ten dział prawa ma zastosowanie również w odniesieniu do obrzędów pogrzebowych i zawiera wiele aktów prawnych regulujących to zagadnienie. Problematyka ta była już przedmiotem refleksji prawno-kanonicznej, jednak autorzy publikacji naukowych nie wymieniają regulacji odnoszących się do konduktów pogrzebowych[59]. Wydaje się, że jest to istotny problem, ponieważ trasa większości konduktów przebiega po drogach publicznych i powoduje utrudnienia w ruchu przemieszczających się po nich pojazdów, których liczba systematycznie się zwiększa. Z punktu widzenia prawa państwowego chodzi zwłaszcza o zabezpieczenie porządku i bezpieczeństwa dla uczestników konduktu i innych osób korzystających w tym czasie z drogi. Przepisy prawa państwowego nie są niestety w tej kwestii jednoznaczne. Na przykład Kodeks drogowy określa na mocy ustawy o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego, że jego przepisy „nie dotyczą konduktów pogrzebowych, które poruszają się po drogach stosownie do miejscowego zwyczaju”[60]. Jest to wyjątek od

[55] Obrzędy pogrzebu, n. 50-67; J. Gołąb, Prawo do pogrzebu, s. 67-68.
[56] Obrzędy pogrzebu, n. 68; J. Gołąb, Prawo do pogrzebu, s. 68.
[57] Obrzędy pogrzebu, n. 69-78; J. Gołąb, Prawo do pogrzebu, s. 68-70.
[58] Por. A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisz, Prawo wyznaniowe, Warszawa 2008, s. 1-3.
[59] Zob. J. Gołąb, Prawo do pogrzebu, s. 329-381.
[60] Ustawa Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r., Dz.U. z 2005 nr 108 poz. 908, art. 65h p.2; por. Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.89.29.154 z dnia 23 maja 1989 r., zm.: Dz.U.90.51.297; Dz.U.90.55.321; Dz.U.90.86.504; Dz.U.91.95.425; Dz.U.91.107.459; Dz.U.93.7.34; Dz.U.94.1.3), art.16 ust.2.

reguły nakazującej uprzednie zgłaszanie do kompetentnych organów administracji, organizowanych imprez masowych oraz obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa i porządku, jeśli ich zasięg (tzw. „wykorzystanie drogi w sposób szczególny") obejmuje drogi publiczne[61]. W praktyce niektóre organy administracji samorządowej przewidują zgłoszenie planowanego konduktu pogrzebowego, ponieważ w wykazach załatwianych spraw znajdują się stosowne zapisy[62]. Zgłoszenie czasu i trasy konduktu pogrzebowego ma fakultatywny charakter, ale mogłoby też zawierać prośbę do policji o pomoc w zapewnieniu bezpieczeństwa na odcinkach newralgicznych ze względu na zakręty, niebezpieczne skrzyżowania itd. Organizator ma w każdym przypadku obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa dla uczestników zgromadzenia, korzystającego z drogi publicznej oraz dla innych jej użytkowników. To zadanie powinna realizować służba porządkowa, która dawniej mogła funkcjonować na zasadzie wolontariatu. Od kilku lat osoby wypełniające to zadanie powinny przejść cykliczne szkolenia (odnawiane co dwa lata i odpłatne, koszt kilkaset złotych) w wojewódzkim ośrodku ruchu drogowego. Ten obowiązek został nałożony poprzez rozporządzenie MSWiA z dnia 18 lipca 2008 roku[63]. Po ukończeniu kilkunastogodzinnego kursu, uczestnik otrzymuje stosowne zaświadczenie, które upoważnia go do kierowania ruchem podczas trwania procesji lub konduktu pogrzebowego. Brak takiego upoważnienia, jest traktowany wobec osoby kierującej ruchem jako wykroczenie i może być ukarany mandatem karnym[64]. Prawodawca państwowy uzasadnia decyzję o wprowadzeniu szkoleń dla służb porządkowych w sposób następujący: „Celem wprowadzenia zmian zawartych w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 18 lipca 2008 r. w sprawie kierowania ruchem dro-

[61] Por. Prawo o ruchu drogowym, art. 65, 65a-g.

[62] „Wydział Komunikacji Transportu i Dróg Publicznych - "KD"- zajmuje się realizacją zadań wynikających z ustaw: Prawo o ruchu drogowym, Prawo przewozowe, o transporcie drogowym, o stosunku Państwa Polskiego do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o transporcie kolejowym, Prawo lotnicze. Do podstawowych zadań Wydziału w zakresie ruchu drogowego należy: (…) Uzgadnianie spraw związanych z poruszaniem się po drogach procesji, pielgrzymek lub konduktów pogrzebowych", Starostwo Powiatowe w Krasnymstawie. Wydział Komunikacji, Transportu i Dróg Publicznych, strona internetowa: http://www.krasnystaw-powiat.pl/main.php?menu=urzad&urzad=kd; podobne informacje można znaleźć w regulaminach wielu innych wydziałów komunikacji.

[63] Por. Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 lipca 2008 r. w sprawie kierowania ruchem drogowym, Dz.U.2008.132.840, §1-12.

[64] Interpretacja Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń Dz.U. 1971 Nr 12 poz. 114 art. 97; por. R. Molenda, Zatrzymają pielgrzymki?, „Idziemy" (30.05.2009), s. 2.

gowym była m. in. poprawa stanu bezpieczeństwa osób uczestniczących w procesjach, pielgrzymkach czy też konduktach żałobnych. Z uwagi na charakter tych przedsięwzięć, a w szczególności liczbę osób w nich uczestniczących, ryzyko wystąpienia utrudnień w ruchu drogowym w trakcie przemarszu jest bardzo duże i wymaga posiadania przez osoby odpowiedzialne za utrzymanie porządku w czasie przemarszu stosownej wiedzy i umiejętności"[65]. W ofertach dotyczących organizowanych szkoleń w zakresie kierowania ruchem, umieszcza się informacje, że są one przeznaczone m.in. dla osób odpowiedzialnych za utrzymanie porządku podczas konduktów pogrzebowych, jeśli to jest niezbędne dla bezpiecznego przemarszu[66]. Ocena konieczności zapewnienia bezpieczeństwa będzie dokonywana w następstwie ewentualnego zaistnienia nieszczęśliwego zdarzenia, związanego z przemieszczaniem się konduktu pogrzebowego po drodze publicznej[67]. Wówczas prokuratura z pewnością wskaże winnego, czyli osobę bezpośrednio odpowiedzialną za bezpieczeństwo. W Polsce prawdopodobnie nie prowadzono jeszcze takich spraw, ale jest to możliwe. Oskarżony zostałby organizator pogrzebu, lub też duchowny prowadzący kondukt, albo co bardziej prawdopodobne, proboszcz parafii[68]. Prawo polskie przewiduje odpowiedzialność cywilną i karną dla osób lekceważących przepisy bezpieczeństwa i naruszających je, w przypadku jeśli ich skutkiem będzie uszczerbek na zdrowiu lub mieniu osób poszkodowanych. Mogą to być m.in. dotkliwe kary finansowe, kary pozbawienia wolności oraz możliwość zasądzenia odszkodowań[69]. Trzeba zadać pytanie – kto miałby finansować szkolenie służby porządkowej, zakup odpowiednich środków technicznych oraz ewentualne wynagrodzenie za wykonaną pracę dla osób biorą-

[65] Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji - z upoważnienia ministra - na ponowną interpelację posła Jacka Boguckiego na interpelację nr 9759 w sprawie obowiązku szkolenia osób odpowiedzialnych za utrzymanie porządku podczas przemarszu procesji, pielgrzymki lub konduktu pogrzebowego; http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/471B3A40

[66] Internetowa oferta szkoleń dla służb porządkowych WODR w Legnicy. Inne ośrodki oferują również podobne szkolenia; por. http://www2.word-legnica.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=125&Itemid=84

[67] W mediach można znaleźć informacje o wypadkach podczas konduktów pogrzebowych. W Niemczech rozpędzony bus uderzył w tył konduktu pogrzebowego. W wyniku nieszczęśliwego wypadku zmarły trzy osoby, zaś kilkanaście osób odniosło obrażenia; por. http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,3202562.html

[68] W tym przedmiocie nie przeprowadzono ekspertyz prawnych, ale policjanci wypowiadają się, że najprawdopodobniej zarządca parafii byłby pociągnięty do odpowiedzialności.

[69] Por. Kodeks wykroczeń, art. 73; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z dnia 2 sierpnia 1997 r.), art.46, art.160, art. 173 i inne.

cych udział w tym przedsięwzięciu? Jest to konkretny problem, którego zaniedbanie może w nieszczęśliwych sytuacjach, skutkować bardzo poważnymi konsekwencjami natury prawnej i finansowej.

Zakończenie

Polskie prawo kościelne i wyznaniowe reguluje szczegółowo zagadnienia związane z tematyką obrzędów pogrzebowych. Jednak postanowienia prawa kościelnego pomijają całkowicie zagadnienia związane z bezpieczeństwem konduktów pogrzebowych, zaś prawo cywilne reguluje je niejednoznacznie i fragmentarycznie. Na tym tle pojawiają się arbitralne decyzje niektórych zarządców parafii, którzy znieśli kondukty pogrzebowe, motywując to możliwością płacenia wysokich odszkodowań w razie zaistnienia wypadku[70]. Nic dziwnego, że może wówczas dochodzić do powstawania niepotrzebnych konfliktów między duchowieństwem a wiernymi[71]. Należy dołożyć wszelkich starań, aby zachować zwyczaje związane z polskim dziedzictwem religijnym i kulturowym, ponieważ ono określa naszą tożsamość. Bez wątpienia do tego dziedzictwa można zaliczyć również kondukty pogrzebowe. Sytuacja domaga się wprowadzenia konkretnych uregulowań prawno-kanonicznych w tym temacie, nawet na poziomie Konferencji Episkopatu Polski. Brakuje odpowiedniej instrukcji, która pomogłaby zarządcy parafii we właściwym rozwiązaniu tego problemu. Potrzebny jest także formularz przeznaczony dla rodziny zmarłego, w którym zostanie uświadomiona o ciążącej również na niej odpowiedzialności prawnej za zapewnienie bezpieczeństwa konduktu pogrzebowego. Można w nim zawrzeć podstawowe dane o trasie i czasie konduktu, w celu urzędowego zawiadomienia właściwego organu administracji państwowej. Można też wypracować obowiązujący wzór oznakowania końca konduktu, z odpowiednią treścią mobilizującą kierowców do zachowania szczególnej ostrożności. Należałoby dokonać analizy prawnej omawianego zagadnienia, przy współpracy ze specjalistami z prawa cywilnego i karnego na szczeblu kra-

[70] Zob. np., informacja o likwidacji konduktów pogrzebowych w związku z rozporządzeniem MSWiA, ogłoszenia parafialne z dnia 13.11.2011 (parafia św. Mikołaja w Sidzinie); http://www.sidzina.parafia.info.pl; http://www.parafia-bukowinatatrzanska.pl/pliki/3.pdf s.5.

[71] Zob. np. Sytuacja z Wólki Lubelskiej: Wierni oburzeni arbitralną decyzją proboszcza o zniesieniu konduktów pogrzebowych, zwracają się do dziennikarzy z niedojrzałą prośbą o mediację i ocenę sytuacji. To jest niestety jeden z wielu przypadków w skali Polski; por. http://www.kurierlubelski.pl/artykul/515711,wolka-lubelska-ksiadz-niechce-isc-w-kondukcie-za-trumna,id,t.html

jowym, oraz ustanowić precyzyjne przepisy prawa wyznaniowego w przedmiocie konduktów pogrzebowych.

Ks. Andrzej Traczykiewicz
Lipsko

POWŚCIĄGLIWOŚĆ OPARTA NA NADZIEI

Człowiek podejmujący walkę z grzechem zaczyna ćwiczyć swoją wolę w wyborze wartości wyższych. Dostrzega, że wartości cielesne i materialne są niższe. Skłania więc swą wolę i zaczyna ją zaprawiać do wyboru wartości duchowych. Wzorem doskonałym jest Jezus Chrystus, który w sposób całkowity i pełny podporządkował swoje ciało woli Ojca, który będąc Królem i Panem wybrał życie w ubogim domu nazaretańskim. Człowiek wszczepiony przez chrzest w Chrystusa, wpatrzony w Niego i wsparty Jego łaskę, będzie postępował analogicznie dążąc do wytworzenia w sobie stałej dyspozycji, czyli cnoty uzdalniającej go do rezygnacji i odrzucenia wartości niższych w imię pełniejszego zjednoczenia swej woli z wolą Bożę, a jest to powściągliwość(ἐνκρατεία)[72].

Dla Klemensa Aleksandryjskiego powściągliwość jest lekceważeniem ciała w imię zgody z Bogiem. Likwiduje przeszkody ze strony ciała mogące hamować proces jednoczenia z Bogiem. Słowa te nieodparcie kojarzą się z pouczeniem Chrystusa: „Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci życie z mego powodu znajdzie je" (Mt 16,25). Chodzi tu o śmierć starego człowieka uwikłanego w pożądania zmysłowe. Zakres powściągliwości nie dotyczy tylko sfery somatycznej człowieka. Chrystus powiedział do swoich uczniów: „Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego co posiada, nie może być moim uczniem" (Łk 14,33). Postulat wyrzeczenia się wszystkiego oznacza rezygnację z tego, z czego zrezygnował Chrystus, wyrzeczenia się bogactwa, sławy, rozkoszy, władzy i znaczenia[73]. I pisze św. Maksym Wyznawca, twierdząc że: „kto z powodu pieczy o własne ciało łudzi swoje popędliwości" (Rz 13,4) i dawną urazę z powodu krótkotrwałej rzeczy żywi do bliźniego, ten na miejscu stworzyciela stawia stworzenie[74]. Według Klemensa Aleksandryjskiego powściągliwość dotyczy nie tylko pragnień seksualnych, ale także innych niewłaściwych pożądań, które są udziałem duszy nie umiejącej się ograniczyć do zaspokojenia potrzeb tylko niezbędnych. Powściągliwość odnosi się do całego człowieka i świata wartości materialnych. Powściągliwość jest pogardą pieniądza, lekceważeniem rozpusty,

[72] Por. F. Drączkowski, *Miłość*, s. 130.
[73] Por. tamże s, 130.
[74] Por. Kefalaia I 20; *Dzieła*, s. 276.

posiadania (ponętnych) widoków, działaniem języka, panowaniem nad złymi myślami[75].

Powściągliwość chrześcijańska dotyczy przede wszystkim myśli i serca. Chrystus powiedział, że „każdy, kto popędliwie patrzy na kobietę już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa" (Mt 5,28). Dlatego ogromna jest różnica między powściągliwością propagowaną przez różne szkoły filozoficzne a tą, którą głosi chrześcijaństwo. Ludzka powściągliwość, o której mówili filozofowie helleńscy głosi zasadę walki z namiętnościami i nieuleganie im w postępowaniu, natomiast powściągliwość głoszona przez chrześcijaństwo wymaga w ogóle wyrzeczenia się pożądań, to znaczy nie tylko, aby panować nad namiętnościami, lecz aby nie dopuścić do ich powstania. Takiej zaś powściągliwości nie można uzyskać inaczej, jak z łaski Boga. Dlatego należy ufnie błagać Boga o łaskę powściągliwości a otrzymamy[76] (por. Mt 7, 7).

Maksym Wyznawca wzywa do tego, aby chować swoje ciało w czerstwości moralnej, wolne od zepsucia. Tym samym zbierze człowiek siły atomowe na czas męskich zmagań o dobra wyższe[77]. Biczując swoje ciało umartwieniami, czuwaniem, modlitwą i zajęciami zbożnymi – wyjaśnia Maksym – otrzyma charyzmat wstrzemięźliwości wraz z miłością[78]. Miłując Boga człowiek wkłada w swoje życie wysiłki zmierzające do opanowania własnego ciała, wyrzeka się tego co przejmujące i światowe. „Wszystko bowiem – jak pisze św. Jan – co jest w świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija a z nim jego pożądliwość, kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki" (1 J 2,16-17). Chrystus wymaga od swych wiernych wyrzeczenia się swojego „ja". „Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest mnie godzien" (Mt 10,38)[79].

Maksym Wyznawca zestawia ze sobą postawę człowieka rozumnego i nierozumnego. „Człowiek rozumny, który w zrządzeniach Boskich widzi drogę uzdrowienia, znosi z wdzięcznością zesłane z nieba krzyże i nie składa na nikogo winy za swój marny los, tylko ją wyłącznie sobie przypisuje. Człowiek znowu nierozumny nie chce widzieć w drodze krzyżowej mądrej ręki Opatrzności i winę za swoje życie, znaczone męką i karą nie przypisuje swym grzechom lecz sa-

[75] Por. Klemens Aleksandryjski, *Strom. III* 59, 1-2.
[76] Por. tamże III 57, 1-2.
[77] Por. Kefalaia I 20; *Dzieła*, s. 276.
[78] Por. tamże I 45, s. 278.
[79] Por. F. DRĄCZKOWSKI, *Miłość*, s. 132.

memu Bogu i ludziom."[80]. „Prawdziwa miłość do Boga – twierdzi Maksym – skłoni człowieka do lekce sobie ważenia wszystkich ziemskich radości, także wszelkich udręk i trosk. Mogą nauczyć tego święci, którzy nieśli podobne rzeczy dla imienia Chrystusa"[81]. Homologeta wskazuje drogę człowiekowi, który chce znaleźć drogę wiodącą do życia. Należy jej szukać u tego, który mówi: „Ja jestem drogę, prawdą i życiem" (J 14,6) a znajdzie ją. Szukanie jej wymaga od człowieka wiele trudu, ponieważ „Mało jest takich, którzy ją znajdują" (Mt 7,14). Maksym ostrzega, aby człowiek nie był wyłączony z liczby niewielu i nie znalazł się wśród tych wielu[82]. Święty Paweł porównuje wysiłek tworzenia nowego człowieka na wzór Chrystusa do wysiłków i cierpień, jakie znosi kobieta dająca nowe życie: „Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia" (Rz 8,22). Siłę do wytrwania czerpie wierny sługa z nadziei, która sprawia, że przełamuje własną słabość i zwycięża pokusy szatana. Jego wysiłki w porównaniu z wielkością szczęścia, jakie osiągnie, są niewielkie. Św. Paweł zapewnia, że „cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić" (Rz 8,18). Nadzieja żywa, autentyczna, świadoma wielkości przyszłej chwały pozwala człowiekowi wszystko znieść dla miłości Boga w Chrystusie. To działanie nadziei jest tak pewne i skuteczne, te Św. Paweł powie wręcz: „W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni" (Rz 8,24). To „już" oznacza pewność przyszłego szczęścia, które przez swą niezawodność częściowo już się uobecnia, ponieważ już człowiek uczestniczy w radości w „pełnym otuchy oczekiwaniu" na obiecane szczęście[83].

Konsekwentne przestrzeganie zasad powściągliwości domaga się wyrzeczenia, przyjęcia krzyża i cierpienia, ucisków, utrapień. Utrapienia i cierpienia są czymś pozytywnym, w nich bowiem ćwiczy się zdolność do samozaparcia, do wyrzeczenia się starego, grzesznego człowieka, uwikłanego w namiętności i sprawy tego świata. Utrapienia wyrabiają w nas wytrwałość, uczą stać przy Bogu i Jego woli. Wytrwałość rodzi „wypróbowaną cnotę"[84]. Tak więc „odwróć się od złego i czyń dobro" (Ps 34,15). Innymi słowy – wzywa Maksym Wyznawca – walcz z wrogami, tj. z namiętnościami, aby stępić ich ostrze. Następnie bądź czujny i trzeźwy, aby nie wróciły jeszcze gorszą falą i wytrąciły cię z równowagi. Albo jeszcze: walcz, aby nabyć cnoty, a potem czujnie strzeż wiary, aby je zachować. Na tym polega

[80] Kefalaia II 46; *Dzieła*, s. 290.
[81] Tamże II 58, s. 292.
[82] Por. tamże II 80, s. 294.
[83] Por. F. DRĄCZKOWSKI, *Miłość*, s. 132.
[84] Por. tamże, s. 133.

rzetelna praca nad sobą[85]. Nie uciekaj od cierpień, w celach ekspiacji wiedząc, że jesteś jeszcze złym człowiekiem. To cię upokorzy i wtedy zupełnie wyrwiesz z siebie pychę[86].

Fale doświadczeń mają na celu u jednych ekspiację za popełnione grzechy w przeszłości, u drugich – odpuszczenie grzechów teraz popełnionych, jeszcze u innych uchronienie od przyszłych grzechów. Oprócz tego są jeszcze wypadki, kiedy doświadczenia spotykają ludzi w celu wypróbowania ich w cnocie, jak np. Hioba[87].

Maksym Wyznawca zestawia ze sobą dwie osobowości: człowieka głupiego i rozsądnego: „człowiek głupi daje się namiętnościom za nos wodzić. Kiedy go gniew ogarnia, już unika bliźniego i ucieka przed nim. Kiedy znowu na odmianę złapie go cielesna pożądliwość, staje się nader uprzejmy dla bliźniego i otoczenia, bo myślami goni swą ofiarę po dalekich rewirach. Rozsądny znowu zachowuje się przeciwnie: w napadach gniewu usunie przyczynę wzburzenia i będzie się strzegł, aby nie okazać otoczeniu swego rozgoryczenia, budzącą się zaś pożądliwość zdusi w zarodku”[88].

Gdy nadejdzie czas pokusy, przygnębienia i osamotnienia, wzywa Maksym, aby człowiek nie szukał poza domem relaksu duchowego i nie chodził na „kominki”, lecz dzielnie odpierał nawałę wzburzonych uczuć, zwłaszcza rozgoryczenia i pewnej pustki wewnętrznej. Opatrzność bowiem w tym momencie postawiła go w ogniu próby, aby wyszedł z niej jak stal hartowana i nadzieję swoją wzmocnił w Bogu[89]. Nadzieję, która przyczynia się do ożywienia modlitwy, a także podtrzymuje całe życie chrześcijańskie[90]. Według Maksyma Wyznawcy „Trudniejsza jest walka z wyobrażeniami, które przechowujemy w pamięci o przedmiotach ponętnych niż z ich przedmiotami, podobnie jak łatwiej popełnić grzech w myślach niż uczynkach. Kto potrafi odrzucić od siebie te obrazy zmysłowe ten oddalił od siebie także niebezpieczeństwo, grożące mu ze strony przedstawiających te obrazy”[91].

Homologeta rozróżnia namiętności ciała i duszy. Pierwsze mają swoje źródło w ciele, drugie w rzeczach poza ciałem. Jednych i drugich panem staje się miłość i wstrzemięźliwość, mianowicie namiętności cielesnych wstrzemięźliwość, drugich miłość[92]. Namiętności

[85] Por. Kefalaia II 11; *Dzieła*, s. 285.
[86] Tamże II 43, s. 290.
[87] Por. tamże II 45, s. 290.
[88] Tamże I 51, s. 279.
[89] Por. tamże I 52, s. 279.
[90] Por. J. DUPLACY, *Nadzieja*, STB, s. 512.
[91] Kefalaia I 63; *Dzieła*, s. 280.
[92] Por. tamże I 64, s. 280.

wynikające z popędliwej i pożądliwej części duszy są wywoływane przez rzeczy zmysłowe, kiedy właśnie dusza jest pozbawiona miłości i wstrzemięźliwości[93]. „Wszystkie inne namiętności odnoszę się albo do popędliwej albo do pożądliwej, albo do rozumnej władzy duszy, jak zapominanie, i niewiedza. Duchowe zaś odrętwienie, lenistwo, obojętność rzutuje na wszystkie władze duszy, porywa je w kręg swego działania i równocześnie wprowadza zamieszanie w szeregi wszystkich uczuć. Z tego powodu jest ono niebezpieczniejsze od wszystkich innych afektów. I dlatego też jest cenne lekarstwo przeciw niemu, jakie nam Pan zostawił: „Przez swoją wytrwałość ocalicie życie wasze"(Łk 21, 19)"[94].

Według Maksyma „pamięć przedstawia duchowi najpierw pewne proste wyobrażenie. Ono trwa przez jakiś czas i wprawia w ruch namiętność, która, w zarodku nie zdławiona, wymusza przyzwolenie od ducha. Kiedy to nastąpiło, dochodzi do grzechu uczynkowego. Z tego powodu, pisze mądry apostoł w liście do pogan, że powinni najpierw pozbyć się grzechu uczynkowego, a potem krok za krokiem cofać się aż do jego przyczyny. Przyczynę zaś jest, jak powiedzieliśmy, chciwość, wzniecająca i podniecająca namiętności. W zakres jej wchodzi tu żarłoczność, będąca znowu matką i niańką rozpusty. Chciwość jest złą, nie tylko kiedy się odnosi do pieniądza, lecz także do pokarmów. I odwrotnie, wstrzemięźliwość obejmuje nie tylko dziedzinę jadła, lecz także pieniądza i dóbr doczesnych"[95].

„Nikt nie odnosi się z nienawiścią do ciała" (Ef 5,29) – pisze apostoł. A jednak poskramia je i w niewolę podbija (Kor 9,27) dostarczając mu tylko tego, co konieczne do jedzenia i ubrania się. W tym wypadku kocha je w sposób wolny od namiętności i egoizmu, żywi je jako będące na służbie tego, co boskie i wzmacnia przez to, co pomaga jego biedzie[96]. Kto panuje nad swymi namiętnościami i uczynił myśli swoje czyste, ten ich jeszcze przez to nie uczynił boskimi. Co prawda, nie doznaje już tego, co ziemskie, ale nie doznaje jeszcze tego co boskie. Tak jest z tymi, którzy kroczą drogą aktywną, a kontemplacja jest im jeszcze obca, którzy jednak panują nad swymi namiętnościami z pobudek strachu lub nadziei przyszłego królestwa[97], nadziei, która wypełnia duszę wszystkimi swoimi mocami. Opierając

[93] Por. tamże I 65, s. 280.
[94] Tamże I 67, s. 280.
[95] Tamże I 84, 5. 282.
[96] Por. tamże III 9, s. 298.
[97] Por. tamże III 68, s. 304.

się nie na swoich uczynkach, lecz jedynie na łasce Bożej, nadzieja ta ożywia „bieg" i walkę[98].

Św. Maksym Wyznawca poucza: „Jeśli chcesz być sprawiedliwy, to oddaj każdej części, z której się składasz, tj. duszy i ciało to, co się należy. Części rozumnej – czytania duchowne, rozmyślania, modlitwę; władzy popędliwej zaś miłość duchową, która łagodzi gniew, wreszcie władzy pożądliwej – czystość i wstrzemięźliwość; ciału pożywienie i odzienie, to najkonieczniejsze"[99]. „Według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy" – mówi św. Paweł (2 Kor 5,7) i teraz posiadamy poznanie w zwierciadłach i przypowieściach (por. l Kor 13,12). Dlatego należy włożyć wiele trudu, aby przez długotrwałe studium i wnikanie w ich znaczenie zdobyć odpowiednią dyspozycję do kontemplacji[100].

„Bóg stworzył świat widzialny i niewidzialny, stworzył oczywiście również duszę i ciało. Jeśli świat widzialny jest taki piękny, to jakże wspaniały musi być świat niewidzialny. A jeśli ten ostatni przewyższa tamten, to o ile więcej Bóg przewyższa obydwa światy. Jeśli jednak Stwórca swych wspaniałości góruje nad wszystkimi istotami, to z jakiego powodu może duch opuścić Najlepszego i przywrzeć do gorszego, do cielesnych namiętności. To chyba dlatego, że od powstania swego przebywa razem z ciałem, z jego przywarami i wadami, i doświadczalnie nie dotknął Tego, który jest lepszy i wynioślejszy od wszystkich bytów. Jeśli więc przez długie ćwiczenie we wstrzemięźliwości od złych namiętności i przez obcowanie z tym, co dobre, piękne i boskie, wyrwiemy ducha z tego stanu, wówczas posuwając się krok za krokiem w życiu wewnętrznym, będziemy się czuli u Boga, jak u siebie w domu, poznamy swoją wrodzoną godność i w końcu miłość nasza cała swoją tęsknotą zwróci się do Boga"[101]. Jeśli dusza człowieka umacnia władze pożądania przez wstrzemięźliwość, jeśli władzę popędliwą po odwróceniu się od nienawiści skieruje do miłości i wreszcie, jeśli władze myślenia zwraca do Boga przez modlitwę i kontemplację to znaczy, że porusza się zgodnie ze swoim rozumem[102]. Celem boskiej Opatrzności jest zjednoczenie przez wiarę i miłość tych, których zły los rzucił na przeciwległe szańce. W tym celu przecież Zbawiciel umarł „aby rozproszone dzieci Boże na nowo zgromadzić" (J 11,52). Kto zatem nie chce znosić cierpliwie obelg, potwarzy i utrapień, wyleczył się z miłości i celu Opatrzności –

[98] Por. J. DUPLACY, *Nadzieja* STB, s. 513.
[99] Kefalaia III 44; *Dzieła*, s. 313.
[100] Por. tamże III 69, s. 305.
[101] Tamże III 72, s. 305.
[102] Por. tamże IV 15, s. 310.

twierdzi Maksym[103]. Homologeta daje przestrogę: „Jeśli Bóg uczynił cię godnym cząstki mądrości, nie zaniedbywał miłości i wstrzemięźliwości. Oczyszczając bowiem zmysłową część duszy, przygotowują ci one zawsze drogę do wiedzy i poznania"[104]. Zrealizuje wtedy taki człowiek plan Boży i odpowie miłością na miłość Pana[105]. „I jeśli stałeś się godnym boskiej i wzniosłej kontemplacji – mówi dalej autor – staraj się o miłość i wstrzemięźliwość, abyś zachowując niezmąconą władzę zmysłową, osiągnął wieczny blask duszy"[106]. „Powściągnij więc część popędliwą duszy przez miłość, część pożądliwą przez wstrzemięźliwość, część rozumną uskrzydlij przez miłość, a wtedy światłość ducha nie ogarną znowu mroki"[107]. Według Homologety miłość i wstrzemięźliwość uwalniają duszę od złej namiętności, studium i rozmyślanie usuwają z ducha niewiedzę, w końcu wytrwała modlitwa stawia go przed samym Bogiem[108] . Św. Paweł w Liście do Kolosan zachęca, aby ludzie nie cofali się z obranej drogi doskonałości. Uwolnienie się od tyranii namiętności cielesnych i przyziemnych pożądań oznacza uduchowienie upodabniające ich do Boga, który jest Duchem. „Zadajcie więc – mówi św. Paweł – śmierć temu, co jest przyziemne w waszych członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. Z powodu nich nadchodzi gniew Boży na synów buntu. I wy niegdyś tak postępowaliście, kiedyście w tym żyli. A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebne mowę od ust waszych! Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu (Boga), wedle obrazu Tego, który go stworzył" (Kol 3,5-10)[109]. F. Drączkowski przytacza za św. Pawłem: „Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tyko to, lecz chlubimy się także z ucisków wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowane cnotę, wypróbowana cnota zaś - nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany" (Rz 5,15)[110]. „Jeśli

[103] Por. tamże IV l 7, s. 311.
[104] Tamże Iv 57, s. 314.
[105] Por. J. DUPLACY, *Nadzieja*, STB, s. 514
[106] Kefalaia IV 79; *Dzieła*, s. 317
[107] Tamże IV 80, s. 317.
[108] Por. tamże IV 86, s. 318.
[109] Por. F. DRĄCZKOWSKI, *Miłość*, s. 134.
[110] Por. tamże, s. 132.

chodzi o prawowierność i dobre postępowanie, Maksym Wyznawca twierdzi, że żadna krzywda nie ciąży duszy bardziej niż oszczerstwo, i nikt nie może sobie z tym poradzić, jeśli nie zwróci się, jak Zuzanna do Boga, który jedynie może wyrwać z tego utrapienia, przywrócić dobre imię i przepoić ducha nadzieją lepszej przyszłości”[111]. „Należy kochać wszystkich ludzi z całej duszy – mówi Maksym Wyznawca – ale jedynie w Bogu pokładać nadzieję i Jemu z wszystkich sił cześć oddawać. Jak długo bowiem będzie otaczał nas opieką, przyjaciele stać będę przy naszym boku i żaden nieprzyjaciel nas nie zmoże. Jeśli by nas Bóg opuścił, wszyscy przyjaciele pierzchnę od nas i staniemy się pastwą nieprzyjaciół”[112].

[111] Kefalaia IV 88; *Dzieła*, s. 318.
[112] Tamże IV 95, s. 318

ks. dr Sylwester Zwolak
Zamość

KATECHIZACJA W DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ W LATACH 1992-2012[113]

Jan Paweł II w adhortacji *Catechesi tradendae*, wydanej 16 października 1979 roku, zbierającej wnioski i postulaty IV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów z 1977 roku, poświęconego katechezie i jej problemom we współczesnym świecie, napisał następujące słowa: „Katecheza, jak wiadomo, jest ściśle złączona i związana z całym życiem Kościoła. Od niej bowiem w największej mierze zależy nie tylko rozprzestrzenianie się Kościoła w świecie i jego wzrost liczebny, ale jeszcze bardziej jego rozwój wewnętrzny i jego zgodność z planem Bożym" (CT 13). Gdy z uwagą śledzimy rozwój katechezy w Kościele na przestrzeni wieków, od czasów apostolskich po czasy współczesne, to zauważamy, że katecheza była zawsze działaniem dynamicznym. Podlegała zmianom i przybierała w zależności od uwarunkowań historycznych, kulturowych, przede wszystkim duszpasterskich, różne formy. Każda epoka wykształcała inny styl tego posłannictwa. Wynika to bowiem z samej natury katechezy, która w swej istocie jest głoszeniem orędzia zbawienia, to zaś musi być przepowiadane z uwzględnieniem zasady inkulturacji.

W nurt badań nad transformacją i inkulturacją katechezy na terenach Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej włącza się przedstawiona dysertacja, zatytułowana: *Katechizacja w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w latach 1992-2012.*

Praca stanowi efekt badań nad wielowymiarowym dziełem katechizacji w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w latach 1992-2012. Możliwość miarodajnej analizy i oceny działalności katechetycznej w omawianej diecezji oraz postawienia na ich podstawie odpowiednich wniosków katechetycznych, wymagały precyzyjnego określenia celu głównego i celów szczegółowych podejmowanych badań. Cele te określono przez fundamentalne dla tej pracy pytania. Problem prezentowanej dysertacji został sformułowany w formie pytania: Czy katechizacja, w takim znaczeniu, jak rozumie ją Kościół była obecna na terenach Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w latach 1992-2012?

[113] Prezentacja rozprawy doktorskiej ks. dra Sylwestra Zwolaka. Publiczna dyskusja odbyła się 13 czerwca 2012 r., o godz. 11.00. Promotor: ks. dr hab. Marian Zając, prof. KUL.

W kontekście tak postawionego celu głównego pojawiły się także zagadnienia uszczegóławiające ten cel:
Jakie były uwarunkowania katechizacji na terenie omawianej diecezji? Czy znaczący wpływ na kształt katechizacji w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej miał synod diecezjalny? Jaką rolę w kształtowaniu dzieła katechizacji odegrał wydział katechetyczny oraz posługiwanie się odpowiednimi programami, podręcznikami, metodami i pomocami katechetycznymi? Jak kształtowała się sytuacja katechetów na terenie omawianej diecezji? Czy było realizowane nauczanie religii w szkole i katecheza parafialna skierowana do dzieci, młodzieży i dorosłych, mieszkających na terenie diecezji?

Przyjęta metodologia pracy oraz specyfika i zakres tematyczny wskazały na potrzebę odwołania się do dokumentów Soboru Watykańskiego II, najważniejszych dokumentów katechetycznych Kościoła powszechnego i polskiego, opublikowanych po Soborze Watykańskim II, wybranych opracowań z zakresu teologii pastoralnej i katechetyki. Znaczącymi źródłami w opracowaniu prezentowanej pracy były materiały archiwalne ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego, Archiwum Wydziału Nauki Chrześcijańskiej, Archiwum Wydziału Duszpasterskiego oraz uchwały *I Synodu Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej*.

Podjęty i opracowany problem katechizacji w nowej diecezji staje się ważnym ogniwem w kształtowaniu wizji katechizacji polskiej. Głównym motywem podjęcia niniejszej dysertacji była chęć ukazania znaczących elementów kształtujących katechizację na terenach Zamojszczyzny. Stało się to możliwe dzięki przejrzystej strukturze poszczególnych rozdziałów dysertacji. Plan pracy skonstruowano na podstawie przesłanek katechetycznych, zarówno o zasięgu ogólnopolskim, jak i lokalnym, które miały znaczący wpływ na katechizację diecezjalną. W strukturze rozprawy wykorzystano także ideowe wskazania *Dyrektorium katechetycznego Kościoła katolickiego w Polsce*.

Postawiony w prezentowanej pracy problem badawczy został rozwiązany w sześciu rozdziałach. W rozdziale pierwszym zaprezentowano uwarunkowania katechizacji diecezjalnej. Wśród nich na pierwsze miejsce wysunęły się okoliczności powstania i rozwoju Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Innymi okolicznościami były reforma systemu oświaty w Polsce oraz wskazania dokumentów katechetycznych Kościoła. Ukazanie tych uwarunkowań pomogło w analizie katechizacji diecezjalnej w kontekście wskazań posoborowych dokumentów katechetycznych oraz reformy systemu oświaty w Polsce.

Drugi rozdział pracy odsłonił faktyczny wpływ *I Synodu Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej* na kształtowanie się katechizacji na terenach diecezji. Szczegółowo zostały przedstawione synodalne zagadnienia katechetyczne oraz zarysowane założenia pierwszego programu katechetycznego, który został stworzony na terenach diecezji i przeznaczony do realizacji w jej granicach.

W trzecim rozdziale dysertacji oceniono posługę katechetyczną na terenie omawianej diecezji. Pomocą w tym przedsięwzięciu była analiza powstania, organizacji i funkcjonowania referatu katechetycznego oraz prezentacja wiodących programów, podręczników, metod i pomocy katechetycznych, wykorzystanych w diecezji. Nieocenioną pomoc w powstaniu tego rozdziału stanowiła analiza ilościowa danych zawartych w różnych dokumentach Kurii Diecezjalnej w Zamościu. Po analizie ilościowej dokonano analizy jakościowej, która wskazała na wielkie zaangażowanie ewangelizacyjne wydziału katechetycznego na terenie diecezji.

W wyniku poszukiwań badawczych został wyeksponowany pluralizm w doborze podręczników do nauczania religii. Stanowił on specyfikę Kościoła zamojskiego, który był otwarty na nowości naukowo-dydaktyczne i potwierdził także umiejętność spójnego działania w ogólnopolskim kontekście katechetycznym. Analizując dostępne dane z uwzględnieniem cezury czasowej 2006-2011, można zauważyć, że wiodącymi podręcznikami używanymi w szkole podstawowej były podręczniki kieleckie Wydawnictwa JEDNOŚĆ. Średni wynik procentowy wynosił 61,45% wszystkich stosowanych podręczników. Na drugim miejscu znalazły się podręczniki krakowskie Wydawnictwa WAM, których używalność mieściła się w granicach około 25%. Najmniejszą popularnością cieszyły się podręczniki radomskie i wynik procentowy ich zastosowania wyniósł 13,55%. W gimnazjum podobnie jak w szkole podstawowej największą popularnością cieszyły się podręczniki Wydawnictwa JEDNOŚĆ 57,24%, następnie Wydawnictwa WAM 21,77%, radomskie Wydawnictwa Drukarni w Sandomierzu 14,66% oraz pojawiające się na tym, etapie edukacji podręczniki warszawsko-praskie 6,33% używalności. Również w szkole ponadgimnazjalnej największym uznaniem cieszyły się podręczniki kieleckie Wydawnictwa JEDNOŚĆ 33,73% używalności podręczników w zestawieniu z wszystkimi podręcznikami występującymi na terenie diecezji. Na drugim miejscu znalazły się podręczniki poznańskie Wydawnictwa Św. Wojciecha 26,62% oraz Wydawnictwa WAM 26,15%. Najmniejsze zainteresowanie można było zauważyć podręcznikami radomskimi gdzie dane wskazywały na 13,50% wykorzy-

stywania tych pomocy do nauczania w szkołach ponadgimnazjalnych na terenie diecezji w latach 2006-2011.

Ważnym zagadnieniem poruszanym w badaniach nad katechizacją w diecezji był temat katechetów. O skuteczności katechezy w Kościele partykularnym decydowała odpowiednia liczba osób wyznaczonych do tej posługi. Dlatego czwarty rozdział, przy wykorzystaniu analizy ilościowej i jakościowej materiału badawczego, wskazał na sytuację personalną katechetów. Wśród wszystkich wymienionych grup katechetów największą pod względem liczebnym stanowiły osoby świeckie. W ostatnich latach liczba uczących katechetów świeckich wynosiła około 48% wszystkich katechizujących. Drugą co do wielkości grupą podejmującą dzieło katechizacji byli księża wikariusze, kapelani, rezydenci, których udział w ostatnich latach w nauczaniu religii ustabilizował się na poziomie około 26%. Następną grupą co do wielkości zaangażowania byli księża proboszczowie, którzy w ostatnich latach funkcjonowania diecezji stanowili około 20% wszystkich katechizujących. Na czwartym miejscu znalazły się siostry zakonne, których aktywność w ostatnich latach na terenach diecezji jest szacowana na około 5%. Ostatnią, najmniejszą grupę stanowili zakonnicy, których aktywność w ostatnich latach działalności diecezji wynosiła około 1%.

Analizy te pozwoliły ukazać zadowalającą sytuację personalną katechetów w diecezji w okresie 20 lat istnienia jej administracyjnych struktur. Udało się również potwierdzić umiejętne prowadzenie na terenie diecezji formacji podstawowej i permanentnej katechetów. Decydującą rolę w tym dziele odegrał wydział katechetyczny, jako główna instytucja kościelna podejmująca dzieło organizacji formacji wszystkich katechetów.

W dziele katechizacji najważniejsze ogniwo stanowią adresaci katechezy. Bez ich obecności i zaangażowania, działalność katechetyczna nie zyskałaby szerszego uzasadnienia. Dlatego piąty rozdział dysertacji poruszył temat uczestników i odbiorców katechezy. Obszernie zostało przedstawione znaczenie katechezy dzieci w wieku przedszkolnym i szkoły podstawowej, młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej oraz dorosłych. Niepokojącym zjawiskiem wyeksponowanym w pracy okazała się spadająca liczba uczniów poszczególnych etapów edukacyjnych. Przyczyną tak zaistniałej sytuacji był niż demograficzny obejmujący swoim zasięgiem również Diecezję Zamojsko-Lubaczowską. Mimo zmniejszającej się liczby uczniów zadowalający był fakt dużej frekwencji uczniów uczęszczających na lekcje religii w szkole. Liczba dzieci przedszkolnych, które brały udział w szkolnej lekcji religii, wynosiła średnio 99,5%. Rów-

nież dzieci w wieku szkoły podstawowej, rzetelnie uczestniczyły w nauce religii, a ich zaangażowanie osiągnęło wskaźnik 99,3% wszystkich uczęszczających do szkoły. Również młodzież gimnazjalna brała liczny udział w religijnym kształceniu szkolnym. W tej grupie frekwencja wynosiła średnio 99,3% wszystkich uczniów uczęszczających do gimnazjum. Podobne wskaźniki procentowe utrzymywały się w grupie młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych. Obecność ich na zajęciach z religii pomimo trudności rozwojowych tego okresu i niesprzyjającej atmosfery politycznej dla nauczania religii bardzo pozytywnie i twórczo wpływała na kształtowanie się dzieła katechizacji w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Wysoką frekwencją potwierdzili sens nauczania religii w państwowych placówkach oświatowych.

Charakter pracy oraz bogaty materiał źródłowy wymagały syntetycznego opracowania, zebrania i przedstawienia wniosków oraz postulatów. Dlatego ostatni rozdział dysertacji został poświęcony ocenie działalności katechetycznej na terenie omawianej diecezji. Z analizy ilościowej i jakościowej dokonanej w niniejszej dysertacji wynika, że katechizacja na terenie Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej miała wiele wartościowych osiągnięć. Jednak, jako dzieło dokonujące się przy udziale człowieka, miała także swoje zauważalne trudności. Aby jej charakterystyka była pełna, warto było również zwrócić uwagę na problemy i trudności, jakie towarzyszyły temu dziełu w momencie powstawania, kształtowania i funkcjonowania diecezji. Wskazane wartości i trudności katechizacji, jakie wyłoniły się z próby oceny, stały się podstawą do sformułowania również w szóstym rozdziale propozycji modernizacji działalności katechetycznej w prezentowanej diecezji.

Przedstawione propozycje modernizacji działalności katechetycznej na terenie omawianej diecezji stanowią konkretną odpowiedź na pojawiające się braki i trudności katechetyczne. Wyznaczają one również kierunek funkcjonowania osobom odpowiedzialnym za katechizację w diecezji oraz podejmującym dzieło nauczania religii w szkole. Zgłoszone postulaty mogą okazać się skutecznym sposobem minimalizowania duchowych strat w zmieniającej się rzeczywistości katechetycznej na terenach Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.

Praca badawcza poświęcona katechizacji w omawianej diecezji jest odpowiedzią na potrzebę tego typu opracowań. Mogą one służyć pomocą w poszukiwaniach bardziej adekwatnych form edukacji religijnej w nowych czasach. Niniejsza dysertacja, wypełnia istniejącą lukę, gdyż jest pierwszą, tak obszerną analizą działalności katechetycznej w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Zarówno podjęta pro-

blematyka badawcza, jak i wykorzystane materiały źródłowe w postaci licznych dokumentów archiwalnych, pozwoliły na wysunięcie ważnych postulatów katechetycznych.

Zaprezentowane w pracy zestawienia statystyczne w formie tabel z zawartością liczbową i procentową danych, stanowią dobrą wizualizację treści prezentowanych w poszczególnych rozdziałach. Zauważalną pomocą w ocenie badanych zagadnień są tabele, wykresy i diagramy kołowe, stworzone na podstawie danych archiwalnych. Zostały one zamieszczone w poszczególnych rozdziałach dysertacji, a nie w aneksie. Zabieg ten miał na celu ułatwienie analizy ilościowej i jakościowej badanego materiału. Dzięki tym zestawieniom analizy stały się spójne, klarowne i czytelne. Za umieszczeniem tabel, wykresów i diagramów kołowych w korpusie pracy przemawiały również względy praktyczne. Dzięki takiej strategii czytelnik nie musi poszukiwać w aneksie interesujących i spójnych z tekstem pisanym danych.

Prezentowana dysertacja oraz zawarte w niej informacje i postulaty dotyczące katechizacji nie zamykają drogi do kolejnych inicjatyw badawczych nad katechizacją w omawianej diecezji. Przeciwnie, stanowią podstawę do podjęcia dalszych badań związanych z katechizacją na obszarze zamojskiego Kościoła partykularnego. Pojawiające się wnioski w niniejszej rozprawie pozwalają wskazać na kilka kierunków możliwych badań w przyszłości.

Cenną inicjatywą badawczą w przyszłości mogłoby być przedstawienie religijnych efektów edukacyjnych, osiąganych w działalności szkolnictwa katolickiego na terenie Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Podjęte do tej pory próby opisania wskazanej problematyki przez różnych autorów, nie stanowią całościowego spojrzenia na to zagadnienie.

Następnym kierunkiem badań, który warto zainicjować w kontekście katechezy diecezjalnej, mogłaby być ocena działalności dydaktyczno-wychowawczej w federacji szkół, którym patronuje Jan Paweł II. Na terenie Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej prowadzi działalność edukacyjną 31 takich placówek. Prominentny patronat zobowiązuje zarówno uczniów, jak i nauczycieli do krzewienia bogatego dziedzictwa katechetycznego Jana Pawła II. Badania naukowe o podobnym profilu mogłyby również dotyczyć prężnej działalności 16 szkół imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego, które działają z sukcesami na terenie diecezji.

Wartościowych wniosków może dostarczyć także praca empiryczna, na temat działalności na terenie Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia. Stypendyści

otrzymują nie tylko pomoc materialną, ale również biorą czynny udział w formacji prowadzonej przez to dzieło na terenie całej Polski.

Interesującym opracowaniem mogłaby być również praca dająca odpowiedź na pytanie o katechezę osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym. Występujące na terenie diecezji szkoły specjalne i ośrodki szkolno-wychowawcze, stanowią główne miejsce katechizacji tych osób. Ze względu na rozległą problematykę katechizacji osób z niepełnosprawnością intelektualną, obszerne opracowanie tego zagadnienia byłoby wartościowym materiałem poglądowym dla podnoszenia, jakości kształcenia katechetycznego wśród takich osób.

Katechizacja obejmująca swoim zasięgiem Kościół lokalny stanowi bardzo ważny element konstytutywny życia społeczności i środowiska, w którym wzrasta współczesny chrześcijanin. Dlatego trudno sobie wyobrazić sytuację braku katechizacji w dziele kształtowania się struktur nowej Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Jej obecność na tych ziemiach, począwszy od chrztu Polski aż do współczesności, odegrała znaczącą rolę w kształtowaniu się życia społecznego, kulturowego i religijnego.

Należy mieć nadzieję, że tematyka katechizacji zaprezentowana w niniejszej dysertacji okaże się pomocą dla wszystkich zainteresowanych tą problematyką w omawianej diecezji i wniesie cenny wkład w ewaluację dzieła katechizacji na jej terenie.

ks. dr Waldemar Miśkiewicz
Biłgoraj

ETYKA ZAWODOWA LEKARZY WETERYNARII. STUDIUM Z PERSPEKTYWY TEOLOGII MORALNEJ[114]

Świat zwierząt i świat ludzi to rzeczywistości, które wzajemnie się przenikają i dopełniają. Wynika to faktu, że zwierzęta i ludzie od samego początku istnienia zamieszkują tę samą planetę egzystując obok siebie. Odkrycia pochodzące z wykopalisk archeologicznych dostarczają informacji mówiących, że człowiek właściwie od zawsze zafascynowany był światem zwierząt. Fascynacja ta początkowo przejawiała się strachem przed nieznanym. Z czasem przerodziło się to w szacunek dla istot odmiennych od człowieka. Dowodem takiej fascynacja są chociażby malowidła przedstawiające zwierzęta, a wykonane przez człowieka pierwotnego na ścianach jaskiń. Pomimo że właściwie od początku wspólnej egzystencji zwierzęta stanowiły dla człowieka praktycznie źródło pożywienia, to jednak zawsze darzył je on szacunkiem i starał się nie dopuszczać czynów mających wywoływać niepotrzebny ból zwierząt. Często traktowane były, jako istoty bliskie człowiekowi, dlatego też starał się ich nie dręczyć. Nawet wówczas, kiedy udomowiono pewne gatunki zwierząt i wykorzystywano je do różnego rodzaju prac czy rozrywki, to nadal człowiek darzył je szacunkiem. Wynikało to nie tylko z faktu ich użyteczności, ale także ze swoistego zafascynowania się nimi.

Wraz z upływem czasu zaczęły zmieniać się relacje człowieka do zwierząt. Pod wpływem niektórych prądów filozoficznych o charakterze antropocentrycznym, zwierzęta traktowane były jak rzeczy. Pomimo tego, człowiek od momentu udomowienia niektórych gatunków zwierząt zajmował się ich leczeniem. Podyktowane to było faktem, że zwierzę stanowiło kapitał, który decydował o zamożności jego właściciela. Taniej było leczyć chore zwierzę, niż narazić się na straty finansowe z powodu jego śmierci. Dokumenty, które zachowały się z okresu starożytności dowodzą, że już wtedy dosyć dobrze rozwinięta została praktyka leczenia koni wykorzystywanych na potrzeby ówczesnych armii. Odpowiednia liczba koni miała wpływ na przebieg bitew, dlatego też na stanie osobowym wojska znajdowały się osoby zajmujące się leczeniem rannych koni. Rozwój cywilizacyjny spowo-

[114] Prezentacja rozprawy doktorskiej ks. dra Waldemara Miśkiewicza. Publiczna dyskusja odbyła się 22 czerwca 2012 r., o godz. 11.00. Promotor: ks. dr hab. Sławomir Nowosad, prof. KUL.

dował, że z czasem opieką lekarską zostały objęte inne gatunki udomowionych zwierząt.

Początkowo opieka weterynaryjna polegała na leczeniu chorych zwierząt. Z czasem jednak rozszerzano zakres jej działalności do sanitarno-weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego. Specjalnie delegowani pracownicy mieli za zadanie kontrolować miejskie targowiska i rzeźnie, aby wyeliminować ze sprzedaży skażone mięso. Działania te miały na celu ochronę ludzi przed chorobami odzwierzęcymi bądź chorobami przenoszonymi przez zwierzęta. Obecnie tego rodzaju ochrona zdrowia publicznego przeprowadzana jest jeszcze pod kontem badania żywności w zakresie zawartości szkodliwych dla człowieka substancji chemicznych. Substancje to są pozostałością używanych leków bądź też pasz wykorzystywanych w hodowli.

Z powyższego wynika, jak bardzo odpowiedzialna jest praca lekarzy weterynarii na każdym jej odcinku. Dlatego też zasadne jest zajęcie się w niniejszej dysertacji etyką zawodową lekarzy weterynarii. Prawie każda profesja posiada wypracowane zasady etyczne pozwalające na lepsze wykonywanie obowiązków zawodowych. Podobnie jest także z lekarzami weterynarii, którzy jak już ukazano pełnią szczególnie odpowiedzialną służbę w społeczeństwie. Dotychczasowe publikacje filozoficzne i teologiczne pomijają milczeniem tę grupę zawodową, co powoduje, że brak jest na polskim gruncie publikacji poruszających ten temat. Biorąc pod uwagę fakt, że dość rozbudowana jest refleksja dotycząca bioetyki i etyki dotyczącej spraw związanych z leczeniem człowieka, można wręcz się dziwić, że w tych refleksjach pomijana jest kwestia zapewnienia zdrowia człowiekowi poprzez ochronę zdrowia zwierząt.

Ukazanie etyki weterynaryjnej z perspektywy teologicznomoralnej jest przyczynkiem do rozpoczęcia badań i analiz posługi lekarzy weterynarii w celu wypracowania doskonalszych rozwiązań etycznych. Perspektywa teologicznomoralna pozwala na głębsze spojrzenie zarówno na sam zawód, jak i na relacje lekarzy weterynarii wobec ludzi i zwierząt. Teologia moralna, będąca refleksją opartą na Objawieniu i czerpiącą z dorobku nauk humanistycznych oraz empirycznych, pozwala na ukazanie pełnej prawdy o człowieku i jego moralności, czego – z ze względu na swoją metodykę i przedmiot – nie jest w stanie w pełni ukazać sama weterynaria. Interdyscyplinarny charakter rozprawy możliwy jest dzięki temu, że teologia moralna pozwala na dialog z każdą dziedziną wiedzy ubogacając jednocześnie siebie, jak i dziedziny naukowe, na które się otwiera.

Literaturę źródłową stanowią przede wszystkim kodeksy etyki i deontologii weterynaryjnej, a także *Kodeksu Dobrej Praktyki Wete-*

rynaryjnej oraz *Kodeksu Karnego i Kodeksu Postępowania Karnego*. Materiałem źródłowym są także niektóre Ustawy Rzeczypospolitej Polskiej traktujące o zawodzie lekarza weterynarii i tematyce około weterynaryjnej. Poza literaturą etyczno-weterynaryjną, drugą grupę źródeł stanowi nauczanie Magisterium Kościoła. Są to przede wszystkim dokumenty Soboru Watykańskiego II i papieży: Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI, a także *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Są to głównie teksty dotyczące zagadnień antropologicznych, ekologicznych oraz medycznych.

W tym kontekście warto zauważyć, że brakuje wypowiedzi Magisterium Kościoła zajmujących się sprawami weterynaryjnymi. Podobnie ma się rzecz z monografiami. Refleksje zawarte w niniejszym opracowaniu są więc budowane głównie na bazie publikacji, w których poruszane są kwestie dotyczące relacji ludzi do zwierząt. Treści te są dopełnione przemyśleniami innych polskich teologów moralistów, przedstawiających w swoich publikacjach oryginalne spojrzenie na kwestie antropologiczne, ekologiczne, bioetyczne i etyczno-lekarskie. Brak odpowiednich opracowań teologicznych zajmujących się problematyką weterynaryjną dostarcza pewnych trudności w realizowaniu postawionego problemu a jednocześnie sprawia, że niniejsza rozprawa jest pionierska, jeśli chodzi o prezentowaną tematykę.

Realizacja wybranego tematu wymagała gruntownego przeanalizowania wspomnianych powyżej dokumentów i opracowań z zakresu etyki weterynaryjnej w Polsce. Wnioski w postaci ukazania obecnie obowiązujących norm etycznych zostaną przestawione w sposób syntetyczny. Analiza źródeł i opracowań teologicznych doprowadziła do syntetycznego przedstawienia próby spojrzenia na etykę zawodową lekarzy weterynarii w ujęciu teologiczno-moralnym. Lepsze zrozumienie analizowanych treści domaga się szerokiego wprowadzenia w tematykę weterynaryjną w ujęciu historyczno-organizacyjnym, dlatego też w pracy został umieszczony cały rozdział omawiający to zagadnienie.

Praca składa się z trzech rozdziałów podzielonych na paragrafy, punkty i podpunkty. Każdy rozdział zakończony jest podsumowaniem omawianej tematyki. Pierwszy rozdział ma charakter wprowadzający w „świat weterynarii". Dokładne poznanie tego zawodu wraz z jego uwarunkowaniami historyczno-organizacyjnymi pozwala na lepsze zrozumienie zagadnień etycznych. Dlatego też opracowanie rozpoczyna się od ukazania, jak rozwijało się leczenie zwierząt na przestrzeni wieków – od starożytności do średniowiecza. Następnie przedstawiony został rozwój myśli weterynaryjnej na ziemiach pol-

skich. W dalszej części rozdziału ukazany jest wpływ odkryć naukowych na rozwój weterynarii jako sztuki leczenia zwierząt oraz dyscypliny naukowej. Powstające szkoły weterynaryjne na następnie uczelnie wyższe świadczą o wadze problemu, jakim było profesjonalne podejście do wykonywania zwodu mającego dbać o zdrowie zwierząt i ludzi.

W dalszej części rozdziału ukazano, jak kształtowała się organizacja służby sanitarno-weterynaryjnej na ziemiach polskich. W tej części pracy opisana została także literatura weterynaryjna oraz organizacje zawodowe i naukowe, do jakich mogą przynależeć lekarze weterynarii.

Drugi rozdział został poświęcony najpierw omówieniu zagadnienia etyki zawodowej w ogóle. Następnie ukazany został rozwój etyki weterynaryjnej. W dalszej części przedstawiono rozwój myśli etyczno-zawodowej spowodowanej wyodrębnianiem się coraz to nowych zawodów i potrzebą ustalenia przepisów regulujących zachowanie w ramach wykonywanego zawodu. W dalszej części rozdziału opisane zostały sposoby ujęcia etyki zawodowej bardzo często zapisywanej w postaci kodeksu deontologicznego, chociaż najlepszym ujęciem wydaje się być opracowanie jej na wzór systemu filozoficznego. Po tak obszernym wprowadzeniu w rzeczywistość etyki zawodowej przestawione zostało historyczne ujecie myśli etyczno-weterynaryjnej. W dalszej części opisane zostały źródła norm moralnych etyki i deontologii weterynaryjnej. Szczegółowo zostały omówione weterynaryjne kodeksy etyczne, a także inne dokumenty zawierające przepisy etyczne, czyli *Kodeks Dobrej Praktyki Weterynaryjnej* oraz *Światowa Deklaracja Praw Zwierząt*. Poruszony został także problem statusu zwierząt prezentowany w publikacjach weterynaryjnych.

Trzeci rozdział jest próbą systematycznego opracowania etyki lekarzy weterynarii w ujęciu teologicznomoralnym. Na samym początku zostały przedstawione najnowsze ujęcia etyki weterynaryjnej a następnie antropologiczne poszukiwania właściwego charakteru relacji człowiek–zwierzę. Następnie dosyć szczegółowo omówione zostały obecnie obowiązujące normy etyczne zawarte w *Kodeksie Etyki Lekarza Weterynarii* z 2008 roku. W kolejnym paragrafie została przedstawiona teologicznomoralna próba poszukiwania fundamentu relacji lekarz weterynarii–zwierzę–człowiek polegająca na poszukiwaniu biblijnych uwarunkowań relacji człowiek–zwierzę. Ukazany został także status zwierząt w Piśmie Świętym oraz status zwierząt w ujęciu teologicznomoralnym i kanoniczno-moralnym. Omówione zostały kwestie dotyczące „praw zwierząt" i eksperymentów na zwierzętach. Została także poruszona kwestia dotycząca społecznego

charakteru troski o zdrowie zwierząt i ludzi. Jako ostatni został omówiony aspekt dotyczący godności powołania lekarza weterynarii wypełnianego na wzór Chrystusa-Lekarza.

Niniejsza dysertacja rozpoczyna dialog pomiędzy teologią moralną a weterynarią pozwalając na „wprowadzenie" wartości chrześcijańskich do ciągle rozwijającej się etyki zawodowej. Jest to, co prawda pionierskie spojrzenie na te kwestie w duchu teologicznym, ale pozwalające na wypracowanie konkretnych postulatów moralnych dotyczących antropologicznego fundamentu relacji lekarz weterynarii-zwierzę-człowiek, społecznego charakteru troski o zdrowie zwierząt i ludzi oraz godności powołania lekarsko-weterynaryjnego.

ks. Grzegorz Delmanowicz
Przemyśl

KOMPETENCJE PASTERZY KOŚCIOŁA W DZIEDZINIE ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU W ŚWIETLE DYREKTORIUM *APOSTOLORUM SUCCESSORES*

Wprowadzenie

Sobór Watykański II pouczył, że Kościół katolicki został ustanowiony przez Chrystusa Pana, aby nieść zbawienie wszystkim ludziom i z tego względu zobowiązany jest do głoszenia Ewangelii. Uznaje on, że do jego obowiązków należy głoszenie orędzia zbawienia, również za pomocą środków społecznego przekazu, i pouczanie ludzi o właściwym ich wykorzystywaniu. Wszyscy synowie Kościoła powinni zatem, jednomyślnie i zgodnie, zabiegać o to, aby środki społecznego przekazu były bezzwłocznie używane z największą rozwagą i skutecznością w rozlicznych zadaniach apostolskich, stosownie do wymogów czasu i okoliczności[115].

W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku[116], który stanowi dopełnienie nauki przedstawionej przez *Vaticanum Secundum*[117], prawodawca zauważył, że szczególne prawa i obowiązki w dziedzinie środków społecznego przekazu spoczywają na pasterzach Kościoła, przez których rozumie się, w stosunku do całego Ludu Bożego, najwyższą jego władzę, a w odniesieniu do wiernych powierzonych ich pieczy w Kościołach partykularnych, biskupów diecezjalnych, którzy mogą występować indywidualnie, na synodach partykularnych lub w ramach konferencji biskupów[118].

---

[115] Por. Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Decretum de instrumentis communications socialis *Inter mirifica*, 04.12.1963, „Acta Apostolicae Sedis" (dalej: AAS) 56 (1964), pp. 145-157, tekst polski: Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst łacińsko-polski. Nowe tłumaczenie, Poznań 2008², s. 119-135 (dalej: DSP), nr 3 i 13.

[116] Codex Iuris Canonici auctoritate Joannis Pauli Pp. promulgatus, 25.01.1983, AAS 75 (1983), pars II, pp. 1-317, tekst polski: Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 (dalej: KPK/83).

[117] Por. Ioannes Paulus Episcopus, Constitutio apostolica *Sacrae discipline leges*, 25.01.1983, AAS 75 (1983), pars II, p. 10, tekst polski: Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Sacrae discipline leges*, w: KPK/83, s. 13.

[118] Por. KPK/83, kan. 822 § 2, 823, 772 § 2, 831 § 2, 1369.

Kongregacja ds. Biskupów, mając na uwadze powyższe wskazania Ojców soborowych oraz normy Kodeksu Jana Pawła II dotyczące środków społecznego przekazu, w dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów *Apostolorum Successores*, ogłoszonym 22 lutego 2004 roku, wyjaśniła, w jaki sposób pasterze Kościoła powinni czuwać nad tego typu narzędziami, popierać je oraz koordynować prowadzoną za ich pośrednictwem działalność duszpasterską[119].

Celem niniejszego opracowania będzie przedstawienie praw i obowiązków biskupów w zakresie środków społecznego przekazu[120],

[119] Congregazione per i Vescovi, Direttorio per il ministero pastorale dei vescovi *Apostolorum successores*, 22.04.2004, Libreria Editrice Vaticana 2004, tekst polski: Kongregacja ds. Biskupów, Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów *Apostolorum successores*, w: Ustrój hierarchiczny Kościoła. Wybór źródeł, red. W. Kacprzyk, M. Sitarz, Lublin 2006, s. 517-711 (dalej: AS). Po raz pierwszy kompetencje pasterzy Kościoła w dziedzinie środków społecznego przekazu zostały przedstawione przez Kongregację ds. Biskupów w instrukcji *Ecclesiae Imago*, która ukazała się 22 lutego 1973 r. Autorzy dokumentu pouczyli, że pasterze Kościoła nie powinni pomijać osób pracujących w mediach podczas wygłaszanych homilii, referatów czy przedłożeń. Mają oni z wielką roztropnością czuwać nad środkami społecznego przekazu oraz w należyty sposób wydawać różne książki i czasopisma. Nowoczesne technologie komunikacji społecznej powinny być dla biskupów sposobem docierania do szerokiej grupy ludzi z treścią Słowa Bożego. Należy zabiegać, o jak najlepsze wykorzystanie środków społecznego przekazu w działalności apostolskiej. Do obowiązków pasterzy Kościoła należy tworzenie katolickich mediów oraz posługiwanie się tymi narzędziami przekazu, które już istnieją. Podejmując jakiekolwiek inicjatywy, które mają na celu stworzenie własnych środków społecznego przekazu, powinni korzystać z doświadczenia innych Kościołów partykularnych. Biskupi mają zabiegać również o wydawanie, rozpowszechnianie katolickich dzienników i pism periodycznych oraz podejmować refleksję nad tym, w jaki sposób w coraz większym wymiarze można wykorzystywać środki społecznego przekazu w katechezie, formacji liturgicznej, ewangelizacji, a także w katolickim wychowaniu. Media powinny motywować pasterzy Kościoła do szukania tych, którzy znaleźli się daleko od Kościoła lub całkowicie odstąpili od wiary. Biskupi mają zalecać, aby wierni byli przygotowywani do udziału w wizytacji kanonicznej dzięki zastosowaniu specjalnych ulotek, książeczek lub innych środków społecznego przekazu. Por. Sacra Congregatio pro Episcopis, Directorium de pastorali ministerio *Ecclesiae imago*, 22.02.1973, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, tekst polski: Kongregacja Biskupów, Instrukcja *Ecclesiae imago* na temat pasterskiej posługi biskupów, w: Posoborowe prawodawstwo kościelne (dokumenty prawoliturgiczne), oprac. E. Sztafrowski, t. VI, z. 1, Warszawa 1975, s. 15-352, nr 61, 65, 71, 74, 157, 169.

[120] Przez środki społecznego przekazu należy rozumieć narzędzia charakteryzujące się wysokim stopniem techniczności, funkcją pośredniczenia w przekazywaniu treści duchowych oraz zdolnością do szerokiego oddziaływania społecznego. Polskie tłumaczenie zwrotu *instrumenta communicationis socialis* nie oddaje szerokiej problematyki wiążącej się z terminologią wypracowaną, przyjętą i wyjaśnioną w dekrecie *Inter mirifica*. Łacińskie wyrażenie *instrumentum* (narzędzie, urządzenie, instrument) podkreśla i uwydatnia wymiar techniczny poszczególnych wynalazków. Rozdziela ono współczesne sposoby komunikowania od tradycyjnych, które były w małym stopniu techniczne (rękopis), albo nie były techniczne wcale, tak jak np. słowo mówione. *Com-*

które *expressis verbis* wyrażają autorzy przywołanego wyżej dyrektorium.

Kompetencje pasterzy Kościoła w dziedzinie mediów stały się przedmiotem siedemnastu norm, które zostały umieszczone w rozdziale II „Troska biskupa o Kościół powszechny i współpraca między biskupami”[121], w rozdziale III „Duchowość i stała formacja”[122], w rozdziale IV „Posługa biskupa w Kościele partykularnym”[123], w rozdziale V „*Munus docendi* biskupa diecezjalnego”[124], w rozdziale VII „*Munus regendi* biskupa diecezjalnego”[125], w rozdziale VIII „Parafia, dekanat i wizytacja duszpasterska”[126] oraz w rozdziale IX „Biskup emeryt” [127].

Zastosowanie kryterium merytorycznego, pozwala na wyróżnienie w analizowanym materiale następujących zakresów tematycznych: pouczanie o obowiązku współpracy w wykorzystywaniu mediów, organizowanie przekazu doktryny chrześcijańskiej przy użyciu środków społecznego przekazu, wykorzystanie możliwości mediów podczas sprawowania działalności pasterskiej, włączenie środków społecznego przekazu w formację alumnów, prezbiterów oraz diakonów stałych, czuwanie nad czystością prawd wiary i moralności, przygotowanie norm dotyczących przekazywania nauki chrześcijańskiej za pomocą radia i telewizji oraz wymierzanie sankcji administracyjnych lub karnych wobec osób, które wyrządzają szkodę wierze lub obyczajom.

---

municatio (łączność, wspólnota, wzajemna wymiana czegoś, wzajemne udzielanie wiadomości) oznacza komunikację i przekaz intencjonalny, do którego te urządzenia ze swej natury są przeznaczone. Por. Congregazione per L'educazione Cattolica, Orientamenti per la formazione dei futuri sacerdoti circa gli strumenti delle comunicazioni sociali, 19.03.1986, Città del Vaticano 1986, tekst polski: Kongregacja Wychowania Katolickiego, Wskazówki odnośnie do formacji przyszłych kapłanów w zakresie środków społecznego komunikowania, w: Kościół a środki społecznego przekazu, red. J. Chrapek, Warszawa 1990, s. 228-248 (dalej: WFPK), nr 1-3; S. Mordawski, Media w działaniu. Funcjonowanie środków społecznego przekazu w świetle nauczania Kościoła, Sandomierz-Kraków 2007, s. 32-34.

[121] Por. AS, nr 30.

[122] Por. tamże, nr 41.

[123] Por. tamże, nr 80, 95, 100a, 108, 110c, 111.

[124] Por. tamże, nr 122c, 138, 139-142.

[125] Por. tamże, nr 190d.

[126] Por. tamże, nr 223.

[127] Por. tamże, nr 229c.

1. Pouczanie o obowiązku podejmowania współpracy w wykorzystywaniu mediów

Pierwszym prawem i obowiązkiem biskupów w omawianej dziedzinie jest pouczanie wiernych o tym, że „spoczywa na nich obowiązek podejmowania współpracy zmierzającej do tego, aby użycie środków społecznego przekazu przepoić duchem ludzkim i chrześcijańskim”[128].

Uwagi przypominające o potrzebie angażowania się kształtowanie rzeczywistości mediów powinny być skierowane do duchownych, członków instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostolskiego i wiernych świeckich, przepojone miłością pasterską, głęboko zakorzenione w nauce Kościoła oraz wyrażane prostym językiem, który jest dostosowany do możliwości wszystkich słuchaczy[129]. W przekazywaniu koniecznych wskazań biskupi mają wykorzystywać takie formy przepowiadania, jak: homilie, listy pasterskie, artykuły publikowane w prasie katolickiej, transmisje telewizyjne i radiowe oraz spotkania lub konferencje na tematy religijne[130].

Pasterze Kościoła powinni podkreślać osobisty wkład, jaki każda osoba może wnieść w rzeczywistość mediów, niezależnie od miejsca zajmowanego w Kościele i w świecie. W szczególny sposób trzeba doceniać pracę tych wiernych, których aktywność zawodowa wiąże się ze środkami społecznego przekazu oraz zachęcać ich do wnoszenia aktywnego wkładu w kształtowanie rzeczywistości medialnej. Tam, gdzie z moralnego punktu widzenia możliwe staje się nawiązywanie pozytywnej współpracy z pracownikami środków społecznego przekazu, która może służyć dobru całej społeczności, biskupi powinni popierać wszelkie, wartościowe inicjatywy[131].

W pouczaniu o obowiązku współpracy w wykorzystywaniu środków społecznego przekazu nie należy pomijać zadań spoczywających na odbiorcach mediów. Wierni świeccy powinni korzystać, zarówno w sposób indywidualny, jak i poprzez tworzenie odpowiednich stowarzyszeń, z publicznego prawa do wyrażania pozytywnej lub negatywnej opinii na temat poszczególnych przekazów. Mogą też wpływać na

[128] KPK/83, kan. 822 § 2.

[129] Por. AS, nr 121 i 139.

[130] Por. tamże, nr 122c; Pontificium Consilium Instrumentis Communicationis Socialis Praepositum, Instructio pastoralis *Communio et progressio*, 23.05.1971, AAS 63 (1971), pp. 593-656, tekst polski: Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska o środkach społecznego przekazu *Communio et progressio*, w: Kościół a kultura masowa, red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 277-320, nr 106.

[131] Por. AS, nr 138.

kształt poszczególnych przekazów, udzielając im swojego, ekonomicznego wsparcia[132].

Pouczanie o obowiązku współpracy w wykorzystywaniu możliwości środków społecznego przekazu należy łączyć się z zachętą adresowaną do duszpasterzy i rodziców, aby zarówno w środowiskach chrześcijańskich, jak i w rodzinach, wierni używali mediów w sposób roztropny i umiarkowany oraz przyczyniali się do ubogacania kultury. Młodsi odbiorcy środków społecznego przekazu powinni unikać wszystkiego, co może przynieść szkodę wierze i moralności[133].

2. Organizowanie przekazu doktryny chrześcijańskiej za pomocą środków społecznego przekazu

Kolejną kompetencją pasterzy Kościoła jest troska o organizowanie przekazu doktryny chrześcijańskiej za pomocą środków społecznego przekazu. Idąc za przykładem św. Pawła, w przekazywaniu zbawczego przesłania należy wykorzystywać możliwości takich współczesnych „areopagów", jak: czasopisma i magazyny, telewizja, radio, kino, nabierający coraz większego znaczenia Internet oraz inne narzędzia informatyczne. Dzięki zastosowaniu tych narzędzi Kościół może stać się czytelnym znakiem dla ludzi każdej epoki[134].

Podczas tworzenia własnych mediów katolickich należy korzystać z pomocy i doświadczenia innych Kościołów partykularnych. W ten sposób biskup diecezjalny nie będzie pozostawał zależny od takich instytucji czy osób, które w przyszłości mogłyby domagać się jakichkolwiek przywilejów w dostępie do nowoczesnych narzędzi komunikacji społecznej[135].

---

[132] Por. tamże.

[133] Por. tamże, nr 110c i 141; Paulus Pp. VI, Adhortatio apostolica de evangelizatione in mundo huius temporis *Evangelii nuntiandi*, 08.12.1975, AAS 68 (1976), pp. 5-76, tekst polski: Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi*, w: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, Encykliki, Warszawa 1981, s. 180-218, nr 20; Ioannes Paulus Pp. II, Adhortatio apostolica post-synodalis de vocatione et missione Laicorum in Ecclesia et in mundo *Christifideles laici*, 30.12.1988, AAS 81 (1989), pp. 393-521, tekst polski: Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie *Christifideles laici*, OsRomPol 9 (1988), nr 12, s. 9-24, nr 44; tenże, Litterae encyclicae de perenni vi mandati missionalis *Redemptoris missio*, 07.12.1990, AAS 83 (1991), pp. 249-340, tekst polski: tenże, Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego *Redemptoris missio*, OsRomPol 12 (1991), nr 1, s. 4-37, nr 37.

[134] Por. AS, nr 138; Catechismus Catholicae Ecclesiae, Libreria Editrice Vaticana 1997, tekst polski: Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2009[2], nr 2493-2494.

[135] Por. AS, nr 140.

W wykonywaniu *munus docendi* pasterze Kościoła powinni zadbać o wydawanie drukiem i rozpowszechnianie dzienników oraz czasopism katolickich. W procesie ewangelizacji ważną rolę mają poszczególne diecezje, zgromadzenia zakonne oraz stowarzyszenia wiernych. Niezależnie od tego, w czyim imieniu podejmowana jest jakaś inicjatywa, biskupi powinni czuwać nad tym, aby katolickie środki społecznego przekazu mogły spełniać swą funkcję w zgodzie z normami prawa kanonicznego[136].

Troska o rozwijanie katolickich mediów powinna dotyczyć wszystkich narzędzi przekazu bez względu na ich zakres oddziaływania. Pasterze Kościoła mają doceniać ogromne znaczenie gazetek parafialnych oraz innych publikacji o charakterze okresowym, ukazujących się w mniejszym nakładzie. Ogrywają one ważne miejsce w scalaniu wspólnot lokalnych, w szerokim rozpowszechnianiu wiadomości o życiu Kościoła oraz mogą być znaczną pomocą w dziele katechizacji i liturgicznej formacji wiernych[137].

Bazując na pozytywnym doświadczeniu wielu krajów zachodnich, biskupi powinni ustanawiać również specjalne biura prasowe. Wierne i szybkie podawanie ważnych informacji z życia Kościoła partykularnego, przyczyni się do właściwego kształtowania opinii publicznej, podniesienia autorytetu katolickich środków społecznego przekazu, uwzględniania godności osoby ludzkiej w programach telewizyjnych i radiowych oraz pomoże w kształtowaniu krytycznego zmysłu odbiorców[138].

Podczas organizowania przekazu doktryny chrześcijańskiej za pośrednictwem mediów należy kierować się kryterium apostolskim. Stanowi ono podstawę dobrego zarządu dobrami doczesnymi i pozwala wykorzystywać je w ewangelizacji i katechizacji[139]. Pasterze Kościoła mogą zdecydować również o przyznaniu odpowiedniego wynagrodzenia pracownikom katolickich środków społecznego przekazu, którzy przyczyniają się do rozwoju dzieł kościelnych[140].

---

[136] Por. tamże; Congregatio de Doctrina Fidei, Instructio quoad aliquos adspectus usus instrumentorum communicationis socialis in doctrina fidei tradenda, 30.03.1992, „Communicationes", 24 (1992), pp. 18-27, tekst polski: Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o niektórych aspektach wykorzystywania środków społecznego przekazu w promowaniu nauki wiary *Il concilio Vaticano II*, w: W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994, red. i tłum. J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 2010[3], s. 459-469 (dalej: IWŚSP), nr 15.

[137] Por. AS, nr 140.

[138] Por. tamże, nr 141.

[139] Por. tamże, nr 190.

[140] Por. tamże, nr 111.

3. Korzystanie z mediów podczas sprawowania działalności pasterskiej

Kolejnym prawem i obowiązkiem biskupów jest wykorzystywanie mediów w sprawowaniu zadań pasterskich[141]. Na mocy kan. 822 § 1 KPK/83 „w wypełnianiu swojej funkcji, pasterze Kościoła, korzystając z prawa przysługującego Kościołowi, powinni posługiwać się środkami społecznego przekazu". Według Kongregacji ds. Biskupów media powinny odegrać znaczącą rolę podczas synodu diecezjalnego, w ramach duszpasterstwa ekumenicznego, w czasie przygotowywania wiernych do wizytacji kanonicznej oraz w życiu i posłudze biskupa emeryta[142].

Synod diecezjalny jest zebraniem lub zgromadzeniem doradczym zwoływanym i kierowanym przez biskupa, w którym uczestniczą, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, kapłani oraz inni wierni Kościoła partykularnego, świadczący pomoc biskupowi w jego zadaniu kierowania wspólnota diecezjalną[143]. Jest on szczególnym aktem władzy biskupiej, a zarazem przejawem komunii hierarchicznej[144].

W instrukcji *De synodis dioecesanis agendis* Kongregacji ds. Biskupów i Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów zauważono, że podczas znaczącego święta liturgicznego należy poinformować wiernych o zwołaniu synodu diecezjalnego. Pasterze Kościoła mogą zrealizować to zadanie poprzez napisanie listu pasterskiego lub użycie środków społecznego przekazu[145]. W czasie prac przygotowawczych pożyteczne może okazać się powołanie biura prasowego, które powinno odpowiadać za przekazywanie informacji na temat przebiegu synodu. Jego pracownicy mają cieszyć się powszechnym zaufaniem, posiadać odpowiednie umiejętności praktyczne oraz czuwać nad tym, aby obrady synodalne nie zostały zakłócone jakimiś fałszywymi orzeczeniami[146].

Szczególną rolę w informowaniu wiernych o problematyce zwołanego synodu powinien odgrywać również specjalnie przygotowywany biuletyn[147]. Należy umieścić w nim korespondencję między Stolicą

[141] Por. tamże, nr 139; DSP, nr 13.
[142] Por. AS, nr 174, 208, 223 i 229c.
[143] Por. tamże, nr 168.
[144] Por. tamże, nr 169.
[145] Por. Congregatio pro Episcopis, Congregatio pro Gentium Evangelizatione, *De synodis dioecesanis agendis instructio*, 19.03.1997, AAS 89 (1997), pp. 706-727, III, B1.
[146] Por. tamże, III, B1.
[147] Por. tamże, III, C1.

Apostolską a biskupem diecezjalnym, dekrety powołujące i organizujące instytucję synodu, homilię wygłoszoną w dniu zwołania synodu i jego inauguracji oraz modlitwę w intencji pomyślnego przebiegu obrad. Ponadto, biuletyn synodalny powinien zawierać kalendarium, artykuły naukowe wyjaśniające pojęcie synodu diecezjalnego, konspekty katechez oraz teksty robocze, które po merytorycznej dyskusji przybiorą formę statutów, instrukcji czy wytycznych[148].

Środki społecznego przekazu mają być także wykorzystywane podczas podejmowania współpracy ekumenicznej[149]. Według dyrektorium Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu współpraca ekumeniczna może wyrażać się we wprowadzaniu zasad chrześcijańskich do rzeczywistości medialnej, w studiowaniu problemów istniejących w dziedzinie środków społecznego przekazu oraz w wychowywaniu wiernych do krytycznego posługiwania się nowoczesnymi narzędziami komunikacji. Grupy międzywyznaniowe powinny funkcjonować jako komitety doradcze w zakresie spraw religijnych wobec mediów publicznych. Współpraca ekumeniczna może wyrażać się w tworzeniu wspólnych programów radiowych i telewizyjnych, w przygotowywaniu różnych pomocy wychowawczych, zwłaszcza dla rodziców i młodzieży, w organizowaniu międzynarodowych spotkań i dyskusji z profesjonalistami w zakresie mediów oraz w podejmowaniu badawczej współpracy w mediach, która zmierza do przygotowania zawodowego i wychowania. Tam, gdzie istnieją już struktury międzywyznaniowe z pełnym udziałem katolików, należy postarać się o to, aby zostały one wzmocnione, zwłaszcza gdy chodzi o korzystanie z radia, telewizji, jak też w zakresie działalności publicystycznej i audiowizualnej. Należy również zadbać o to, aby w ramach współpracy ekumenicznej każda osoba miała możliwość mówienia o własnej doktrynie i o swym życiu[150].

Środki społecznego przekazu mogą okazać się bardzo przydatne podczas przygotowywania wiernych do wizytacji kanonicznej. Biskupi powinni zadbać, aby duszpasterze opracowali wtedy specjalne foldery i ulotki na tematy dotyczące natury Kościoła, komunii hie-

[148] Por. K. Dullak, *Ecclesia semper reformanda*. Zjawisko synodalności w Polsce po Soborze Watykańskim II, Szczecin 2007, s. 364-367.

[149] Por. AS, nr 208.

[150] Por. Pontificium Consilium ad Unitatem Christianorum Fovendam, *Directorium oecumenicum noviter compositum*, 25.03.1993, AAS 85 (1993), pp. 1039-1119, tekst polski: Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan, Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu, „Communio" 14 (1994) nr 2, s. 3-93, nr 217.

rarchicznej oraz roli biskupa. W ten sposób wierni będą mogli w pogłębiony sposób uczestniczyć w tym niecodziennym wydarzeniu[151].

Dyrektorium *Apostolorum Successores* zwraca również uwagę na znaczenie katolickich mediów w życiu i posłudze biskupa emeryta. Kongregacja ds. Biskupów zauważyła: „Biskup emeryt ma prawo otrzymywać od diecezji biuletyn diecezjalny oraz inną dokumentację tego typu, aby być na bieżąco poinformowanym o życiu i inicjatywach Kościoła partykularnego"[152].

Wykorzystywanie środków społecznego przekazu w sprawowaniu posługi pasterskiej powinno łączyć się z przygotowaniem odpowiedniego programu duszpasterskiego[153]. Według instrukcji duszpasterskiej Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu *Aetatis novae* każda diecezja jest zobowiązana do opracowania ramowego programu duszpasterskiego w zakresie środków społecznego przekazu oraz do uwzględnienia problematyki mediów w realizowanych programach duszpasterskich[154].

We *Wskazaniach dotyczących programów duszpasterskich w dziedzinie społecznego przekazu, opracowywanych przez diecezję, Konferencję Episkopatu lub synod patriarchalny* Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu zwróciła uwagę, że program duszpasterski dotyczący mediów powinien obejmować całościową prezentację strategii w zakresie społecznego przekazu opartą na wszechstronnej konsultacji, uwzględniającą wszystkie dziedziny posługi Kościoła, aktualne problemy i warunki; opis istniejącego stanu rzeczy, przedstawiający sytuację środków przekazu na omawianym terenie; propozycję takiego ukształtowania struktury kościelnych środków społecznego przekazu, by służyły one ewangelizacji, katechezie i wychowaniu, działalności społecznej i współpracy ekumenicznej; wychowanie w dziedzinie środków przekazu, ze szczególnym naciskiem na relację między przekazem społecznym a wartościami; propozycję dialogu z zawodowymi pracownikami środków przekazu i opieki duszpasterskiej nad nimi oraz sposoby uzyskania i utrzyma-

[151] Por. AS, nr 223.

[152] Tamże, nr 229c; Kongregacja ds. Biskupów, Normy o biskupach ustępujących z urzędu *In Vita Ecclesiae*, 31.10.1988, w: Biskup senior, tłum. i oprac. A. Sycz, Tarnów 2010, s. 72-75, nr 5.

[153] Por. tamże, nr 139.

[154] Por. Pontificium Consilium de Communicationibus Socialibus, Instructio pastoralis de communicationibus socialibus *Aetatis novae*, 22.02.1992, AAS 84 (1992), pp. 447-468, tekst polski: Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska o przekazie społecznym *Aetatis novae*, OsRomPol 13 (1992), nr 6, s. 50-59, nr 23.

nia bazy finansowej, potrzebnej do realizacji programu duszpasterskiego[155].

Program duszpasterski powinien zawierać wskazania i sugestie, które pomogą pracownikom kościelnych środków przekazu w określaniu realistycznych celów i priorytetów ich pracy. Należy opracować go w dwóch fazach[156]. W fazie przygotowania pasterze Kościoła powinni przeprowadzić analizę kontekstu, w jakim dokonuje się społeczny przekaz, zebrać potrzebne informacje i dostosować do istniejących warunków najbardziej odpowiedni model programu duszpasterskiego. Gromadzenie potrzebnych informacji obejmuje trzy elementy: ocenę potrzeb, poznanie istniejących środków społecznego przekazu oraz spisanie posiadanych zasobów. Pierwszy element pozwoli stwierdzić, które dziedziny posługi Kościoła wymagają szczególnej uwagi ze strony diecezji. Drugi element polega na analizie struktur i metod społecznego przekazu oraz ocenie ich skuteczności. Trzeci element obejmuje informacje na temat środków, technik i personelu, jakimi diecezja dysponuje w dziedzinie środków społecznego przekazu. Chodzi tu nie tylko o własne zasoby diecezji, lecz także o te, do których może mieć dostęp w środowisku przedsiębiorców, w przemyśle środków społecznego przekazu oraz w instytucjach ekumenicznych[157]. Po zebraniu i przeanalizowaniu tych danych, zespół programujący powinien określić cele i priorytety, jakie w dziedzinie społecznego przekazu stoją przed Konferencją Episkopatu czy diecezją. Jest to początek fazy programowania[158]. Następnie należy rozpatrzyć – w kontekście lokalnych warunków – problemy dotyczące społecznego przekazu, formacji duchowej i opieki duszpasterskiej, współpracy, relacji ze społeczeństwem, badań oraz znaczenia przekazu społecznego[159].

W posługiwaniu się środkami społecznego przekazu pasterze Kościoła powinni mieć na uwadze opinie dotyczące ogólnych problemów religijnych lub kościelnych, które wierni świeccy wyrażają w gazetach lub różnych czasopismach[160]. Należy liczyć się również z tym, w jaki sposób środki społecznego przekazu kształtują ich wizerunek oraz oceniać stosowność swojej obecności w określonych miejscach lub podczas różnych zgromadzeń o charakterze publicznym[161].

[155] Por. tamże, nr 24.
[156] Por. tamże, nr 25.
[157] Por. tamże, nr 26.
[158] Por. tamże, nr 27.
[159] Por. tamże, nr 28-33.
[160] Por. tamże, nr 108.
[161] Por. tamże, nr 41.

5. Włączenie środków społecznego przekazu w formację alumnów, prezbiterów i diakonów stałych

Czwartą kompetencją pasterzy Kościoła jest troska o to, aby problematyka dotycząca środków społecznego przekazu została włączona w formację alumnów, prezbiterów oraz diakonów stałych.

Według Kongregacji ds. Biskupów edukacja medialna powinna ogrywać znaczącą rolę wśród wielu, różnych aspektów formacji seminaryjnej[162]. Zgodnie ze *Wskazaniami dla formacji przyszłych kapłanów odnośnie do środków społecznego przekazu* pasterze Kościoła mają przewidzieć trzy etapy kształcenia do właściwego posługiwania się narzędziami komunikacji społecznej. Pierwszy, który określa się podstawowym, powinien obejmować wszystkich seminarzystów oraz uczynić ich właściwymi użytkownikami mediów. Formacja na tym poziomie powinna zmierzać do rozwinięcia zmysłu krytycznego i ukształtowania pewnego sumienia[163]. W ramach drugiego etapu kształcenia alumni mają być przygotowani do posługiwania się środkami społecznego przekazu w ramach pracy duszpasterskiej tak, aby byli dobrymi nauczycielami i przewodnikami dla innych odbiorców. Dzięki owocnemu korzystaniu z tych narzędzi mają przyczyniać się do rozwoju działalności pastoralnej Kościoła[164]. Trzeci etap, zwany specjalistycznym, powinien obejmować tylko te osoby, które wykazują szczególne zamiłowanie wobec mediów oraz odznaczają się wyjątkowymi zdolnościami do profesjonalnego zajmowania się dziedziną środków społecznego przekazu[165].

Problematyka mediów powinna być również uwzględniona w ramach permanentnej formacji prezbiterów[166]. Pasterze Kościoła mają zachęcać prezbiterów do umiarkowanego i roztropnego korzystania ze środków społecznego przekazu[167]. Zgodnie z dyrektorium Kongregacji ds. Duchowieństwa o posłudze i życiu kapłanów *Tota Ecclesia*, należy unikać udawania, redukowania, wypaczania czy zmieniania treści orędzia Bożego. Przepowiadając słowo Boże, prezbiterzy nie powinni ulegać urokowi retoryki środków społecznego

[162] Por. tamże, nr 139; Ioannes Paulus Pp. II, Adhortatio apostolica post-synodalis de Episcopo ministro Evangelii Iesu Christi pro mundi spe *Pastores gregis*, 16.10.2003, Città del Vaticano 2003, tekst polski: Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska o biskupiej posłudze Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata *Pastores gregis*, OsRomPol 25 (2004), nr 1, s. 4-48, nr 30.

[163] Por. WFPK, nr 4.

[164] Por. tamże, nr 20.

[165] Por. tamże, nr 27.

[166] Por. AS, nr 83.

[167] Por. tamże, nr 80.

przekazu. Bazując na własnym krytycyzmie, mają poznawać ideologie, sploty kulturowe i obecne w mediach typologie. Naśladując zapał Apostoła, który wołał: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii" (1 Kor 9, 16), powinni biegle posługiwać się wszystkimi instrumentami społecznego komunikowania, które daje im do dyspozycji nauka i technologia. W głoszeniu słowa Bożego mają pamiętać, że skuteczność przepowiadania nie zależy od zastosowanych narzędzi lub od posiadanych zdolności, ale przede wszystkim od współpracy z łaską Bożą. Pasterze Kościoła powinni przypominać im o potrzebie posługiwania się środkami społecznego przekazu w nauczaniu katechetycznym. W posługiwaniu się mediami nie należy zapominać o potwierdzonych przez doświadczenie Kościoła zasadach ascetycznych. Prezbiterzy mają zachować konieczną dyskrecję oraz wystrzegać się tego, co szkodzi ich powołaniu. Poznawanie i wykorzystywanie środków społecznego przekazu w pracy duszpasterskiej powinno być nieodzownym elementem ich formacji intelektualnej[168].

Biskupi powinni również dopilnować, aby problematyka środków społecznego przekazu była uwzględniana podczas formacji diakonów stałych. Kongregacja ds. Biskupów stwierdziła, że byłoby dobrze, gdyby diakoni stali podejmowali taką aktywność zawodową, która wiąże się ze środkami społecznego przekazu[169]. Zgodnie z dyrektorium Kongregacji ds. Duchowieństwa o życiu i posłudze diakonów stałych *Diaconatus originem*, media powinny być wykorzystywane przez nich w przekazywaniu prawdy ewangelicznej. Należy pamiętać o tym, że posługiwanie się tymi *nowymi areopagami* wymaga od diakonów stałych zdrowej doktryny oraz dokładnego i specyficznego przygotowania[170].

6. Czuwanie nad czystością prawd wiary i obyczajów

Kolejnym prawem i obowiązkiem pasterzy Kościoła jest czuwanie nad czystością wiary i obyczajów wiernych. W nawiązaniu do

[168] Por. Congregatio pro Clericis, Directorium pro presbyterorum ministerio et vita *Tota Ecclesia*, 31.01.1994, Libreria Editrice Vaticana 1994, tekst polski: Kongregacja ds. Duchowieństwa, Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów *Tota Ecclesia*, Poznań 2003, nr 45-47, 77.

[169] Por. AS, nr 95.

[170] Por. Congregatio pro Clericis, *Directorium pro ministerio et vita diaconorum permanentium*, 22.02.1998, Libreria Editrice Vaticana 1998, tekst polski: Kongregacja ds. Duchowieństwa, Dyrektorium o życiu i posłudze diakonów stałych *Diaconatus originem*, w: Kongregacja Edukacji Katolickiej, Kongregacja ds. Duchowieństwa, Wytyczne dotyczące formacji diakonów stałych. Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych, Libreria Editrice Vaticana 1998, s. 73-141, nr 26.

kan. 823 § 1 KPK/83 Kongregacja ds. Biskupów wyjaśniła, że biskupi, jako nauczyciele prawdy katolickiej, poprzez utrzymywanie stosownych kontaktów z przełożonymi zakonnymi, mają troszczyć się, aby respektowano ich prawa w zakresie publikacji[171]. Nie powinni zaniedbać czuwania nad tym, aby przekazywane informacje nie odbiegały od zasad zdrowego zmysłu ludzkiego i chrześcijańskiego[172]. „Przysługuje im również prawo domagania się, aby przedkładano do wcześniejszej oceny to, co ma być wydane przez wiernych na piśmie, a dotyczy wiary i obyczajów, a także odrzucania pism przynoszących szkodę wierze lub obyczajom"[173].

Osobiście lub za pośrednictwem innych osób, a wśród nich cenzorów zatwierdzonych przez Konferencję Episkopatu, biskupi powinni czuwać nad tym, jakie czasopisma są drukowane lub sprzedawane na terenie jego Kościoła partykularnego, nawet jeśli są to tłumaczenia z języków obcych[174]. W zależności od potrzeby, pasterze Kościoła mają przedstawić słuszne argumenty, które przemawiają za odrzuceniem niewłaściwych publikacji. Jeśli są one bardzo rozpowszechniona na terenie ich diecezji, a zagrożenie dla wiary i obyczajów jest wielkie i pewne, należy uciec się wówczas do publicznego potępienia[175].

Biskupi nie powinni podejmować decyzji o potępieniu niewłaściwych publikacji przed poinformowaniem ich autorów o zarzucanych im błędach oraz przez zapewnieniem im prawa do obrony[176].

---

[171] Por. AS, nr 100c; IWŚSP, nr 8 § 2, 16 § 6, 17 § 4, 18; Ioannes Paulus Pp. II, Adhortatio apostolica post-synodalis de vita consecrata eiusque missione in Ecclesia ac mundo *Vita consecrata*, 25.03.1996, AAS 88 (1996), pp. 377-486, tekst polski: Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie *Vita consecrata*, OsRomPol 17 (1996), nr 4, s. 4-52, nr 46; Congregazione per gli Istituti di Vita Consacrata e le Società di Vita Apostolica, Istruzione *Ripartire da Cristo*: un rinnovato impegno della vita consacrata nel terzo millennio, 19.05.2002, Libreria Editrice Vaticana 2002, tekst polski: Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja o odnowionym zaangażowaniu życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu *Ripartire da Cristo*, Poznań 2002, nr 32.

[172] Por. AS, nr 141; IWŚSP, nr 2.

[173] KPK/83, kan. 823 § 1: „Dla zachowania nieskazitelności wiary i obyczajów, pasterze Kościoła posiadają prawo i są zobowiązani czuwać, by wiara i obyczaje wiernych nie doznały uszczerbku przez słowo pisane lub użycie środków społecznego przekazu. Przysługuje im również prawo domagania się, aby przedkładano do wcześniejszej oceny to, co ma być wydane przez wiernych na piśmie, a dotyczy wiary lub obyczajów, a także odrzucania pism przynoszących szkodę prawdziwej wierze lub dobrym obyczajom".

[174] Por. AS, nr 142 a.

[175] Por. tamże, nr 142 b.

[176] Por. tamże, nr 142 c.

Racje zakazujące czytania danych pozycji powinny być przedstawione w sposób publiczny, aby wierni mogli zapoznać się z naturą i wagą zagrożenia[177]. Zezwolenie na wznowienie wydania publikacji, która wcześniej została objęta zakazem, może być wydane tylko wtedy, gdy zostały naniesione wymagane poprawki. Autor potępionych treści ma prawo pisać lub wydawać inne publikacje, nawet o tej samej tematyce, jeśli wiadomo, że sprostował swoje błędne poglądy[178].

7. Przygotowanie norm dotyczących przekazywania nauki chrześcijańskiej za pomocą radia i telewizji

Środki społecznego przekazu należą do takich zagadnień duszpasterskich, które powinny być rozważane na płaszczyźnie krajowej. Pasterze Kościoła, korzystając z kompetencji Konferencji Biskupów, mają zaangażować się w przygotowanie norm dotyczących przekazywania nauki chrześcijańskiej za pomocą radia i telewizji[179]. Na mocy kan. 772 § 2 i kan. 831 § 2 Konferencje Biskupów ponoszą odpowiedzialność za przygotowanie norm regulujących przekazywanie nauki chrześcijańskiej przez radio lub telewizję oraz określenie warunków uczestnictwa osób duchownych oraz członków instytutów zakonnych w programach, które odnoszą się do nauki katolickiej lub obyczajów[180]. Ponadto, w myśl kan. 804 § 1 KPK/83, pasterze Kościoła mogą wypowiedzieć się w sprawach dotyczących katolickiego nauczania i wychowania religijnego przekazywanego przy użyciu różnych środków społecznego przekazu[181].

---

[177] Por. tamże, nr 142 d.

[178] Por. tamże, nr 142 e.

[179] Por. tamże, nr 30.

[180] Por. KPK/83, kan. 831 § 2: „Do Konferencji Episkopatu należy wydanie przepisów określających warunki, jakie winny być wypełnione, aby duchowni oraz członkowie instytutów zakonnych mogli brać udział w programach radiowych lub telewizyjnych dotyczących nauki katolickiej lub obyczajów"; tamże, kan. 772 § 2: „Gdy idzie o przekazywanie nauki chrześcijańskiej przez radio lub telewizję, należy zachować przepisy wydane przez Konferencję Episkopatu".

[181] Por. tamże, kan. 804 § 1: „Władzy kościelnej podlega katolickie nauczanie i wychowanie religijne przekazywane w jakichkolwiek szkołach, albo przy pomocy różnych środków społecznego przekazu. Jest rzeczą Konferencji Episkopatu wydać w tej sprawie ogólne normy, a do biskupa diecezjalnego należy kierowanie tą dziedziną i czuwanie nad nią".

8. Wymierzanie sankcji administracyjnych lub karnych wobec osób, które wyrządzają szkodę wierze lub obyczajom

Ostatnią kompetencją pasterzy Kościoła jest wymierzanie sankcji administracyjnych lub karnych, przewidzianych prawem Kościoła, wobec tych, którzy wyrządzają szkodę wierze lub obyczajom[182]. W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku prawodawca postanowił, że osoby, które w publicznym widowisku, w kazaniu, w rozpowszechnionym piśmie albo w inny sposób przy pomocy środków społecznego przekazu, wypowiadają bluźnierstwo, poważnie naruszają dobre obyczaje albo znieważają religię lub Kościół, bądź wywołują nienawiść lub pogardę, mają być ukarane sprawiedliwą karą[183]. Kongregacja ds. Biskupów, nawiązując kan. 1369 zauważyła, że zastosowane sankcje powinny doprowadzić do skruchy autorów, chronić duchowe dobro wiernych i przyczynić się do jedności Kościoła[184].

Zakończenie

Podsumowując powyższe uwagi, należy podkreślić, że dyrektorium Kongregacji ds. Biskupów o pasterskiej posłudze biskupów *Apostolorum Successores* zawiera siedemnaście norm, w których uregulowano prawa i obowiązki pasterzy Kościoła w dziedzinie środków społecznego przekazu. Zostały one umieszczone w rozdziale II „Troska biskupa o Kościół powszechny i współpraca między biskupami", w rozdziale III „Duchowość i stała formacja", w rozdziale IV „Posługa biskupa w Kościele partykularnym", w rozdziale V „*Munus docendi* biskupa diecezjalnego", w rozdziale VII „*Munus regendi* biskupa diecezjalnego", w rozdziale VIII „Parafia, dekanat i wizytacja duszpasterska" oraz w rozdziale IX „Biskup emeryt".

Normy traktujące o prawach i obowiązkach pasterzy Kościoła w dziedzinie mediów nie zawierają definicji środków społecznego przekazu. Według Kongregacji ds. Biskupów do mediów należy zaliczyć: czasopisma, magazyny, telewizję, radio, kino, Internet i inne narzędzia informatyczne. Pasterze Kościoła mają pouczać wiernych o obowiązku współpracy w wykorzystywaniu mediów, organizować przekaz doktryny chrześcijańskiej za pomocą tych narzędzi, wykorzystywać możliwości środków społecznego przekazu podczas spra-

[182] Por. AS, nr 141.
[183] Por. KPK/83, kan. 1369.
[184] Por. AS, nr 141.

wowania działalności pasterskiej, włączyć media w formację alumnów, prezbiterów oraz diakonów stałych, czuwać nad czystością prawd wiary i moralności w środkach społecznego przekazu, uczestniczyć w pracach związanych z przygotowaniem norm dotyczących przekazywania nauki chrześcijańskiej dzięki zastosowaniu radia i telewizji oraz wymierzać sankcje administracyjne lub karne wobec tych, którzy za pomocą mediów wyrządzają szkodę wierze lub obyczajom.

Przeanalizowane dyspozycje nawiązują do dekretu Soboru Watykańskiego II o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica*, Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku oraz do Katechizmu Kościoła Katolickiego. Autorzy dokumentu skorzystali również z wielu posoborowych dokumentów, wśród których można wymienić: instrukcję duszpasterską Papieskiej Komisji ds. Środków Społecznego Przekazu o środkach społecznego przekazu *Communio et progressio*, instrukcję duszpasterską Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu o przekazie społecznym *Aetatis novae*, instrukcję Kongregacji Nauki Wiary o niektórych aspektach wykorzystywania środków społecznego przekazu w promowaniu nauki wiary *Il concilio Vaticano II*, instrukcję Kongregacji ds. Biskupów i Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów *de synodalis dioecesanis agendis*, instrukcję Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego o odnowionym zaangażowaniu życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu *Ripartire da Cristo*, dyrektorium Kongregacji ds. Duchowieństwa o posłudze i życiu diakonów stałych *Diaconatus originem*, dyrektorium Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu, dyrektorium Kongregacji ds. Duchowieństwa o posłudze i życiu kapłanów *Tota Ecclesia*, dyrektorium Kongregacji ds. Biskupów o biskupach emerytach *Il vescovo emerito*, *Wskazówki* Kongregacji Wychowania Katolickiego *odnośnie do formacji przyszłych kapłanów w zakresie środków społecznego komunikowania*, encyklikę Jana Pawła II o stałej aktualności posłania misyjnego *Redemptoris missio*, adhortację apostolską Pawła VI o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi*, posynodalną adhortację apostolską Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie *Christifideles laici*, posynodalną adhortację apostolską Jana Pawła II o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie *Vita consecrata* oraz posynodalnę adhortację apostolską Jana Pawła II o biskupiej posłudze Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata *Pastores gregis*.

ks. Kazimierz Gawlik
Hrubieszów

ADORACJA KSIĘŻY DZIEKANÓW, ZAMOŚĆ, 21 MARCA 2012 R.

Panie Jezu Chryste – choć życie ciągle płynie, choć zmieniają się ludzie na różnych stanowiskach – Ty zawsze jesteś z nami pod postaciami chleba i wina. Jesteś z nami, choć już przeżywamy Rok Pański 2012, a w Kościele rok liturgiczny pod hasłem „Kościół naszym domem". Dom to nie tylko mury, ściany, czy wyposażenie. Dom to przede wszystkim jego mieszkańcy, to rodzina na czele której stoi głowa domu, najczęściej ojciec. Od jego postawy, moralności, uczciwości i roztropności najbardziej zależy dobre funkcjonowanie całego domu – rodziny.

Domem wielu rodzin jest kościół - parafia. Tym domem rządzi i kieruje kapłan - proboszcz ze swoimi współpracownikami, zwłaszcza wikariuszami. Plebania, to też dom, choć nie związany więzami krwi, ale wspólną pracą i wspólnym zadaniem uświęcania siebie i innych.

Ich praca, współpraca, wzajemny szacunek i zrozumienie budują lub gorszą ten dom jakim jest kościół – parafia.

Dziennikarka tygodnika „Niedziela" na stronach naszej Diecezji, po uczestnictwie w pogrzebie jednego z kapłanów, napisała artykuł pt.: „To była wspólnota". (Ten kapłan to) „duchowy ojciec 14 kapłanów, którzy pod jego opieką odnaleźli powołanie do służby Bogu oraz 3 sióstr zakonnych.

Odszedł niestety „na wygnaniu" z własnej parafii. Nie znaleziono motywacji by go tu zatrzymać, by opiekować się nim na plebani, którą wybudował - gdy pogorszyło się Jego zdrowie - by mógł pozostać i umrzeć wśród swoich, wśród ludzi, którym służył przez prawie całe kapłańskie życie. A jego wymagania były nad wyraz skromne - był bowiem zawsze wzorem obywania się minimum wygód. Na tle coraz bardziej wygórowanych wymagań w dziedzinie tzw. komfortu, zadziwiał wręcz ascetycznym stylem życia. Przy jego zasługach dla parafii i ojcowskim stosunku do wiernych, pod koniec życia, powinien móc cieszyć się obecnością wśród nich. Pragnął tego, o tym wiedzieli ci, którzy go odwiedzali. I nie chciał nic wielkiego. Chciał tylko służyć do końca, Bogu i ludziom. I gdy zbliżał się kres jego dni, chciał po prostu czuć ciepło wspólnoty, którą sam założył.

Tak bardzo starano się podczas ostatnich dziesięciu lat, by zatrzeć pamięć o nim, a jego dorobek wziąć w duży nawias. By

wysiłki które podejmował, dla stworzenia nie tylko chrześcijańskiej wspólnoty, ale prawdziwej katolickiej cywilizacji w wiejskiej parafii – i którą stworzył i kierował przez blisko 50 lat – oraz owoce jego działalności, rozproszyć, jeśli nie zniweczyć. A jednak prawdziwa wielkość tego skromnego kapłana, już w czasie pogrzebu wybrzmiała niezwykle mocno – i zapewne będzie przywoływana coraz częściej bo taka jest logika Bożych decyzji.

W testamencie nie znalazła się ani jedna nuta żalu z powodu sytuacji w jakiej się znalazł. Przeciwnie wszystkim błogosławi i dziękuje. Wszystkich prosi o modlitwę. Odchodzi ze słowami „Jezu, ufam Tobie". Czyste serce nie zostało skażone niechęcią, pretensją, goryczą. Pan Bóg prowadził gorliwego sługę swoimi drogami i uchronił od niepokoju duszy. To wielki znak, świadectwo kapłańskiej świętości. To bezcenny duchowy kapitał dla odrodzenia parafii" (nr 36, 4 września 2011 – Ewa Polak-Pałkiewicz).

Przeżywamy Wielki Post, wiernym zwłaszcza w rekolekcje, ukazujemy Ciebie Chryste jako wzór do naśladowania. Pomagamy robić rachunek sumienia, by ci, którzy uklękną do kratek konfesjonału mogli dobrze przeżyć sakrament miłosierdzia. Głosimy płomienne nauki by ci, którzy naszej pieczy są powierzeni weszli na lepszą drogę życia. Wiemy dobrze, że ludzie bardziej słuchają świadków niż nauczycieli. Kim jesteśmy – nauczycielami, czy świadkami pytamy samych siebie dzisiaj klęcząc przed Twoim Panie obliczem.

Kiedy kończyliśmy seminaria duchowne, przełożeni skierowali do nas następujące słowa: „Szukajcie najpierw chwały Bożej i duchowego pożytku ludu wiernego, to co wasze przyjdzie w swoim czasie, wcześniej czy później – często niespodziewanie".

Panie Jezu Ty nie potępiałeś swoich poprzedników – przeciwnie, powoływałeś się na ich wypowiedzi – proroctwa, a świętego Jana Chrzciciela „wyniosłeś nad niebiosy". Cieszyłeś się powodzeniami swoich uczniów – apostołów. Spraw Panie, byśmy jak Ty umieli doceniać dorobek starszych pokoleń, zwłaszcza kapłanów, w których znoje weszli młodzi i korzystają pod każdym względem – duchowym i materialnym; a stare pokolenie niech cieszy się z pracy młodych kapłanów, którzy zajęli ich miejsce, pamiętając, że każdy sukces duszpasterski czy materialny jest pomnożeniem tego dobra które pozostawili starsi kapłani.

Wydaje mi się, że mimo przeżywania rekolekcji zamkniętych, powinniśmy razem z wiernymi uczestniczyć w rekolekcjach wielkopostnych w parafii i modlić się, byśmy ciesząc się

kapłaństwem Chrystusowym nie zatracili tego co nasze, co się zwie szlachetnym człowieczeństwem.

Udziel nam Panie Twego wsparcia w postaci łaski i błogosławieństwa.

ks. Kazimierz Gawlik
Hrubieszów

ADORACJA KSIĘŻY DZIEKANÓW, ZAMOŚĆ, 26 CZERWCA 2012 R.

Podczas jednej z pielgrzymek Jana Pawła II do Ojczyzny, w Krakowie ukazał się ‚Modlitewnik Pielgrzyma". Na pierwszej stronie umieszczono fotografię przedstawiającą kobietę z dzieckiem, a była nią matka przyszłego papieża z małym Karolem przytulonym do jej serca. Na ostatniej stronie znajdowało się zdjęcie Papieża przemawiającego na Błoniach Krakowskich do pielgrzymów w liczbie około 2 milionów ludzi.

Z małej kruszyny dziecięcej wyrósł i rozwinął się wielki Ojciec duchowy ludzkości, geniusz naszych czasów - duszpasterz świata, gromadzący w różnych miejscach kuli ziemskiej rzesze wyznawców Chrystusa i ludzi dobrej woli.

Te dwa zdjęcia są obrazem Kościoła, którego Ty Panie założyłeś - porównując go do ziarnka gorczycy z którego wyrosło wielkie drzewo. Panie Jezu Ty mówisz, że ten Kościół to Królestwo Boże jest również w nas. To Królestwo Boże było w Papieżu Polaku, dzięki Jego zdolnościom, a przede wszystkim dzięki współpracy z Bożą Łaską.

Królestwo Boże jest darem Boga i Jego łaską ofiarowaną człowiekowi. Człowiek może tę łaskę przyjąć, lub odrzucić.

Taką współpracę czy jej brak dobrze obrazuje we wstępie ojciec Kluza autor książki pod tytułem „47 lat życia" - cytuję Czy 47 lat życia jest długim czasem? W porównaniu z wiecznością... na pewno błyskiem, ale jeżeli chodzi o doczesne życie - wystarczającym okresem, aby człowiek stał się symbolem bądź heroizmu, bądź bestialstwa na długie wieki historii ludzkości. Udowodnili to dwaj ludzie przez 47 lat swego życia w tym samym okresie historycznym. Więcej - pierwsze ich lata życia były tak bardzo podobne do siebie. Obaj byli ministrantami, często przystępowali do spowiedzi i przyjmowali Komunię świętą Marzyli o kapłaństwie i pracy w roli misjonarzy. Obaj dobrze się uczyli. Mieli podobne dyspozycje psychiczne - zamiłowanie

do nauk ścisłych i zdolności organizacyjne. Z czasem obaj pragnęli zdobyć dla swoich ideałów cały świat, i to drogą ślepego posłuszeństwa. W roku 1941 ich drogi się skrzyżowały. Spotkali się po raz pierwszy i ostatni. Jeden z nich to o. Maksymilian Kolbe, twórca i gwardian Niepokalanowa, wówczas więzień oświęcimski, drugi to twórca i komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Rudolf Hess...".

W rozwijaniu Królestwa Bożego na ziemi i w sercach ludzkich ważną rolę odgrywa słowo Boże. Oto jak Słowo Boże odmienia ludzką postawę życia: W jednym z miast Anglii odbywały się kiedyś misje. Misjonarz zaczął swoją naukę mniej więcej w ten sposób: przed 15 laty do tego kościoła przyszło trzech rozwiązłych młodzieńców. Odbywały się misje jak dzisiaj. Skoro na ambonie pojawił się misjonarz, jeden z młodzieńców odezwał się: rzućmy kamieniem i ucieknijmy. Zaczekajmy trochę — powiedział drugi. Po chwili i on dodał: nie ma co słuchać tego klechy. Zróbmy tu coś i ucieknijmy. Lecz nie zgodził się na to trzeci. Po co urządzać w Kościele awanturę? Dajmy spokój! Posprzeczali się między sobą; dwaj pierwsi wyszli, a trzeci pozostał do końca - a teraz - mówi ów misjonarz - posłuchajcie, jaki los spotkał tych trzech młodzieńców. Pierwszego z nich powieszono przed paru laty za fałszowanie pieniędzy. Drugi oskarżony został o morderstwo i siedzi obecnie w więzieniu. A trzeci? Trzeci - w tej chwili do was przemawia... On to był tym trzecim młodzieńcem, który pozostał do końca, wysłuchał nauk misyjnych, zmienił swe życie, został kapłanem i misjonarzem.

Podobnych przykładów znamy wiele. Kim byłby święty Augustyn czy święty Paweł, gdyby nie poszedł za głosem Bożym? Kim byłby Franciszek z Asyżu gdyby słowo Boże nie zakiełkowało w jego duszy i nie wydało owocu?

I na odwrót. Nie wiemy kim byłby Robespierre, gdyby poszedł za głosem powołania i nie dał się odwieść od swego wzniosłego zamiaru? Prawdopodobnie nie byłby krwawym Robespierrem w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Prawdopodobnie Stalin, Dzierżyński i inni, nie byliby tymi kim byli w rzeczywistości, gdyby poszli drogą innego powołania...

Klęcząc Panie Jezu przed Tobą w naszym sercu rodzą się podobne pytania? Kim bylibyśmy my dzisiaj kapłani XXI w., gdybyśmy kiedyś nie poszli za głosem łaski Twojego wołania „Pójdź za Mną", gdybyśmy z tą łaską nie współpracowali i nie karmili się Twoim słowem?

Panie Jezu Chryste, to Ty założyłeś Kościół realizując w nim swoje zbawienie i odkupienie człowieka. Do współpracy z Tobą we-

zwałeś nas kapłanów, którzy przez liturgię realizują Twoje założenia i plany zbawcze. Rozpołowiliśmy rok liturgiczny, a w nim przeżyliśmy najważniejsze tajemnice: Boże Narodzenie, Zmartwychwstanie i Zesłanie Ducha Świętego. Kończymy rok szkolny na normalnych warunkach.

Dzięki Ci Panie za Twoją łaskę i wsparcie, w tych wszystkich dokonaniach. Jednocześnie przepraszamy za to, co było nienajlepsze, tak bardzo czysto ludzkie i słabe. Przyjmij je takimi jakimi są.

Stajemy na progu nowego okresu - wakacyjnego i zrazem urlopowego. Wiemy dobrze Panie, że jesteśmy tylko ludźmi, dlatego skarby Twoje nosimy w glinianych naczyniach. Wspieraj nas Panie w tym nowym okresie czasu, byśmy gdziekolwiek będziemy i niezależnie w jakim stroju: duchownym czy cywilnym, zawsze pamiętali, że wybierając kapłaństwo mamy budować Twoje Królestwo Boże na ziemi, nie tylko słowem, posługą sakramentalną ale także postawą każdego dnia jak przystało na człowieka, którego nazywamy „alter Christus".

SPIS TREŚCI

STOLICA APOSTOLSKA

Ojciec Święty przekazuje Uczestnikom Marszów dla Życia słowo serdecznego pozdrowienia - list z Sekretariatu Stanu do dyrektora Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin 5

Przesłanie Benedykta XVI na Euro 2012 6

KOMUNIKAT w sprawie mianowania Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego 7

EPISKOPAT POLSKI

Alienacja w kontekście realizacji projektów ze środków UE 11

Spotkanie z Jezusem Chrystusem. *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2012* 12

Stanowisko Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie zmian w systemie emerytalnym 16

Objawienie Boże a objawienia prywatne. *List episkopatu polski na niedzielę biblijną* 18

Apel Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań o wspieranie dzieła powołań 23

Komunikat Rady Biskupów Diecezjalnych 24

Informacja dla jednostek samorządu terytorialnego w sprawie nauczania religii w szkołach 26

Podstawy prawne nauczania religii/etyki w szkołach publicznych 27

Ramowe plany nauczania 28

Apel Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości o trzeźwość podczas Euro 2012 30

Komunikat z 358. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 31

ADMINISTRATOR DIECEZJI

Zaproszenie na Mszę Krzyżma do Katedry 37

Życzenia wielkanocne dla Diecezjan 37

Prośba o modlitwę dziękczynną 38

Zarządzenie w sprawie dokonywania opłat kurialno-diecezjalnych 38

NOMINACJE PERSONALNE 39

KOMUNIKAT o mianowaniu nowego Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego 41

KURIA DIECEZJALNA

Komunikaty z Konferencji Księży Dziekanów, Zamość, 25 czerwca 2012 r. 45

I. Komunikaty kancelaryjne 45

II. Komunikaty Wydziału Duszpasterskiego 46

III. Komunikaty Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego 47

IV. Katolickie Radio Zamość 51

V. Caritas Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej 51

VI. Exodus Młodych – spotkanie młodzieży diecezji 52

VII. Rekolekcje Ruchu Światło-Życie w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w 2012 r. 53

INNE

KS. PROF. DR HAB. STANISŁAW WILK 57

Chrystus – Wychowawca. List Rektora KUL, 9 kwietnia 2012 r. 57

KS. DR HAB. STANISŁAW TYMOSZ, PROF. KUL 61

Kościół naszym domem. Problemy duszpastersko prawne w parafii. 61

KS. DR JAROSŁAW PRZYTUŁA 74

Wiarygodność Kościoła w świetle listu apostolskiego Porta fidei papieża Benedykta XVI 74

KS. JANUSZ GRANDA 82

Akty prawne regulujące organizację i przebieg konduktu pogrzebowego. Problemy prawno-administracyjne 82

KS. ANDRZEJ TRACZYKIEWICZ 90

Powściągliwość oparta na nadziei 90

KS. DR SYLWESTER ZWOLAK 98

Katechizacja w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w latach 1992-2012 98

KS. DR WALDEMAR MIŚKIEWICZ 105

Etyka zawodowa lekarzy weterynarii. Studium z perspektywy teologii moralnej 105

KS. GRZEGORZ DELMANOWICZ 110

Kompetencje pasterzy Kościoła w dziedzinie środków społecznego przekazu w świetle dyrektorium Apostolorum Successores 110

KS. KAZIMIERZ GAWLIK 126

Adoracja Księży Dziekanów, Zamość, 21 marca 2012 r. 126

KS. KAZIMIERZ GAWLIK 128

Adoracja Księży Dziekanów,Zamość 26 czerwca 2012 r. 128